GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 16 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 88.11187, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95

6,08 ZŁ

• **Olej napędowy**

7,23 ZŁ

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Świat

Polak zwolniony za protest

Paweł Rudzki stracił zatrudnienie po strajku pracowników tymczasowych i ośmiu latach pracy dla sieci Albert Heijn. Wytoczył firmie sprawę, która może mieć duży wpływ na prawa polskich pracowników w Holandii ▶ 8

Kraj

Kłopoty z edukacją zdrowotną

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wprowadzenie obowiązkowej edukacji zdrowotnej niepokoi część nauczycieli. – Czuję radość z docenienia przedmiotu, ale bez podręcznika nie udźwignę tego – słyszymy ▶ 7

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908143 16>

1 RP

FOT. REUTERS/FLORION GOGA

Temat dnia

ZROBILIŚMY TO DLA SIEBIE

– Mieszkańcy Zachodu mogą dywagować nad różnymi podejściami wobec Irańczyków, bo dla nich to co najwyżej kolejna wojna na Bliskim Wschodzie. Izraelczycy nie mają tego przywileju. Jeśli popełnimy błąd względem Iranu, to ryzykujemy istnienie naszego państwa – mówi Matti Friedman, izraelski pisarz, dziennikarz i historyk ▶ 4-5

• **Na zdjęciu – Izraelczycy przechodzą obok budynku uszkodzonego w wyniku ataku rakietowego Iranu. Zniszczenia zasłonięto izraelską flagą.**

Kłopoty Zondacrypto – cd.

Giełda obracała pieniędzmi klientów

Z oficjalnych raportów finansowych spółki wynika, że platforma pożyczała i inwestowała środki powierzone przez klientów. **Wbrew własnemu regulaminowi.**

Ireneusz Sudak

Giełda Zondacrypto nie realizuje na bieżąco wypłat – informowaliśmy już o tym w „Wyborczej". Pytanie, które zadają sobie inwestorzy, brzmi: czy to jedynie przejściowe problemy (giełda się tłumaczy, że opóźnienia to kwestia problemów technicznych i procedur przeciwko praniu pieniędzy), czy po prostu nie ma pieniędzy, które powierzyli jej klienci?

Teraz się okazuje, że Zondacrypto inwestowała pieniądze klientów. Wbrew własnemu regulaminowi.

Pożyczki Zondacrypto

Wskazują na to dane z raportu finansowego za 2024 rok spółki BB Trade Estonia OÜ – właściciela marki Zondacrypto. „Środki klientów zostały dalej zainwestowane zarówno krótko-, jak i długoterminowo" – czytamy.

Dokument został podpisany cyfrowo przez prezesa Zondacrypto Przemysława Krala 29 lipca 2025 roku. Sprawę ujawnił mec. Robert Nogacki z Kancelarii Prawnej Skarbiec.

To samo w sobie nie jest jeszcze bardzo karygodne – giełdy kryptowalut wciąż nie są ściśle regulowane, a dopiero unijna licencja MiCA wprowadza zasadę, na mocy której giełda nie może de facto korzystać z pieniędzy klientów do inwestowania na własny rachunek. Zondacrypto licencji jeszcze nie ma.

Innymi słowy, Zondacrypto mogła teoretycznie obracać pieniędzmi klientów – tyle że regulamin giełdy to wykluczał. W art. 21 regulaminu świadczenia usług czytamy: „Zondacrypto nie wykorzystuje środków Klientów na własny rachunek. Środki te są przechowywane wyłącznie w celu realizacji zleceń Klientów. Zondacrypto nie prowadzi działalności inwestycyjnej w zakresie aktywów Klientów, nie inwestuje ich, nie pożycza, nie czerpie z nich żadnych korzyści ekonomicznych. Brak wypłaty odsetek oznacza jedynie, że środki Klientów są przechowywane w sposób pasywny i nie są wykorzystywane w sposób generujący jakiekolwiek zyski".

Co się stało z pieniędzmi klientów? Jak wynika z raportu, spółka BB Trade Estonia OÜ udzieliła pożyczki w kwocie 75 mln euro m.in. swojej spółce matce, zarejestrowanej w Szwajcarii firmie Divisio Holding.

Informacje te skomentował w serwisie X Przemysław Kral: „Nasze sprawozdanie za rok 2024 uzyskało pełną opinię niezależnego audytora bez zastrzeżeń. To obiektywne potwierdzenie, że nasze finanse są rzetelne, a model operacyjny zgodny z prawem. Nasze sprawozdanie za 2025 rok jest obecnie audytowane zgodnie z wymogami. Nie należy mylić pojęcia inwestowania z mechanizmami zarządzania płynnością (Market Making). Nie służą one spekulacji, lecz zapewnieniu możliwości sprawnego handlu i realizacji zleceń".

Powoli godzę się z tym, że w zasadzie jest po temacie. I trzeba mentalnie zaakceptować stratę

MICHAŁ WAWRZYNIAK

• **Rozmowa z Michałem Wawrzyniakiem ▶ na wyborcza.biz**

„Kołcz Majk" czeka na 1,5 mln zł

Jednym z klientów, którzy czekają na zwrot pieniędzy, jest Michał Wawrzyniak, biznesmen, mówca, artysta i filantrop znany jako „Kołcz Majk". – Próbowałem wypłacić ethereum i nic, złotówki – to samo – mówi „Wyborczej". – Najpierw support Zondacrypto zwodził mnie, że przelewy wyjdą po 5 dniach. Gdy one upłynęły, zmienili wersję na 10 dni. Pewnie za kilka dni napiszą, że za 15-20, aż do czasu, gdy nikt nie odpisze. Dostałem również odpowiedź z supportu, że jeśli chcę dodatkowo zerwać półroczny kontrakt na ponad 107 ETH, to muszę poczekać kolejne 54 dni. Powoli godzę się z tym, że w zasadzie jest po temacie. I trzeba mentalnie zaakceptować stratę.

Wawrzyniak ma w Zondacrypto 1,5 mln zł. ●

eprasa.pl e9b3631ae2

Agnieszka Kublik

Kaczyński, Magyar i nieupieczony pies

Jarosław Kaczyński ludzi, którymi pogardza, karze brakiem podania im swojej ręki. To ekskluzywna lista odrzuconych, są tu byli prezydenci Lech Wałęsa i Bronisław Komorowski, premier Donald Tusk, a nawet były prezydent Andrzej Duda. Kaczyński uważa, iż to jedna z najgorszych kar, jaką może publicznie wymierzyć.

Dwa dni po bezprecedensowym zwycięstwie Pétera Magyara na Węgrzech prezes PiS na sejmowym korytarzu rzucił, że nie pogratuluje Magyarowi. Uzasadnienie: Magyar upiekł psa w mikrofalówce i bił swoją byłą żonę.

Dziennikarze dementowali te plotki, ale Kaczyński wie swoje: „Ja biorę pod uwagę różne zweryfikowane jego wyczyny. I uważam, że to jest możliwe, ale także bicie żony. To jest człowiek, któremu nie będę składał gratulacji. Takich ludzi w życiu publicznym Polski i świata być nie powinno".

Jak podaje portal „Demagog", to krótko żyjący portal Magyar Hírek 24 podał fake newsa o psie w mikrofalówce Magyara. Miał pochodzić z książki jego byłej żony. Ale taka książka nie istnieje. I wiemy to od samej byłej żony.

Kaczyński wstydzi się za zwycięzcę wyborów na Węgrzech, który nie upiekł psa w mikrofalówce, ale jest dumny z tych, którzy zadają się z prostytutkami i kibolami

To ciekawe, że Kaczyński nie poda ręki politykowi, który nie upiekł psa w mikrofalówce. Ale podaje Karolowi Nawrockiemu, facetowi, który miał załatwiać panienki do pokoju gościom sopockiego hotelu i brał udział w kibolskich ustawkach.

I marzy, by jak najczęściej ściskać dłoń Donalda Trumpa, starszego, opalonego na pomarańczowo pana, który zachowuje się jak napalony nastolatek, „łapacza cipek", mizogina i człowieka z syndromem Boga wojny. – Piękne kobiety pociągają mnie z automatu, od razu zaczynam je całować. To jest jak magnes. Całuję i nawet nie czekam. Kiedy jesteś gwiazdorem, one ci na to pozwalają. Możesz robić, co chcesz, nawet łapać za cipki. Cokolwiek zechcesz! – przechwalał się Trump.

Kaczyński wstydzi się za Węgra, który nie upiekł psa w mikrofalówce, ale jest dumny z tych, którzy się zadają z prostytutkami i kibolami. To charakterystyczne dla człowieka miłującego chrześcijańską rodzinę.

To ciekawe, czy Kaczyński ma świadomość, że „pies w mikrofalówce" to fake news? Jeśli tak, to znaczy, że świadomie obraża Magyara i Węgrów.

Jeśli Kaczyński tego nie wie, to musi błyskawicznie sprawdzić, kto tak spektakularnie wprowadził go w błąd i publicznie z niego zakpił.

Tym bardziej że Trump Magyara właśnie nazwał „dobrym człowiekiem". Czyli poda mu rękę.

A co do miłości do zwierząt, przypominam, że Kaczyński nie wziął udziału w głosowaniu nad wetem do ustawy łańcuchowej (zakazującej trzymania psów na uwięzi), choć wcześniej poparł tę ustawę.

I tu pies przegrał też z polityką. ●

Wyobrażam sobie, że możemy po wygranych wyborach rozmawiać z ludowcami, jeżeli znajdą się w Sejmie, o ewentualnym tworzeniu rządu

BEATA SZYDŁO (PIS)
w Radiu Zet

Wrocław
Terroryści na uczelni

FOT. FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

15.04.2026 roku, Akademia Wojsk Lądowych, ćwiczenia „Kryzys 2026". Działania miały na celu sprawdzenie procedur współdziałania Żandarmerii Wojskowej, policji oraz pogotowia ratunkowego w warunkach symulowanego ataku terrorystycznego na terenie uczelni. **Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Liczba dnia

3

MLD ZŁ
Tyle wydało państwo na odszkodowania za PiS-owską dezubekizację, a to jeszcze nie koniec. Poprzednia władza mówiła, że ustawa da 130 mln oszczędności

▶ 10

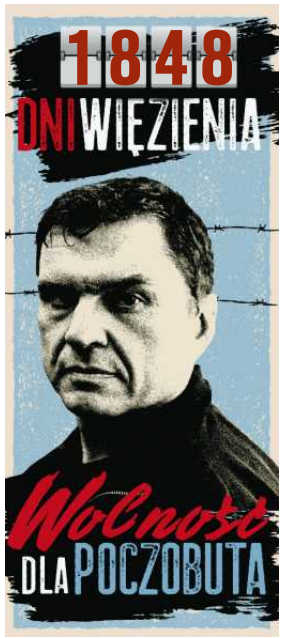

Pierwszy film ze świata „Gry o tron"
O wielkim zdobywcy i mężu własnych sióstr

Pierwszy władca Siedmiu Królestw i pierwszy król na wykutym własnoręcznie Żelaznym Tronie będzie bohaterem kinowego filmu ze świata „Gry o tron".

Powstanie kinowy film ze świata „Gry o tron" George'a R.R. Martina. Podczas konwentu CinemaCon w Las Vegas studio Warner Bros. potwierdziło, że ma w planach produkcję zatytułowaną roboczo „Game of Thrones: Aegon's Conquest", czyli „Gra o tron: Podbój Aegona".

Fabuła skupi się na Aegonie I Targaryenie, zwanym „Aegonem Zdobywcą". To postać wymyślona przez Martina – pierwszy władca Siedmiu Królestw, pierwszy król na wykutym własnoręcznie Żelaznym Tronie oraz smoczy lord o valyriańskich korzeniach i założyciel dynastii Targaryenów, panującej przez niemal 300 lat. Był także bratem i mężem swoich dwóch sióstr.

To, że film opowie o nim, to jak na razie jedyny szczegół fabuły podany przez studio.

Wiadomo jednak już, kto napisze scenariusz produkcji – będzie to Beau Willimon, twórca „House of Cards", scenarzysta disnejowskiego „Andora" ze świata „Gwiezdnych wojen".

FOT. KAMILA KUBAT / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie wiadomo jeszcze, kto film wyreżyseruje ani kto w nim zagra.

„Gra o tron: Podbój Aegona" będzie pierwszym pełnometrażowym filmem z szybko rozwijającego się świata „Gry o tron". Serial na podstawie cyklu powieści Martina „Pieśń lodu i ognia" emitowany był w latach 2011-2019 i zakończył się na ośmiu sezonach. Przez osiem lat zdobył 59 statuetek Emmy, czyli telewizyjnych Oscarów, Złoty Glob – dla najlepszego aktora drugoplanowego, Petera Dinklage'a – oraz siedem nominacji do tych nagród.

Premiera filmu zapowiedziana jest na 2027 rok. ●

Marta Górna

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34430470

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

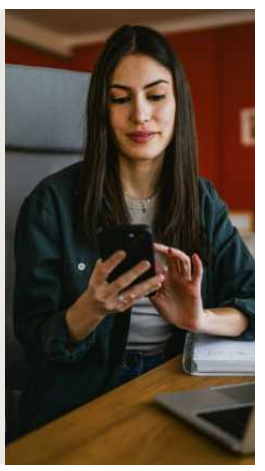

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

GAZETA wyborcza

Kto zostanie

Człowiekiem Roku

Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej”?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA

MECENAS STRATEGICZNY

TOTALIZATOR SPORTOWY

7 LAT

PATRON MEDIALNY

TVP

eprasa.pl e9b3631ae2

Dlaczego Izrael zaatakował Iran?

Zrobiliśmy to dla siebie

Matti Friedman: Mieszkańcy Zachodu mogą dywagować nad różnymi podejściami do Irańczyków, bo dla nich to co najwyżej kolejna wojna na Bliskim Wschodzie. **Izraelczycy nie mają tego przywileju. Jeśli popełnimy błąd względem Iranu, to ryzykujemy istnienie naszego państwa.**

• **Tel Awiw, 12 marca 2026 r. Trwa konflikt USA i Izraela z Iranem. Izraelscy żołnierze przechodzą obok billboardu, na którym widnieje zdjęcie prezydenta USA Donalda Trumpa z napisem: „Dziękujemy Bogu i Donaldowi Trumpowi”** FOT. REUTERS/NIR ELIAS/FILE PHOTO

ROZMOWA Z
MATTIM FRIEDMANEM
izraelskim pisarzem, dziennikarzem i historykiem

KACPER MAX LUBIEWSKI: Stany Zjednoczone i Izrael nie znalazły wielu zwolenników wojny w Iranie wśród społeczności międzynarodowej. Inaczej jest w izraelskim społeczeństwie – 78 proc. izraelskich Żydów popiera kontynuację wojny po zawieszeniu broni. Skąd ta różnica?

MATTI FRIEDMAN: Izraelczycy przede wszystkim zwróciliby uwagę na fakt, że wojna między Izraelem a Iranem trwa od ponad 30 lat; polityką, do której Teheran się przyznał, było od zawsze zbudowanie Pierścienia Ognia, czyli grupy organizacji terrorystycznych w sąsiedztwie Izraela, które będą go regularnie atakować. Współtworzą go m.in.: Hamas w Gazie, Hezbollah w Libanie, Huti w Jemenie, były reżim Asada w Syrii czy pomniejsze organizacje w Iraku. Różnica polega na tym, że w ostatnich latach Izrael zadecydował o bezpośredniej konfrontacji z głową ośmiornicy [izraelskie określenie najwyższych irańskich polityków], a nie Iranem jako takim. Teheran domaga się przecież zupełnej anihilacji Izraela.

Przez lata Izrael prowadził więc wojny defensywne i ofensywne z irańskimi pośrednikami oraz działania wywiadowcze w samym Iranie, ale nie pomogło to w ostatecznym poskromieniu reżimu. Dla Izraelczyków to sprawa egzystencjalna: potencjalny rozwój broni atomowej czy ogromny program pocisków balistycznych byłyby dla nas szalenie niebezpieczne. Za kilka lat nasze szanse mogłyby być o wiele mniejsze.

Nie ma wątpliwości, że Iran stanowił dla Izraela poważne zagrożenie, ale społeczność międzynarodowa ma prawo pytać o sposób, w jaki Izrael postanowił się z Iranem rozprawić. Dlaczego musiało dojść do wojny na pełną skalę? I dlaczego teraz?

– Izraelczycy nie wierzą w skuteczność negocjacji z Iranem. Irański reżim jest teokracją, która w fundamentalny i teologiczny sposób nie chce się zgodzić na kontrolę jakiegokolwiek terytorium przez Żydów w tej części świata. Od czasu rewolucji islamskiej ajatollahowie wydali na próby zniszczenia Izraela dziesiątki miliardów dolarów. Czy komuś nadal się wydaje, że z Irańczykami można prowadzić pragmatyczne dyskusje?

Mieszkańcy Zachodu mogą dywagować nad różnymi podejściami do Irańczyków, bo dla nich to co najwyżej kolejna wojna na Bliskim Wschodzie. Izraelczycy nie mają tego przywileju: jeśli popełnimy błąd względem Iranu, to ryzykujemy istnienie naszego państwa. Jeśli chodzi o czas tej wojny, to wynika ona z dwóch rzeczy. Po pierwsze, atak 7 października zmienił koncepcję izraelskiej polityki bezpieczeństwa: mówi się, że Izrael nie może być zaskakiwany, musi zaskakiwać.

Po drugie, reżim w Teheranie jeszcze miesiąc temu mierzył się z gigantycznymi wyzwaniami: masowymi protestami, osłabionymi sojusznikami i problemami gospodarczymi.

Możemy ufać izraelskiemu rządowi, gdy mówi, że to „ostateczna konfrontacja” z Iranem? Że celem jest obalenie rządu? Beniamin Netanjahu przy okazji wojny w czerwcu zeszłego roku mówił o „zwycięstwie na pokolenia”.

– Nie wierzę, żeby była to „ostateczna konfrontacja”; mało kto tutaj spodziewa się jednego boom i rozwiązania wszystkich naszych problemów. Politycy, szczególnie tu, mówią podczas konferencji prasowych dużo bzdur, w które nie trzeba wierzyć. A jednocześnie trzeba się powstrzymać od wylewania dziecka z kąpielą.

Z perspektywy Izraelczyków obecna wojna z Iranem nie jest naszym widzimisię: albo my wybierzemy datę ataku, albo oni. Co, jeśli w przyszłości Irańczycy będą mieć wystarczającą liczbę pocisków balistycznych, żeby sparaliżować cały kraj? Cieśnina Ormuz już teraz jest problemem, ale co byłoby za kilka lat, gdy uzbrojony po zęby Iran mógłby ją zamknąć, jak mu się podoba?

Nie jestem na tyle naiwny, żeby wierzyć, że ta wojna zakończy się wywieszeniem przez reżim białej flagi i podpisaniem aktu kapitulacji: wojny XXI wieku tak nie wyglądają. Ajatollahowie przetrwają w jakimś kształcie, ale prawdziwe reperkusje ataku na Teheran poznamy najpewniej do roku po jej zakończeniu. Być może wojna osłabi reżim do tego stopnia, że ten upadnie ze względu na wewnętrzną opozycję.

Co ze scenariuszem, według którego wojna oznacza jeszcze silniejsze represje wobec protestujących Irańczyków, utrzymanie władzy w rękach twardogłowych polityków i jeszcze radykalniejszy kurs wobec Zachodu?

– Nie wierzę w podział na liberałów i twardogłowych w ramach takiego reżimu jak Islamska Republika Iranu. Czy to możliwe, że jest ktoś bardziej skrajny niż Ali Chamenei, który w styczniu zabił lekką ręką tysiące protestujących?

Jaką robi to różnicę, skoro poprzedni rządzący byli już skrajnie niebezpieczni? Wszystkie zjawiska, o których mówisz, już wcześniej osiągnęły krytyczny i niemożliwy do tolerowania stan. Dziwi mnie, że tak wiele osób spoza regionu jest gotowych podejść z taką tolerancją do tak niemożliwie złego reżimu, gdy stroną, która mu się postawiła, są Izraelczycy i Republikanie.

Ale ta wojna oznacza kolejną falę zniszczeń, śmierć cywili, destabilizację światowych rynków. Na dodatek najprawdopodobniej nie doprowadzi do żadnej zmiany politycznej w Iranie. Nie jesteśmy po prostu świadkami kolejnego

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

Dlaczego Izrael zaatakował Iran?

państwa, w którym Izrael będzie realizował politykę koszenia trawy [izraelska doktryna wojskowa, według której IDF co kilka lat przeprowadza ataki na danym obszarze, pozbywając się zagrożenia w krótkiej perspektywie, nie wygrywając jednak definitywnie z wrogiem]?
– To bardzo możliwe. Nigdy nie byłem w Iranie, więc powstrzymam się od prognozowania reakcji tamtejszego społeczeństwa. Wiem, z jaką łatwością robią to osoby, które nie mają pojęcia o Izraelu. Być może Izrael będzie musiał co jakiś czas przeprowadzać operacje wojskowe w Iranie, ale nie zmienia to niczego w związku z koniecznością przeprowadzenia ataku miesiąc temu.

Wierzę też, że siła jest czymś prawdziwym i namacalnym: Izrael i Stany Zjednoczone zniszczyły konkretne fabryki broni, wyrzutnie pocisków balistycznych, ośrodki rozwoju materiału jądrowego etc. Izraelczykom udało się też zdegradować pewne poczucie i propagandę niezwyciężoności w Iranie: nawet jeśli reżim w Teheranie przetrwa, to Bliski Wschód zapamięta łatwość, z jaką Izrael kontrolował przestrzeń powietrzną nad Iranem, czy jak wyeliminował ich przywódców.

Jest to forma projekcji siły wobec Iranu, Irańczyków, państw arabskich i organizacji terrorystycznych w regionie.

A co z Donaldem Trumpem, który ciągle zmienia wersję wydarzeń w Iranie, kłamie na temat negocjacji, grozi popełnieniem zbrodni, „zniszczeniem irańskiej cywilizacji" i mówi, że zaskoczyła go reakcja reżimu? Czy Amerykanie i Izraelczycy w ogóle kontrolują sytuację?
– Naszym przekleństwem w Izraelu, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, jest to, że nasi liderzy nie budzą szczególnego zaufania. Trudno jest słuchać Donalda Trumpa i myśleć, że to ktoś, kto dowodzi całą operacją.

Ale musimy pamiętać, że Izraelczycy i Amerykanie przygotowywali się do wojny w Iranie przez lata, jeśli nie dekady, oraz udaje im się ją stopniowo i skutecznie realizować. Spójrz na to, jak szybko wyeliminowano Chameneiego i jego kolejnych współpracowników, jak systematycznie niszczy się infrastrukturę wojskową w Iranie i jak niewiele strat poniosły izraelsko-amerykańskie wojska.

Mówimy przecież o ogromnej operacji wojskowej, w której każde inne wojsko szybko traciłoby własny ekwipunek, ale Amerykanie i Izraelczycy pod względem planowania wypadają naprawdę dobrze.

Amerykańskie wojsko także poniosło znaczne starty, o stratach cywilnych w Izraelu nie wspominając. Skąd twoje przekonanie o skuteczności Amerykanów i Izraelczyków?
– Oczywiście, że nasza strona też musiała ponieść cenę wojny w Iranie: ponad 20 izraelskich cywilów zmarło w irańskich atakach, kraj był tak naprawdę sparaliżowany przez ponad miesiąc, a północ Izraela kolejny raz od ataku 7 października się wyludnia, bo coraz mniej osób chce mieszkać w sąsiedztwie Hezbollahu. Nie opracowano też odpowiedniego planu, jeśli chodzi o odblokowanie cieśniny Ormuz czy przejęcie irańskiego uranu.

Ale straty Waszyngtonu i Teheranu są nieporównywalne. Irańskie wojsko zostało poważnie zdegradowane: prowadziło wojnę na wyczerpanie nie z powodu jakiejś konkretnej strategii, ale dlatego, że był to jedyny typ wojny, na który było ich stać. Irańczycy wykorzystali znaczną część swoich pocisków balistycznych i dronów w trakcie pierwszych trzech tygodni.

Wojna w Iranie zaskoczyła rynki.
– Każda wojna na Bliskim Wschodzie destabilizuje ceny paliwa. Amerykanie o tym wiedzieli i pytanie brzmi, co mogli zrobić zawczasu, żeby chaos na rynku ropy był jak najmniejszy. Ten wątek nie istnieje natomiast w izraelskiej świadomości politycznej w ten sam sposób, bo Iran jest egzystencjalnym, a nie gospodarczym zagrożeniem.

Ale rozumiem, że dla osób w Europie czy Ameryce Północnej, gdy muszą zapłacić nagle o wiele więcej za paliwo, konflikt na Bliskim Wschodzie brzmi abstrakcyjnie i zbędnie. Jedyne, na co mogę zwrócić uwagę teraz, to fakt, że ta wojna jest na razie bardzo krótka; w dobie internetu, szybkiego contentu i prasy, która szczegółowo relacjonuje każdy dzień, może się wydawać, że od izraelsko-amerykańskiego ataku minęło dużo czasu. Mówimy natomiast o miesiącu. Jeśli ta wojna będzie trwać wiele miesięcy bądź wiele lat i doprowadzi do długoterminowych zakłóceń na rynku ropy, to mój sceptycyzm będzie większy. Ale na razie nie może być jeszcze mowy o zamknięciu cieśniny Ormuz jako poważnym niebezpieczeństwie dla globalnej gospodarki.

Przeciwnie: to jest bardzo duże niebezpieczeństwo.
– W takim razie proszę pytać o nie Irańczyków, a nie Izraelczyków.

Rozmawialiśmy na razie głównie o konsekwencjach tej wojny, jeśli chodzi o Izrael i Iran, więc postarajmy się spojrzeć teraz szerzej na Bliski Wschód. O czym myślą państwa regionu, patrząc na obecną konfrontację?
– Nie będę udawał, że Izrael zaatakował Iran z altruistycznych powodów – oczywistym jest, że zrobił to wyłącznie dla siebie. Należy jednak pamiętać, że wiele państw arabskich z zaniepokojeniem obserwowało coraz to silniejszy Iran.

Oprócz pokazu siły, o którym mówiłem wcześniej, państwa regionu patrzą na przykłady innych krajów, które wpadły w irańską strefę wpływów. Liban jest jednym z takich miejsc. Dzisiaj jest to państwo zbyt słabe, żeby obronić się przed opłacanymi przez Iran organizacjami terrorystycznymi. Arabia Saudyjska nie musi wcale być zakochana w Izraelu, żeby widzieć, że stanięcie po jego stronie jest dużo mądrzejsze niż ryzykowanie sojuszu z Iranem.

Z każdym pociskiem wymierzonym w państwa Zatoki Perskiej Iran uświadamia im, jak wielkim zagrożeniem byłby, gdyby posiadał większy arsenał lub broń jądrową. Tym samym obecna wojna zbliża i integruje Izrael z państwami regionu.

Dobrze, że wreszcie w naszej rozmowie pojawił się Liban. Dlaczego tam też Izrael prowadzi teraz działania wojenne?
– Atak 7 października zmienił kalkulacje wojskowe Izraela. Izraelczycy nie mają już cierpliwości na to, żeby dzielić którąkolwiek granicę z organizacją terrorystyczną, a taką niepodważalnie jest Hezbollah. Co, jeśli kolejny zmasowany atak terrorystyczny miałby miejsce na północy Izraela? Czy mamy w ogóle prawo ryzykować takie niebezpieczeństwo wobec naszych obywateli?

Jasne, że trzeba się takiej organizacji pozbyć, ale ani siły ONZ-etu, ani siły libańskiego rządu nie były w stanie tego w ostatnich dekadach zrobić. Libańskie wojsko narodowe jest nawet mniejsze niż wojsko Hezbollahu; który, co istotne, przyjmuje rozkazy bezpośrednio od irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji.

Znowu więc dochodzimy do momentu, w którym Izraelczycy czują, że nie mają wyboru, i muszą iść na kolejną wojnę. Izrael najpewniej będzie okupował w najbliższym czasie południowy Liban, kierując się przede wszystkim obowiązkiem wobec swojego społeczeństwa. Obecna wojna w Iranie tak naprawdę stworzyła do tego korzystne warunki, bo Islamska Republika nie jest w stanie wesprzeć swoich podwykonawców w Libanie.

Rozumiem, że bezpieczeństwo własnych obywateli jest dla Izraela najważniejszym kryterium, ale czy to oznacza, że Izrael może robić, co mu się podoba? Mówimy już o milionie uchodźców i tysiącach zabitych w Libanie. Czy destrukcję innego kraju można uzasadnić „bezpieczeństwem Izraelczyków"?
– To pytanie zadałbym Hezbollahowi i Iranowi. Czy istnieje dla nich cena zbyt wysoka w wojnie przeciwko Izraelowi? Izrael oczywiście zrobi wszystko, co będzie musiał, żeby przetrwać; nie sądzę, żeby inne państwa w sytuacji krytycznej i egzystencjalnej zachowały się inaczej. Twoje pytanie tak naprawdę brzmi: Czy taktyka ukrywania celów wojskowych za cywilami w Libanie powstrzyma Izrael? Czy jeśli Hezbollah doprowadzi do wystarczającej liczby śmierci niewinnych Libańczyków, chowając się za nimi, to będzie mógł ogłosić zwycięstwo?

To taktyki, które zostały zaprojektowane przez islamskich fundamentalistów, żeby wykorzystać zachodnią moralność i wrażliwość przeciwko Zachodowi.

Izrael oczywiście zrobi wszystko, co będzie musiał, żeby przetrwać; nie sądzę, żeby inne państwa w sytuacji krytycznej i egzystencjalnej zachowały się inaczej

MATTI FRIEDMAN

Ale gdzie w takim razie leży granica, której Izrael nie powinien przekraczać? Czy Izrael ma np. prawo wywołać światowy kryzys energetyczny, żeby pokonać swoich wrogów?
– To źle zadane pytanie. Izrael nie blokuje cieśniny Ormuz, tylko robi to Iran. Powinniśmy pytać Irańczyków, czy są w stanie ukarać cały świat za to, że nie potrafią przeciwstawić się skutecznie Izraelczykom na polu walki. Czy Izrael powinien tolerować śmierć swoich obywateli z rąk Islamskiej Republiki i jej pomagierów, żeby świat płacił mniej za ropę?

Chwilę temu powiedziałeś, że Izrael ma prawo robić wszystko w wojnie o egzystencję, więc dlaczego Iran nie ma takiego prawa? Dlaczego wszystko wolno Izraelowi, a nie wszystko Irańczykom? To napięcie widoczne jest też w kwestii broni atomowej: Izrael ją posiada, ale odmawia tego samego prawa Iranowi.
– Różnica między Iranem a Izraelem jest taka, że ten pierwszy zarządzany jest przez fanatyków i teokratów. Izrael ma swoje problemy: nie jesteśmy idealną demokracją, sprawujemy brutalną okupację nad Palestyńczykami, a w naszym rządzie mamy teraz mesjanistycznych ekstremistów. Izrael nie groził natomiast nigdy Iranowi ani Palestyńczykom zupełną anihilacją i ma nadal silne, demokratyczne instytucje.

Jesteśmy demokracją, która padła ofiarą niebezpiecznego, prawicowego populizmu, ale nie można nas porównać do inherentnie antyludzkiego, destrukcyjnego i islamistycznego reżimu w Teheranie. Izrael od lat posiada broń jądrową i nie wykorzystał jej przeciwko nikomu. Iran natomiast obiecywał nam wielokrotnie, że przy najbliższej okazji pozbędzie się Izraela z mapy.

Co byś powiedział tym, którzy owszem, widzą konieczność podjęcia przez Izrael działań przeciwko Iranowi, ale nie są w stanie zaakceptować Beniamina Netanjahu? Izraelski premier prędzej wypowie czwartą wojnę od czasu ataku 7 października, niż zmierzy się z gniewem własnych wyborców.
– Powiedziałbym, że wojna przeciwko reżimowi Islamskiej Republiki Iranu jest wojną nie Netanjahu, ale wojną Izraela. W jakiś sposób to jego wielki sukces, a porażka naszego społeczeństwa, że Bibiemu udało się utożsamić własne interesy z interesami państwa. Według badań wielu Izraelczyków, a często nawet ich większość, sprzeciwia się polityce i osobie Netanjahu; według sondaży prawie na pewno straci władzę w kolejnych wyborach.

Jednocześnie większość społeczeństwa popiera obecną wojnę z Iranem: nie dlatego, że coś im się pomieszało, ale dlatego, że oczekiwaliby odwagi i determinacji wobec Iranu od każdego premiera.

Jak zareagowałeś na wieść o zawieszeniu broni w Iranie? Czy to dobra wiadomość z perspektywy Izraelczyków?
– Jak większość Izraelczyków przyjąłem ogłoszenie rozejmu z ulgą; od pięciu tygodni żyliśmy w stanie ciągłego stresu, bezsennych nocy i regularnego zbiegania do schronów. Na pewno nie można nazwać tego, co Izrael i Amerykanie osiągnęli w Iranie, pełnym zwycięstwem, ale nie jestem pewien, czy pełne zwycięstwa są w obecnych czasach w ogóle możliwe.

Oczywiście, że chciałbym zobaczyć upadek reżimu w Teheranie i zastąpienie go rządem, który przejmuje się bardziej losem własnych kobiet i mniejszości, a nie terroryzowaniem małego żydowskiego państwa oddalonego tysiące kilometrów. To marzenie nie było chyba jednak realistyczne. Może w dłuższej perspektywie, ale kto wie? Mimo dumnych i pompatycznych wypowiedzi irańskich przywódców Iran został upokorzony i osłabiony.

Wojna pomoże Netanjahu w najbliższych wyborach? Uczyni go bardziej popularnym?
– Prawie na pewno nie. Izraelczycy uważają wojnę w Iranie za niezwykle ważne wydarzenie, ale być może dlatego, że podchodzą do niej tak zgodnie, w następnych wyborach będą głosować głównie na podstawie polityki wewnętrznej. Kluczowymi sprawami pozostają porażka ochrony południowej granicy podczas ataku 7 października oraz kwestia służby wojskowej Żydów ultraortodoksyjnych, którzy są ustawowo z niej zwolnieni.

Likud, partia Netanjahu, ma obecnie lekko poniżej 1/4 miejsc w Knesecie i jest to żelazny elektorat Bibiego. Za każdym razem, gdy w siłę rośnie Likud, spada poparcie dla jego koalicjantów, więc nie ma na razie drogi, dzięki której mógłby objąć władzę po przyszłych wyborach.

Inna sprawa z Bibim jest taka, że jest u władzy już bardzo długo – ludzie albo go kochają, albo nienawidzą, ale każdy ma już wyrobione na jego temat zdanie. Nie spodziewam się więc, mimo ogromnej popularności wojny w Iranie wśród Izraelczyków, żeby zaważyła ona na jego politycznej przyszłości. ●

eprasa.pl e9b3631ae2

Cenckiewicz wygrał z SKW, ale dostępu wciąż nie ma

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że Sławomir Cenckiewicz nie skłamał w ankiecie bezpieczeństwa. Mimo tego rzecznik koordynatora służb specjalnych twierdzi, że prezydencki minister nie odzyskał dostępu do tajnych informacji państwowych.

Wojciech Czuchnowski

• **Sławomir Cenckiewicz na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, 11 września 2025 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wkrótce po ogłoszeniu wyroku szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego triumfalnie ogłosił „pełne zwycięstwo nad reżimem bezprawia!", podziękował NSA i zapowiedział, że nieco później wyda szersze oświadczenie. Posiedzenie NSA było niejawne, nie znamy więc, jakie było dokładnie uzasadnienie wyroku.

Bez ważnego certyfikatu

Równocześnie komunikat opublikował Jacek Dobrzyński, rzecznik koordynatora służb specjalnych.

„Wydane 15 kwietnia wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego, oddalające skargi kasacyjne ostatecznie zamykają etap sądowo-administracyjny sprawy dotyczącej cofnięcia Sławomirowi Cenckiewiczowi poświadczeń bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych" – napisał Dobrzyński.

Jednak z dalszej części komunikatu można wywnioskować, że urząd koordynatora był przygotowany na sytuację, gdy kasacja Kancelarii Premiera i Służby Kontrwywiadu Wojskowego od wyroku sądu niższej instancji zostanie odrzucona.

Dlatego rzecznik podkreślił, że wyrok korzystny dla szefa BBN „nie oznacza tego, iż Cenckiewicz automatycznie odzyskał dostęp do informacji niejawnych. Wprost przeciwnie".

Dobrzyński w komunikacie zauważył, że postępowanie sprawdzające musi być prowadzone. I co najważniejsze: „w okresie od wydania wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego do dnia zakończenia kontrolnego postępowania sprawdzającego Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego nie posiada dostępu do informacji niejawnych i nie ma prawa posługiwać się wydanymi mu poświadczeniami bezpieczeństwa" – napisał.

Kolejnej odsłony sporu można się spodziewać, gdy rozpocznie się sprawa przeciwko Sławomirowi Cenckiewiczowi i byłemu szefowi MON Mariuszowi Błaszczakowi o ujawnienie planów Wojska Polskiego

Według rzecznika koordynatora służb specjalnych, nadal nierozstrzygnięta pozostaje kwestia zachowania tajemnicy przez Cenckiewicza, co „jest koniecznym warunkiem dostępu do informacji niejawnych". Dlatego po wyroku sądu SKW automatycznie wszczyna postępowanie kontrolne i na czas jego trwania szef BBN nie ma ważnego certyfikatu bezpieczeństwa.

Ma status oskarżonego

Na dodatek – jak pisaliśmy w „Wyborczej" – kwestia tego, czy szef BBN napisał prawdę w ankiecie bezpieczeństwa, to nie jedyna przeszkoda, która uniemożliwia mu dostęp do tajnych materiałów. Cenckiewicz ma bowiem status oskarżonego w sprawie o ujawnienie planów strategicznych Wojska Polskiego na potrzeby kampanii wyborczej PiS. Poza tym ABW złożyła też do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie, bo w lutym Cenckiewicz – mimo braku uprawnień – wziął udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Niewątpliwie jednak sprawa, którą rozstrzygały sądy administracyjne i przyznały rację Cenckiewiczowi, to dla Służby Kontrwywiadu Wojskowego duży problem. A to z SKW i jego obecnym kierownictwem – gen. Jarosławem Stróżykiem oraz płk Krzysztofem Duszą, szef BBN jest w ostrym sporze politycznym. Tę część konfliktu Cenckiewicz wygrał.

Wyjaśnijmy, że NSA rozpatrywał apelację Kancelarii Premiera i Służby Kontrwywiadu Wojskowego, od wyroku sądu niższej instancji z czerwca ubiegłego roku. Sąd uznał wtedy, że SKW niesłusznie odebrała Cenckiewiczowi poświadczenie bezpieczeństwa, które uprawnia do zapoznawania się z materiałami o klauzulach tajności. Brak poświadczenia oznaczał, że nie mógł on w pełni sprawować funkcji szefa BBN, którą powierzył mu prezydent Karol Nawrocki.

Autorytet dla prezydenta

Cenckiewicz w kampanii, ale i przez wiele lat wcześniej, wspierał Nawrockiego, pomagając mu m.in. zostać prezesem Instytutu Pamięci Narodowej. Jest autorytetem dla obecnego prezydenta. Przede wszystkim jako historyk, lustrator Lecha Wałęsy, a w czasach rządów PiS szef komisji, która miała udowodnić związki Donalda Tuska z Rosją.

Gdy ostatnio w SKW przeprowadzono audyt, funkcjonariusze zakwestionowali ankietę bezpieczeństwa, którą Cenckiewicz złożył parę lat wcześniej. Według ustaleń audytu, historyk zataił, że leczył się psychiatrycznie i brał leki, o których powinien poinformować w ankiecie. W rezultacie poświadczenie zostało mu odebrane. Jednak Cenckiewicz się odwołał i w pierwszej instancji wygrał. Sąd stwierdził, że nie zataił on istotnych informacji i przywrócił mu dostęp do tajnych materiałów.

Od tego czasu między Kancelarią Prezydenta a rządem trwa spór, czy Cenckiewicz może się zapoznawać z informacjami opatrzonymi klauzulą „tajne" lub „ściśle tajne".

Przedstawiciele prezydenta Nawrockiego uważali, że tak, jednak rząd twierdził inaczej, gdyż wyrok sądu nie był prawomocny. Ale ten wczorajszy NSA jest już prawomocny.

Jeśli jednak służby utrzymują, że Cenckiewicz nadal nie ma ważnego certyfikatu bezpieczeństwa, konflikt będzie trwał. Jego kolejnej odsłony można się spodziewać, gdy rozpocznie się sprawa przeciwko niemu i byłemu szefowi MON Mariuszowi Błaszczakowi o ujawnienie planów Wojska Polskiego. Cenckiewicz będzie wtedy pierwszym w historii prezydenckim ministrem, który pełniąc funkcję zasiądzie na ławie oskarżonych.

Mimo, że akt oskarżenia został wysłany do sądu w sierpniu ubiegłego roku, to nadal nie wyznaczono terminu rozprawy. W warszawskim sądzie okręgowym, gdzie prokurator skierował akt oskarżenia, na pierwszy termin czeka się od 10 miesięcy do półtora roku. ●

Prezydent podpisał nominacje oficerskie

Wtorkowym postanowieniem Karol Nawrocki mianował 96 funkcjonariuszy na pierwszy stopień oficerski w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Prezydent przyznał również 109 odznaczeń funkcjonariuszom Agencji Wywiadu i Służby Wywiadu Wojskowego. 22 osoby otrzymały Medal za Długoletnią Służbę, a 39 Krzyż Zasługi.

– To rezultat spotkania z 15 stycznia, uzgodnień z szefami ABW, Agencji Wywiadu, SKW oraz Służby Wywiadu Wojskowego oraz z wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem, ale przede wszystkim z panem ministrem Tomaszem Siemoniakiem – powiedział w Polsat News rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

Sprawę blokowania oficerskich nominacji w listopadzie opisała „Wyborcza", potem oficjalnie powiedział o tym premier Donald Tusk. Karol Nawrocki odmówił wtedy podpisania awansów na pierwszy stopień oficerski dla 136 funkcjonariuszy ABW i SKW.

Podpis prezydenta pod nominacjami jest konieczny (obejmuje to wojsko, policję i służby specjalne), ale przez całe dekady był traktowany jako formalność. Do czasu, gdy prezydentem został Karol Nawrocki. On i jego ministrowie uważali, że w trakcie kampanii wyborczej ABW zaangażowała się przeciwko jego kandydaturze, choć nie podali dowodów. Prezydent domagał się spotkania z szefami służb, zarzucał, że premier mu je uniemożliwia. Jego otoczenie sugerowało, że m.in. z tego powodu wstrzymano awanse.

Donald Tusk komentował, że kandydaci na oficerów są „politycznymi zakładnikami" w sporze prezydenta z rządem. Siemoniak dodawał, że brak nominacji bardzo utrudnia służbom pracę, a wśród młodych funkcjonariuszy panuje rozgoryczenie.

Przez kolejne miesiące Kancelaria Prezydenta twierdziła, że ma prawo weryfikować kandydatów, i żądała od szefów służb szczegółowych informacji na temat przebiegu ich pracy operacyjnej. Na spotkaniu z 15 stycznia prezydent domagał się przesłania szczegółowych informacji o ich szkoleniach. Głównym tematem było jednak rzekome zaangażowanie ABW w kampanii wyborczej. Prezydent i jego urzędnicy powiedzieli też, że muszą sprawdzić, czy wśród awansowanych nie ma tych, którzy torturowali księdza Michała Olszewskiego, zatrzymanego w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości.

Mimo wszystko obie strony sygnalizowały, że rozmowy były do pewnego stopnia konstruktywne. – Mamy pewien postęp – mówił nam wtedy Tomasz Siemoniak. A szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, pytany o awanse i odznaczenia, stwierdził: – Myślę, że tym razem takiej całościowej odmowy nie będzie.

20 marca prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego ogłosiło, że Karol Nawrocki zgodził się mianować na pierwszy stopień oficerski 78 „żołnierzy i funkcjonariuszy SKW". O funkcjonariuszach ABW wtedy nie wspomniano. Ogłoszona wczoraj decyzja kończy trwający od pół roku spór.

„Najwyższy czas!" – skomentował na X Tomasz Siemoniak. „Dziękując w imieniu funkcjonariuszy za tę decyzję wyrażam nadzieję, że nominacje oficerskie nigdy już nie będą elementem politycznych gier. Ani funkcjonariusze, ani służby na to nie zasługują" – dodał. ●

Wojciech Czuchnowski
Patryk Rutkowski

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

Wokół edukacji zdrowotnej

Nie tylko środowiska prawicowe są przeciwko obowiązkowej edukacji zdrowotnej, zaniepokojeni są też niektórzy nauczyciele. – Czuję radość z docenienia przedmiotu, ale bez podręcznika nie udźwignę tego – opowiada jedna z kobiet.

Karolina Słowik

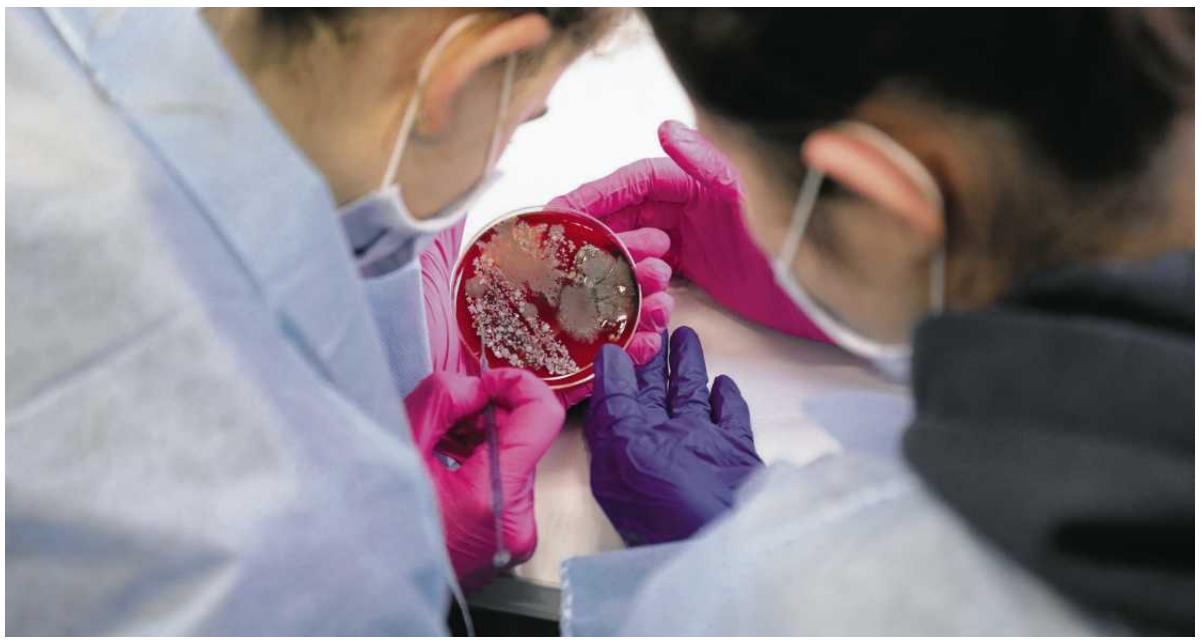

• **Program edukacji zdrowotnej dotyczy nie tylko higieny cyfrowej, odżywiania, profilaktyki uzależnień, ale też zdrowia psychicznego, fizycznego i społecznego** FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Edukacja zdrowotna w zeszłym roku szkolnym zastąpiła wychowanie do życia w rodzinie. I mimo wcześniejszych zapowiedzi o jej obowiązkowości Koalicja Obywatelska i rząd premiera Donalda Tuska postanowili inaczej. Teraz ministra Barbara Nowacka odkręca tę decyzję, jednocześnie dbając o to, by „szkoły nie stały się poligonem walki politycznej". W zeszłym tygodniu Nowacka zapowiedziała, że na edukację zdrowotną będzie chodził każdy uczeń od klasy IV w szkołach podstawowych wzwyż oraz w dwóch klasach szkoły średniej (dowolnie wybranych przez dyrektora, wyłączając klasę maturalną).

Eksperci tymczasem zastanowią się w jaki sposób wyciąć zdrowie seksualne z podstawy programowej, bo tej części przedmiotu będą się uczyły dzieci tylko za zgodą rodziców.

Prawica krytykuje

Prawicy i Kościołowi ten gest dobrej woli i tak się nie podoba. Komisja Episkopatu Polski wezwała rodziców i uczniów „o rozważne i roztropne decyzje".

W swoim oświadczeniu stwierdziła wprost, że „w obecnym kształcie edukacja zdrowotna nie powinna być przedmiotem obowiązkowym, nawet jeśli wyłącza się w programie z obowiązkowych treści zakres zdrowia seksualnego". Samo usunięcie tego rozdziału nie rozwiązuje problemu, bo „w pozostałych działach tematycznych znajdują się treści, które nie respektują należycie wartości małżeństwa i rodziny, określonej i zagwarantowanej przez Konstytucję RP" – uważa Komisja Episkopatu Polski.

Ultrakatolicki Instytut Ordo Iuris poszedł jeszcze dalej. W swoim newsletterze napisał o „wojnie wydanej niewinności naszych dzieci".

Jak widać, Barbarze Nowackiej nie udało się uniknąć tej dyskusji. Już pojawiają się komentarze, że ministra deklarowała wcześniej, iż nie obchodzi jej „co boli Ordo Iuris", a jednak się ugięła.

A prawica nie odpuszcza, mimo że na tym etapie to dyskusja jałowa. Bo ani KEP, ani Ordo Iuris jeszcze nie wiedzą, co będzie obowiązkowe, a co nie. Nie ma rozporządzenia w tej sprawie, gdyż MEN dopiero powołał zespół, który będzie to ustalał. Zasiadają w nim m.in.: znany seksuolog prof. Zbigniew Izdebski, który wcześniej kierował pracami nad tworzeniem podstawy programowej, konsultantka krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży Aleksandra Lewandowska czy nauczycielka WDŻ i edukatorka Antonina Kopyt, która tak komentuje zamieszanie: – To dobrze, że przedmiot stał się obowiązkowy. Choć oczywiście szkoda, że nie w całości, gdyż w dziale o zdrowiu seksualnym są treści bardzo ważne dla młodych osób. Myślę, że ministrze Nowackiej nie chodziło wcale o to, żeby pójść na rękę skrajnym przeciwnikom. Ale są osoby, które pozytywnie oceniają ten kompromis.

„Czuję się jak wolontariuszka. Uzupełniam swój warsztat pracy jako chemik, biolog, edukator zdrowotny" – pisze jedna z nauczycielek edukacji zdrowotnej

Co z ocenami i podręcznikami?

Nauczyciele są jednak rozczarowani brakiem konkretów. Najważniejszym pytaniem jest kwestia ocen, bo resort w swoich komunikatach na razie o tym nie poinformował.

– Dla dzieci, których rodzice uważają edukację zdrowotną za najgorsze zło, brak ocen z przedmiotu obowiązkowego będzie przyzwolenie na rozwalanie zajęć – mówi nauczycielka edukacji zdrowotnej z Dolnego Śląska.

Podobne obawy pojawiają się na forach nauczycielskich. „Jeśli nie będzie ocen, to uczniowie będą mieli wszystko w nosie". „To będzie dodatkowy, niepotrzebny przedmiot. Bez ocen motywacja i koncentracja będzie bardzo niska" – piszą.

Jednak z informacji „Wyborczej" wynika, że w części obowiązkowej przedmiotu będą oceny. MEN potwierdził, że ocena z części obowiązkowej będzie wliczana do średniej. „Jednocześnie fakultatywny przedmiot edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne nie będzie podlegał ocenianiu" – czytamy w mailu biura prasowego.

Nauczycieli złości też to, że do tak wszechstronnego i holistycznego przedmiotu (dotyczącego nie tylko higieny cyfrowej, odżywiania, profilaktyki uzależnień, ale też zdrowia psychicznego, fizycznego i społecznego) nie opracowano podręcznika na każdy etap edukacyjny. Do tej pory ukazał się tylko jeden, wydawnictwa Operon, który dopuszczono do użytku szkolnego przez MEN. Ale to pozycja przeznaczona dla szkół średnich. I tylko I tom.

– Czy doczekamy się podręcznika dla klas 4- 8? Ile można pracować na filmikach, które po pięciu minutach nudzą dzieci? Albo na zdobytych scenariuszach, które czasami bardziej nadają się do szkoły średniej? – pyta jeden z nauczycieli.

„Z jednej strony czuję radość z docenienia przedmiotu i nauczycieli. Ale bez podręcznika dla uczniów już tego nie udźwignę przy tych przepełnionych klasach" – pisze inny na forum nauczycielskim.

„Czuję się jak wolontariuszka. Uzupełniam swój warsztat pracy jako chemik, biolog, edukator zdrowotny" – potwierdza kolejna nauczycielka.

MEN podkreśla, że resort nie pisze podręczników, i dodaje, że „podręczniki nie są jedynym ani obowiązkowym narzędziem pracy nauczyciela". Można ściągnąć scenariusze lekcji ze stron np. Ośrodka Rozwoju Edukacji albo zapłacić za takie scenariusze nauczycielom, którzy już to zrobili i je sprzedają.

Wydawnictwom się nie opłaca

Przygotowanie do tego przedmiotu, nawet jeśli ma się uprawnienia (mają je biolodzy, wuefiści, psycholodzy, nauczyciele WDŻ), jest jednak bardzo wymagające. Na jednym z forów pomocy szukała wuefistka. „Podpowiecie, jak się do tego przygotować? Jakieś książki? Kursy? Chciałabym spróbować, ale kompletnie nie wiem, jak do tego się zabrać i trochę się boję".

Odpowiedziała jej nauczycielka: „Przedmiot bardzo trudny do prowadzenia ze względu na brak materiałów dydaktycznych. Dużo pracy własnej".

Jednak podręczniki szybko nie powstaną, gdyż może się zmienić podstawa programowa. Wszystko stanie się jasne, gdy MEN wyda rozporządzenie. Potwierdza to Antonina Kopyt, która zaznacza, że zespół nie zakończył jeszcze prac. – Naszym zadaniem jest przede wszystkim wydzielenie nieobowiązkowej części dotyczącej zdrowia seksualnego – tłumaczy.

MEN również potwierdza, że podstawa programowa edukacji zdrowotnej ulegnie nieznacznym zmianom. „Treści z zakresu wiedzy o życiu seksualnym człowieka oraz część zagadnień dotyczących zdrowia seksualnego zostaną przeniesione do podstawy programowej przedmiotu fakultatywnego" – napisano w mailu z biura prasowego ministerstwa.

A co z podręcznikami? „Proces przygotowania podręczników pozostaje w gestii wydawców. To oni (...) opracowują materiały i składają je do dopuszczenia do użytku szkolnego. MEN nie ma bezpośredniego wpływu na harmonogram prac wydawniczych" – odpowiedziało biuro prasowe resortu.

– Oficjalny podręcznik na rynku jest jeden: pierwsza część do szkół ponadpodstawowych, nie wiem nic o żadnym dla szkół podstawowych. Obawiam się, że wydawnictwa uznały, że im się to nie opłaca. Przedmiot był dotychczas nieobowiązkowy, a teraz mimo zmiany nie wiadomo, jak długo będzie funkcjonował. Przecież w przyszłym roku czekają nas wybory – kończy Antonina Kopyt. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430260

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydziale Cywilnym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 874/23 toczy się postępowanie z wniosku Krystyny Witczuk **o stwierdzenie, że wnioskodawczyni z dniem 31 grudnia 2008 r. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w Siedlcach przy ulicy Artyleryjskiej 4, składającej się z działki ewidencyjnej o numerze 43/3 o powierzchni 0,0570 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Siedlcach i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie pominięci zostaną w toczącym się postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430275

W Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 638/24, toczy się spra a o **stwierdzenie nabycia spadku po Teofili Zenobii Lipniewskiej z domu Lipa, córce Leopolda Lipy i Marianny z domu Tomankiewicz**, zmarłej dnia 2 listopada 2021 roku w Lublinie, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Lublinie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429931

**Wyciąg z ogłoszenia o I rokowaniach,
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Wągrowiec, położonej w miejscowości Rąbczyn.**

Termin składania zgłoszeń **upływa dnia 17 czerwca 2026 o godz. 15⁰⁰.
Pierwszy etap rokowań odbędzie się dnia 23 czerwca 2026 r. o godz. 9⁰⁰
w siedzibie Urzędu Gminy Wągrowiec** przy ul. Cysterskiej nr 22, pokój 306.

1. Położenie nieruchomości: Rąbczyn 61
2. Oznaczenie geod i pow.: 428/1 pow. 0,2426 ha; 429/1 pow. 0,7837 ha, Nr KW: PO1B/00026768/9.
3. Przeznaczenie nieruchomości: zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wągrowiec uchwalonym Uchwałą Nr XXXVII/274/2017 z dnia 22 lutego 2017 r. ze zm., przeznaczona jest na tereny skoncentrowanej działalności gospodarczej /P/. Dla przedmiotowych działek nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Działka nr 429/1 posiada dostęp do drogi gminnej wewnętrznej poprzez teren działki nr 429/2 a działka nr 428/1 poprzez teren działki nr 428/2. Działka nr 429/1, zabudowana jest budynkiem byłej szkoły. Na działce nr 428/1, znajduje się zbiornik wodny oraz butle na gaz stanowiące zaopatrzenie pieca na cele ogrzewania budynku byłej szkoły. Na nieruchomości znajdują się dwa pomniki przyrody oraz zabytek nieruchomy – wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków. UWAGA: Przedmiotowa nieruchomość objęta jest umową najmu na czas określony – obowiązuje do 31 października 2026 roku.
4. Cena nieruchomości netto: 4 200 000,00 zł. Stawka podatku VAT – zwolnione.
5. Zaliczka: 420 000,00 zł.
6. Zaliczkę należy wnieść w pieniądzu (PLN), najpóźniej do dnia 17 czerwca 2026 r. liczy się data wpływu na rachunek Nr 59 1020 4027 0000 1302 1215 5067 prowadzony przez PKO BP S.A. w Wągrowcu.
7. Dopuszcza się możliwość rozłożenia ceny sprzedaży na cztery raty. Pierwsza rata płatna najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego. Pozostałe trzy raty płatne w okresach rocznych, każdorazowo w terminie do dnia 31 maja danego roku.
8. Ogłoszenie o rokowaniach podane zostaje do publicznej wiadomości, poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wągrowiec, przy ul. Cysterskiej 22 oraz sołectw: Rąbczyn, Łekno, Bracholin, Ludwikowo, Redgoszcz a także w BIP www.bip.wagrowiec.wlkp.pl oraz prasie codziennej ogólnokrajowej.
9. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wągrowiec pok. 208 oraz pod nr tel. (67) 26 80 802.

Wójt Gminy Wągrowiec
/-/ dr Małgorzata Chmielarz

eprasa.pl e9b3631ae2

Polak zwolniony za protest

Paweł Rudzki stracił zatrudnienie po strajku pracowników tymczasowych i ośmiu latach pracy dla sieci Albert Heijn. Wytoczył firmie sprawę, która może mieć duży wpływ na prawa polskich pracowników w Holandii.

• **Strajk polskich pracowników w Rotterdamie, 4 lipca 2025 r.**
FOT. ZUZA NAZARUK

Zuza Nazaruk

KORESPONDENCJA Z HOLANDII

Nazwisko 31-latka z Polski stało się głośne w Holandii, odkąd wytoczył sprawę sądową firmie Albert Heijn, jednej z największej sieci supermarketów w kraju.

Rudzki został zwolniony parę miesięcy po strajku pracowników tymczasowych. Przez osiem lat pracował w centrum dystrybucji w Pijnacker niedaleko Rotterdamu. Nie był zatrudniony bezpośrednio przez firmę, ma umowę z agencją pracy Otto Workforce.

To właśnie jego centrum dystrybucji w Pijnacker zastrajkowało jako pierwsze, 25 czerwca ubiegłego roku. Sprawę opisywaliśmy w „Wyborczej". Na prawie miesiąc z pracy wyszło wówczas ponad 300 pracowników tymczasowych. Strajkujący pracowali głównie w centrach dystrybucji supermarketów Albert Heijn i Jumbo w Pijnacker, Zwolle, Tilburgu, Geldermalsen, Bleijswijk, Woerden, Bredzie i Veghel. Rudzki był jednym z organizatorów, bo od trzech lat działa w związku zawodowym FNV, który zwołał strajk.

To był pierwszy w historii Holandii strajk pracowników agencyjnych. Przystąpili do niego głównie Polacy.

Strajk wygasł

Bezpośrednim powodem był nowy zbiorowy układ pracy, który wszedł w życie 1 stycznia tego roku. Według FNV daje on agencjom szersze pole do decydowania o warunkach zatrudnienia, które i bez tego są asymetryczne. „Wyborcza" rozmawiała z wieloma pracownikami, którzy przyszli na protest w Rotterdamie. Opowiadali o ciągle rosnących, niemożliwych do wykonania normach produktywności i nierównym traktowaniu w stosunku do osób zatrudnionych bezpośrednio w magazynach, na przykład niższym chorobowym.

Strajk został zawieszony pod koniec lipca ubiegłego roku, głównie dlatego, że FNV obawiało się konsekwencji prawnych ze strony sieci Albert Heijn. Mimo że protest dotyczył wszystkich pracowników tymczasowych w kraju, to z pracy wyszli głównie zatrudnieni w tej firmie.

W rozmowie z „Wyborczą" przedstawicielka związku zawodowego informowała, że strajk zostanie wznowiony po dwóch lub trzech miesiącach. W tym czasie pracownicy mieli przeprowadzać akcje informacyjne w innych miejscach, gdzie również wiele osób pracuje przez agencje, na przykład w centrum logistycznym GXO lub na poczcie PostNL.

Tak się jednak nie stało. Działacze związkowi, jak Rudzki czy Paulina Nietupska z Tilburga, opowiedzieli, że w czasie przerwy FNV nie zorganizował akcji informacyjnych ani nie udzielił im wsparcia, o które prosili, na przykład nie dostarczył ulotek.

Historia zwolnienia

Protest nie został wznowiony, ale Rudzki zaczął mieć problemy.

– Gdy wróciłem ze strajku, nagle zabrali mi wszystkie funkcje i pracowałem tylko na ranne zmiany – opowiada. To istotne, bo zmiany późniejsze są lepiej płatne.

Rudzki został wezwany na rozmowę, podczas której dowiedział się, że jest złym pracownikiem, bo nie wyrabia normy. Wcześniej, jako działacz FNV, wywalczył pisemną umowę z Albert Heijnem, że pracownicy, którzy nie spóźniają się i nie zgłaszają często chorobowego, mogą wyrabiać 80 proc. normy.

– Te normy to dramat. Są tak wysokie, że 80 proc. oznacza tak naprawdę wcześniejsze 100 proc. – tłumaczy. Na zdjęciach przesłanych przez uczestników lipcowego protestu widać, że mają na przykład 57 minut, by przestawić 333 collie, czyli jednostek – czasem to paczka papieru toaletowego, a czasem sześciopak półtoralitrowych butelek wody.

Według pracodawcy Rudzki po strajku wyrabiał poniżej 70 proc normy. Został więc wysłany na dodatkowe szkolenie, żeby poprawił wydajność. Opowiada, że udało mu się dostać wgląd w swoją normę przez cały rok, okazało się, że wahała się ona w granicach 97-98 proc.

– Menadżer z Albert Heijna i koordynatorka z Otto Workforce współpracowali, żeby mnie wyrzucić – twierdzi. – Nie mogli mnie tak łatwo zwolnić, bo byłem działaczem związkowym, więc musieli coś na mnie znaleźć.

Jeszcze w grudniu 2024 roku, przed strajkiem, Rudzki dostał ewaluację swojej pracy z najwyższymi ocenami. Kilka miesięcy przed strajkiem menedżer z centrum dystrybucji poinformował go, że firma chciałaby go mianować na koordynatora. Pracował dla Albert Heijna już tak długo, że miał automatycznie przejść na stałą umowę z firmą, bez udziału agencji pracy. A to oznaczało większą gażę.

Jak opowiada, złożył wniosek o stałą umowę niedługo przed zwolnieniem, kiedy firma chciała już się go pozbyć. W efekcie zaczęto go dodatkowo kontrolować. – W ostatnie dwa tygodnie miałem podwójną kontrolę, chodziło za mną chyba z pięć osób – opowiada. Przyznaje też, że spodziewał się problemów, odkąd dołączył do FNV, dlatego skrupulatnie zapisywał e-maile.

Zwolnienie przyszło w październiku, po trzech ostrzeżeniach. Pierwsze dostał za „zabawę telefonem" podczas pracy. Drugie i trzecie za błędy w załadowywaniu kontenerów. Rudzki opowiada, że w każdym przypadku był w stanie udowodnić, że ostrzeżenie było niesłuszne: na przykład telefonu użył, by zadzwonić do koordynatora w służbowej sprawie.

Gdy został zaproszony na spotkanie z pracownikami agencji i supermarketu, poinformował, że przyprowadzi ze sobą przedstawiciela FNV. Spotkanie jednak się nie odbyło, Albert Heijn je odwołał. – Później, z dokumentów, które firma przesłała mojemu adwokatowi, okazało się, że w ten dzień miałem zostać zwolniony – opowiada.

Przedstawiciel Otto zaprosił go na kolejną rozmowę. Namawiał, by przyjechał sam, bo „chodzi tylko o jedno pytanie". Gdy się pojawił, usłyszał, że Albert Heijn z niego zrezygnował, wobec czego musi natychmiast oddać sprzęt i iść do domu. – Potraktowali mnie jak złodzieja – twierdzi.

Firma miała prawo to zrobić – Rudzki był dalej zatrudniony przez agencję, a to ona zawiera umowę z Albert Heijnem. Zwolnienie oznaczało, że nie mógł już pracować dla sieci supermarketów, ale był dalej zatrudniony w agencji. Zaraz po zwolnieniu zgłosił chorobowe, bo lekarz z największej holenderskiej organizacji psychiatrycznej, GGZ, orzekł, że padł ofiarą mobbingu i musi wyleczyć traumę. Do teraz przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Precedensowa sprawa

FNV wsparło Rudzkiego w proteście. Działacze związkowi w centrach Alberta Heijna w całym kraju napisali list do firmy, zorganizowali też akcje pod supermarketami i siedzibami udziałowców. Rozdawali ulotki, malowali „Justice for Paweł" („Sprawiedliwość dla Pawła") kredą. Firma nie zareagowała.

W listopadzie Rudzki wytoczył Albertowi Heijnowi sprawę w sądzie. Chodzi o nieuczciwe zwolnienie oraz o fakt, że zgodnie z istniejącymi umowami, powinien był zostać zatrudniony przez samą firmę już w 2021 roku. Powód? Zgodnie ze zbiorowym układem pracy obowiązującym w samej sieci supermarketów, który Rudzki negocjował przed strajkiem, ci, którzy byli zatrudnieni w magazynie dłużej niż trzy lata, mieli prawo przejść na umowę bezpośrednio z Albertem Heijnem. Rudzki zaczął sezonową pracę w 2015, a na stałe pracował od 2018 roku.

– Dostałem duże wsparcie od FNV. Mój adwokat to fachowiec wysokiej klasy – przyznaje.

6 marca odbyła się rozprawa w sądzie regionalnym w Hadze. Dwa tygodnie wcześniej do sprawy dołączyło Otto Workforce, przeciwko Rudzkiemu. By wesprzeć kolegę, w sądzie stawiło się około dwustu pracowników.

Sprawa ma precedensowy charakter dla polskich pracowników tymczasowych, ale jednocześnie prawne batalie przeciwko agencjom pracy w Holandii nabierają tempa

– Sędzia zapytał, dlaczego mnie nie zwolnili dwa, trzy, albo pięć lat temu, tylko teraz, skoro byłem takim złym pracownikiem – uśmiecha się Rudzki.

Otto Workforce odmówiło odpowiedzi na szczegółowe pytania „Wyborczej" w sprawie Rudzkiego, tłumacząc, że proces trwa. „Otto Workforce szanuje prawa pracowników do samoorganizacji, bycia członkiem związków zawodowych i brania udziału we wspólnych akcjach. (...) Nie informujemy mediów o indywidualnych kwestiach pracowników oraz trwających procedurach sądowych" – napisał pracownik marketingu i komunikacji Harm van der Hoff w e-mailu z 7 kwietnia.

Albert Heijn nie odpowiedział na pytania w sprawie polskiego pracownika.

Pozwał sieć handlową

Rudzki oczekuje na decyzję sądu, która ma zapaść jutro. Stawka jest wysoka nie tylko dla niego: jeśli sąd przyzna mu rację, wróci do pracy dla Albert Heijna i zostanie zatrudniony bezpośrednio w firmie. W dodatku sieć będzie musiała mu zwrócić różnicę wynagrodzenia za ostatnie pięć lat, od 2021 roku.

To precedens sądowy, na który będzie mogła powołać się każda osoba w podobnej sytuacji.

– Dużo osób pracuje dla Alberta Heijna przez Otto już ponad pięć lat, więc jeśli wygram sprawę, Otto straci praktycznie połowę pracowników – tłumaczy Rudzki.

Pomimo zmęczenia wskazuje też pozytywne strony sprawy. Po pierwsze, strajk wzmocnił grupę jego współpracowników. – Złamaliśmy stereotyp, że Polak Polakowi za granicą wilkiem. Pokazaliśmy, że możemy się zmotywować i zrobić coś razem – tłumaczy. – A poza tym z Albertem Heijnem da się wygrać. Oni przeważnie nie mają racji, tylko nikt nie idzie do sądu – przekonuje.

Sprawa ma precedensowy charakter dla polskich pracowników tymczasowych, ale jednocześnie prawne batalie przeciwko agencjom pracy w Holandii nabierają tempa. Związek zawodowy CNV złożył już podobne pozwy, jak ten Rudzkiego, FNV również przygotowuje kolejne. Organizacja FairWork przygotowuje z kolei pozew zbiorowy przeciwko dwudziestu największym agencjom o zaniżanie pensji pracowników tymczasowych.

Różnica wynagrodzeń między zatrudnieniem bezpośrednim a agencyjnym jest bardzo duża i wynosi średnio 13.8 proc.

– Trzeba walczyć o swoje – podsumowuje Rudzki. – Nie jesteśmy tu u siebie, ale wykonujemy na tyle ciężką pracę, że zasługujemy na szacunek pracodawców. ●

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

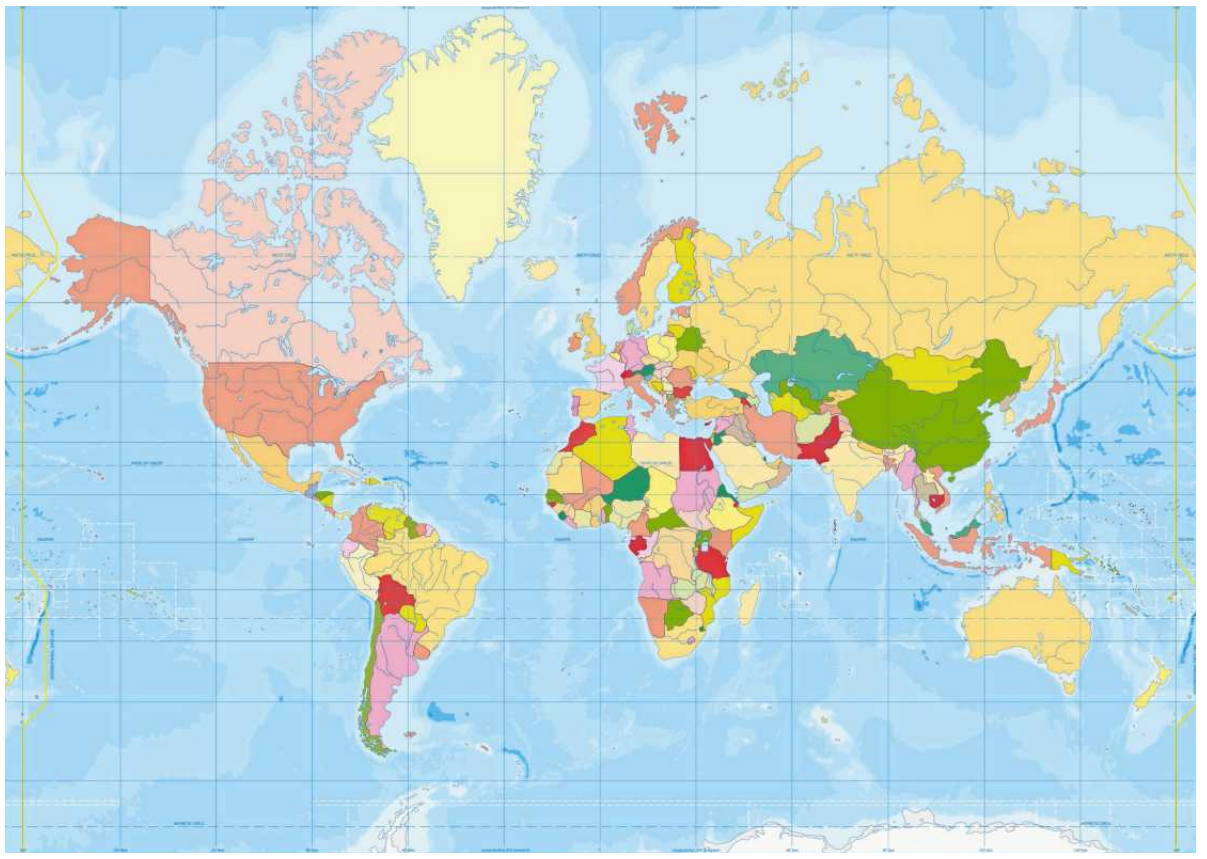

• **Mapa Merkatora** FOT. SHUTTERSTOCK

Togo chce większej Afryki. Na mapie

Minister spraw zagranicznych Togo zapowiedział, że zwróci się do ONZ z prośbą o zmianę oficjalnej mapy świata na taką, która dokładniej odzwierciedla rzeczywisty rozmiar Afryki.

Anna Wyrwik

National Geographic tłumaczy, że „mapa świata Merkatora to jeden z najbardziej rozpoznawalnych obrazów Ziemi w historii. Choć od jej powstania minęło niemal 500 lat, wciąż wpływa na to, jak wyobrażamy sobie proporcje kontynentów i odległości między nimi".

Mapa jest oparta na pracy XVI-wiecznego flamandzkiego geografa i kartografa Gerarda Merkatora. Opracował on technikę przedstawiania trójwymiarowej Ziemi na płaszczyźnie, która stała się podstawą mapy świata, jaką znamy. W internecie jest znana jako Web Merkator.

Togo apeluje o zmianę

Mapa ta ma wielu krytyków. Jak pisze „NG", według nich fałszuje rzeczywistość, bo np. „Grenlandia wcale nie jest tak ogromna, a Rosja nie przewyższa powierzchnią Afryki. W rzeczywistości Afryka jest znacznie większa".

„NG" broni Merkatora, ponieważ ten tworzył nie mapę idealną, a mapę dla żeglarzy, „spłaszczając" glob do postaci walca, by linie szerokości i długości geograficznej przecinały się pod kątami prostymi. Dzięki takiej siatce nawigacja po morzach i oceanach była łatwiejsza, bo m.in. precyzyjniej można było określić punkt docelowy. Teraz Togo oficjalnie apeluje o zmianę mapy.

Jak pisze Agencja Reutera, minister spraw zagranicznych Togo Robert Dussey zamierza zwrócić się do państw członkowskich ONZ o przyjęcie innej mapy świata, takiej, na której rozmiar Afryki będzie rzeczywisty.

– Rozmiar kontynentu afrykańskiego jest geograficznie niedokładny – powiedział Dussey Agencji Reutera.

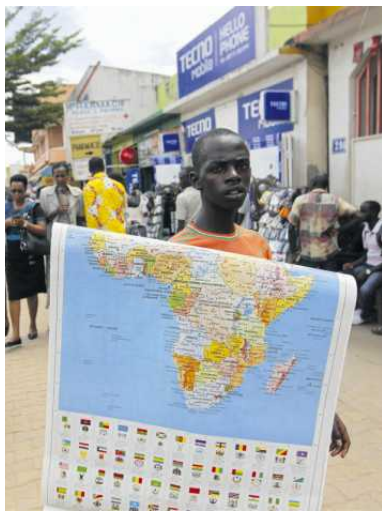

• **Sprzedawca map Afryki w Bujumburze, stolicy Burundi** FOT. REUTERS / THOMAS MUKOYA

Mapa jest oparta na pracy XVI-wiecznego flamandzkiego geografa i kartografa Gerarda Merkatora

Głosowanie prawdę powie

Jest to część kampanii „Popraw mapę", którą Togo realizuje na zlecenie Unii Afrykańskiej. Kampania jest prowadzona przez dwie organizacje. Pierwszą jest Africa No Filter, zajmująca się kwestionowaniem i zmienianiem szkodliwych narracji na temat Afryki.

Druga – Speak Up Africa – wywodzi się z Senegalu, a na jej stronie czytamy: „Celem (...) jest niezrównane wspieranie podmiotów afrykańskich w przeprowadzaniu sprawiedliwych i zrównoważonych zmian na rzecz zdrowych i rozwijających się społeczeństw afrykańskich. Pracujemy nad różnymi obszarami tematycznymi, ale nie w izolacji.

Inicjatorzy kampanii wzywają do przyjęcia innej mapy – Equal Earth z 2018 roku. Ta ma odzwierciedlać rzeczywisty rozmiar krajów.

Mapa Equal Earth została opracowana w 2018 r. przez Toma Pattersona, Bernharda Jenny'ego i Bojana Šavriča. Jej celem było odwzorowanie świata, które będzie pozbawione wad odwzorowania Merkatora. Jest to odwzorowanie pseudocylindryczne. Jak czytamy na stronie Geoforum „z jednej strony jest ono wiernopowierzchniowe, a z drugiej relatywnie dobrze odwzorowuje kształt poszczególnych lądów".

Moky Makura, dyrektor wykonawczy Africa No Filter powiedział, że „wierne przedstawienie to nie tylko mapy – to kwestia sprawczości, postępu i zapewnienia, że świat zobaczy Afrykę taką, jaka jest naprawdę".

Dussey zapowiedział, że projekt rezolucji jest już przygotowywany. Głosowanie nad nim odbędzie się prawdopodobnie na kolejnym Zgromadzeniu Ogólnym ONZ we wrześniu. Minister spraw zagranicznych dodał, że wynik ujawni „prawdziwe oblicze" państw ONZ. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430117

GKNII.6821.4.2026 Białystok, dnia 31 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 t.j.), zwanej dalej u.g.n., Starosta Powiatu Białostockiego informuje o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej jako działka o nr geod. 1069/60 o pow. 0,1113 ha, położonej w obrębie geodezyjnym m. Czarna Białostocka, gm. Czarna Białostocka, w celu przeprowadzenia przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Czarnej Białostockiej Sp. z o.o., inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie projektowanej sieci kanalizacji sanitarnej o średnicy PVC dn250mm wraz ze studnią kanalizacyjną betonową DN1000mm.

Na podstawie rejestru PESEL poprzez dostęp do systemu ZSIN oraz odpisów skróconych aktów zgonu, przedstawionych przez Inwestora, tut. organ ustalił, iż nie żyją następujący użytkownicy wieczyści działki nr 1069/60:

1) Jerzy Edmund Prokop s. Edwarda i Marii;

2) Janina Zofia Prokop c. Antoniego i Marii;

3) Józef Wynimko s. Antoniego i Marii, zm. dnia 28 kwietnia 2010 r.

W myśl art. 113 ust. 7 u.g.n., działkę oznaczoną nr geod. 1069/60, położoną w obrębie geodezyjnym m. Czarna Białostocka, gm. Czarna Białostocka, traktować należy jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym. Zgodnie z tym przepisem, przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, której właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje i nie przeprowadzono lub nie zostało zakończone postępowanie spadkowe.

W świetle art. 114 ust. 3 u.g.n., w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, informację o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz na stronach internetowych starostwa powiatowego, a także przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Ponadto, stosownie do art. 114 ust. 4 u.g.n, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, o którym mowa wyżej, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, można wszcząć postępowanie w sprawie.

W związku z powyższym, Starosta Powiatu Białostockiego wzywa osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się i je udokumentowały.

Powyższych czynności można dokonać w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białymstoku, przy ul. Borsuczej 2, 15-569 Białystok, pok. 127, w poniedziałki w godzinach 8^{00} – 16^{00} lub od wtorku do piątku w godzinach 7^{30} – 15^{30}, nr tel.: 85 656 98 09.

Starosta Powiatu Białostockiego jednocześnie zawiadamia, że jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z przedmiotowej nieruchomości.

STAROSTA
Jan Bolesław Perkowski

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430399

Tuszyn, 16.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2024 poz. 1130 ze zm.) i art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o:

podjęciu przez Radę Miejską w Tuszynie uchwały Nr XXVII/191/2026 z dnia 17 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej część terenu wsi Głuchów po wschodniej stronie Autostrady A1.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Tuszyna wyłącznie na formularzu, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) w formie:

- papierowej – osobiście w Urzędzie Miasta w Tuszynie lub listownie na adres Urzędu Miasta ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn.
- elektronicznie – za pomocą poczty elektronicznej na adres: tuszyn@tuszyn.info.pl, za pośrednictwem platformy ePUAP lub platformy e-Doręczenia.

Formularz jest dostępny do pobrania ze strony internetowej BIP Gminy Tuszyn oraz w siedzibie Urzędu Miasta.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 8 maja 2026 r. Wnioski nie spełniające powyższych warunków oraz złożone po upływie podanego powyżej terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Tuszyna danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA
mgr inż. Witold Małecki

eprasa.pl e9b3631ae2

Już 3 mld zł za dezubekizację

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podliczyło dla Wyborczej.biz koszt ustawy dezubekizacyjnej. PiS uznał, że m.in. kierowcy, informatycy, pracownicy łączności służyli za PRL na rzecz totalitarnego państwa i radykalnie zmniejszył im emerytury. Większość z nich wygrywa w sądzie.

Leszek Kostrzewski

• **Protest przed Trybunałem Konstytucyjnym byłych funkcjonariuszy, którym obcięto emerytury w ramach dezubekizacji, 18 sierpnia 2020 r.**
FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017 r. Po obniżce świadczeń byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Niektórym obniżono jednak świadczenia do emerytury minimalnej – dziś to ok. 1,7 tys. zł na rękę.

Nie ma znaczenia, że po weryfikacji przeszli do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa, policji czy innych służbach mundurowych i służyli wolnej Polsce. Ustawa zakłada obniżki emerytur funkcjonariuszy służb i policjantów, którzy choć jeden dzień przepracowali w strukturach uznanych przez Instytut Pamięci Narodowej za „organy państwa totalitarnego". Ich katalog znacznie rozszerzono, dodając np. pracowników wydziałów łączności i policjantów, którzy w PRL przeszli szkolenia oficerskie.

Zmniejszone emerytury mają też pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z departamentu PESEL, czyli ok. 200 programistów i informatyków, absolwentów informatyki Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, którzy opracowali Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności.

W Wyborczej.biz opisywaliśmy wręcz kuriozalne sytuacje. I tak np. panu Jerzemu obniżono emeryturę, bo prowadził warsztat samochodowy podległy Milicji Obywatelskiej, panu Ireneuszowi – bo studiował dwa miesiące na niewłaściwej, zdaniem PiS, uczelni, a panu Augustynowi obcięto świadczenie, mimo że współpracował z opozycją i Kościołem i wynosił dla „Solidarności" tajne dokumenty z bezpieki.

Wśród represjonowanych znalazł się też generał Gromosław Czempiński, który brał udział w operacji „Samum", podczas której pomógł ewakuować z Iraku amerykańskich żołnierzy.

Miały być oszczędności, są odszkodowania

Wprowadzając ustawę dezubekizacyjną, kierownictwo PiS tłumaczyło, że stanowi ona formę „sprawiedliwości dziejowej".

Mariusz Błaszczak, szef MSWiA w rządzie Beaty Szydło, zapewniał, że nie można patrzeć na osoby, w które jest wymierzona ustawa, jak na niewinnych ludzi, którzy pracowali bez wiedzy o tym, co robili. – Dostawali talony na samochody. Reżim hołubił tych ludzi, byli narzędziem opresji – podkreślił Błaszczak.

A jego zastępca, poseł Jarosław Zieliński, dokładnie wyliczył, ile na zmniejszeniu emerytur zyska budżet państwa. Miało to być początkowo 135 mln zł rocznie, a w kolejnych latach nawet trzykrotnie więcej.

Problem w tym, że budżet, zamiast zyskać, traci. I to nie miliony, ale miliardy złotych.

Obecne MSWiA, pod kierownictwem Marcina Kierwińskiego, na naszą prośbę podliczyło, ile państwo już musiało zapłacić za dezubekizację. „Tzw. ustawa dezubekizacyjna do tej pory kosztowała państwo ponad 3 mld zł, bowiem sądy w większości orzekają przywrócenie odebranych świadczeń" – napisał nam resort

Dalej tłumaczy, dlaczego PiS-owska ustawa okazała się bublem.

„Zasadniczym problemem tej ustawy było wprowadzenie odpowiedzialności zbiorowej. To naruszyło podstawową zasadę prawa, gdyż decyzje o obniżeniu świadczeń emerytalnych dotyczyły tysięcy osób bez przeprowadzania indywidualnej weryfikacji ich zasług, oceny postawy czy ewentualnych przewinień po 1990 roku. W rezultacie funkcjonariusze, którzy po przełomie ustrojowym lojalnie służyli demokratycznemu państwu polskiemu, zostali objęci obniżkami emerytur. Efektem tego było uruchomienie lawiny wieloletnich i niezwykle kosztownych procesów sądowych, które w przeważającej większości państwo przegrywa" – dodaje ministerstwo.

Wyroki sądów

Jak to wygląda w szczegółach? Zacznijmy od spraw sądowych.

„W samym 2025 roku Zakład Emerytalny MSWiA wypłacił niemal 369 mln zł, realizując ponad 2,1 tys. wyroków sądowych, które nakazały zmianę wcześniejszych decyzji i zwrot należnych środków" – pisze nam resort. Łącznie od czasu obowiązania ustawy, jak udało nam się ustalić, już ponad 16 tys. osób wygrało w sądzie i resort przywrócił im wszystkim pełne emerytury. Funkcjonariusze w wyniku wyroków uzyskali ponad 2,7 mld zł.

Już zresztą za czasów PiS zapadały pierwsze wyroki na korzyść pokrzywdzonych. W latach 2021-2023 Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA wykonał postanowienia 8,4 tys. prawomocnych wyroków sądowych przywracających pełne świadczenia na łączną kwotę ponad 1,3 mld zł.

Spraw sądowych jest jeszcze ok. 1,8 tys. Co oznacza, że rachunek za dezubekizację będzie się cały czas zwiększał

JAN GAŁADYK
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Nastąpiła jednak zasadnicza zmiana podejścia obecnej i poprzedniej władzy. Za rządów PiS od każdej przegranej w sądzie I instancji czy w apelacji resort się odwoływał, co powodowało zwiększenie kosztów na obsługę prawną (to m.in. koszty zastępstwa prawnego). Koalicja 15 października zmieniła taktykę i w większości spraw nie wnosi odwołań.

– Spraw sądowych jest jeszcze ok. 1,8 tys. Co oznacza, że rachunek za dezubekizację będzie się cały czas zwiększał – mówi Jan Gaładyk ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych.

Specjalny przepis 8a

Poszkodowani odzyskują pełne emerytury nie tylko w sądzie. W ustawie jest też bowiem wyjątek zapisany w art. 8a, który pozwala szefowi MSWiA wypłacać pełne świadczenia. Wystarczy, że z takim wnioskiem wystąpi do ministra funkcjonariusz, któremu zmniejszono emeryturę. Są jednak pewne warunki. Służba takich funkcjonariuszy w PRL musi być „krótkotrwała", a oni sami musieli „rzetelnie wykonywać zadania i obowiązki" w wolnej Polsce, „w szczególności z narażeniem zdrowia i życia".

Za rządów PiS tylko 30 osób na podstawie tego przepisu odzyskało pełną emeryturę, większość była odprawiana z kwitkiem, w ogóle nie dostając odpowiedzi od szefa resortu.

Doszło nawet do tego, że jeden ze zdesperowanych policjantów, który nie mógł się doczekać odpowiedzi od Mariusza Błaszczaka, poszedł do sądu. Ten przyznał mu rację. Sąd stwierdził bowiem, że „bezczynność organu [Błaszczaka] miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa" i wymierzył ministrowi grzywnę w wysokości 200 zł.

Nowy rząd tu też zmienił taktykę. W resorcie powołano pełnomocnika do spraw „postępowań administracyjnych, do którego zadań należy załatwianie, w imieniu ministra SWiA, spraw, o których mowa w art. 8a".

I są już rezultaty. „Od 12 marca 2024 r. (ustanowienia Pełnomocnika MSWiA do Spraw Postępowań Administracyjnych) wydano ponad 2,2 tys. decyzji pozytywnych, ponad 20 decyzji negatywnych" – odpisał nam MSWiA. W wyniku tych decyzji budżet państwa musiał wypłacić dodatkowo ok. 350 mln zł. Tu też jednak koszty mogą wzrosnąć, bo na decyzje ministra oczekuje jeszcze blisko 2,5 tys. osób.

Uzupełniając ten bilans, trzeba też dodać, że na dezubekizację wpłynęło też kilkadziesiąt skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Większość osób tu też wygrała i państwo polskie również musiało wypłacić dodatkowe odszkodowania

Badać indywidualne czyny

Kluczowe w sprawie dezubekizacji było stanowisko Sądu Najwyższego. 16 września 2020 r. siedmiu sędziów SN orzekło, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa" – jako podstawa obniżenia świadczeń – „powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka".

Wyrok Sądu Najwyższego oznacza, że nie można karać obniżeniem emerytury wszystkich tylko dlatego, że pracowali w danej instytucji – wymienionej w ustawie dezubekizacyjnej i zaliczonej do takiej, w której praca oznaczała służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Po wyroku SN teraz w każdej sprawie sądy muszą badać, czy funkcjonariusz, pracując w danej instytucji, łamał prawa człowieka (np. działał przeciwko opozycji czy Kościołowi).

Podobnie orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, że sam fakt pełnienia służby bez względu na to, czy charakteryzowała się ona bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też ograniczała się do zwykłych, standardowych działań, jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego. ●

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

Polacy ruszyli na zakupy

Wiosenny ruch na rynku nieruchomości zachęca sprzedających do zwiększania oczekiwań finansowych. Klienci ruszyli po kredyty, deweloperzy notują świetne wyniki sprzedaży, a stawki za metr pną się w górę.

Justyna Sobolak

• **Na powrót kupujących wskazują przede wszystkim dane deweloperów, którzy notują skoki sprzedaży o nawet 54 proc. r/r**
FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Klienci wrócili na zakupy – mówią o tym pośrednicy nieruchomości obsługujący rynek wtórny, widać to po wynikach deweloperów oraz po gigantycznej liczbie wniosków o finansowanie.

Z danych Biura Informacji Kredytowej (BIK) wynika, że w marcu 2026 r. wnioski o kredyty hipoteczne złożyło 63,31 tys. osób wobec 36,87 tys. rok wcześniej. To skok o 71,7 proc. rok do roku i historyczny rekord. Ostatni raz tak dużą liczbę wnioskujących odnotowano w lipcu 2008 r.

Nie oznacza to jednak jeden do jednego, że tylu klientów nagle wróciło na zakupy. Spora część wniosków dotyczy refinansowania, czyli przeniesienia kredytu do innego banku w celu uzyskania lepszych warunków.

– Wielu klientów, którzy czekali z refinansowaniem na niższe poziomy oprocentowania, w obawie przed wzrostami, które może przynieść konflikt na Bliskim Wschodzie, składało wnioski w marcu – zauważa Krzysztof Bontal, pośrednik kredytowy, redaktor serwisu Bontal.pl i prezes Proferto.

Według dr. hab. Waldemara Rogowskiego, głównego analityka Grupy BIK, obecny poziom oprocentowania kredytu mieszkaniowego może się okazać najniższym w perspektywie kolejnych kwartałów, stąd wzrost liczby wniosków o przeniesienie długu.

Deweloperzy poprawiają wyniki

Mimo wszystko klientów nabywających mieszkania przybywa. Zachęca do tego duża podaż, jawność cen u deweloperów oraz wyższa zdolność kredytowa i tańsze finansowanie będące efektem serii obniżek stóp procentowych.

Na powrót kupujących wskazują przede wszystkim dane deweloperów. Firma Matexi Polska podpisała w pierwszym kwartale 2026 r. łącznie 92 umowy deweloperskie (o ok. 30 proc. więcej r/r). Victoria Dom sprzedała 424 mieszkania (skok o 54 proc. r/r). Z kolei serwis Otodom informuje, że w samym marcu na rynku pierwotnym w całej Polsce sprzedano 5,1 tys. mieszkań. Ożywienie widoczne jest także na rynku wtórnym.

– Rynek wtórny cechuje sezonowość, ale już dawno marcowe ożywienie po stronie kupujących nie było tak gwałtowne – mówi Marek Wielgo, ekspert portalu GetHome.pl.

Z danych wyszukiwarki portali nieruchomości Adradar wynika, że w marcu z serwisów ogłoszeniowych zniknęło 35,5 tys. ofert mieszkań. To o 20 proc. więcej niż w lutym i aż o 61 proc. więcej niż w styczniu. Choć część ogłoszeń mogła zostać wycofana z powodów niezwiązanych ze sprzedażą, skala zjawiska sugeruje, że wiosną popyt na mieszkania z drugiej ręki przyspieszył.

Ceny w górę

Popyt natychmiast przełożył się na ceny. Deweloperzy są znacznie mniej skłonni do akcji promocyjnych – coraz trudniej znaleźć oferty z garażem czy komórką lokatorską wliczonymi w cenę.

Kupujący mogą jednak bardziej świadomie podejmować decyzje ze względu na jawność cen. Większość firm na bieżąco podaje stawki za każdy lokal na stronach internetowych. Z kolei uwolniony Rejestr Cen Nieruchomości (zaprezentowany w atrakcyjnej wizualnie formie przez twórców strony Deweloperuch.pl) pozwala szybko sprawdzić, ile wynoszą obecnie realne ceny transakcyjne, czyli te, które faktycznie znalazły się na aktach notarialnych.

Nabywających mieszkania przybywa. Zachęca do tego duża podaż, jawność cen u deweloperów oraz wyższa zdolność kredytowa i tańsze finansowanie

Analizy średnich cen ofertowych nowych mieszkań wskazują na duże wzrosty. Serwis Rynekpierwotny.pl podaje, że w pierwszym kwartale średnia cena m kw. nowych mieszkań w Warszawie wzrosła aż o 7 proc.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że są to średnie ceny, a te rosną, gdy na danym rynku pojawia się np. pula bardzo drogich lokali. Tak też było w Warszawie. Deweloperzy wprowadzili do sprzedaży kilka dużych i drogich projektów, które podbiły średnią do 19,6 tys. zł za m kw.

Podobny schemat widoczny jest także w Krakowie i w Poznaniu, gdzie na rynek trafiły projekty z segmentu premium. W efekcie średnia cena m kw. wzrosła tam o 2 proc., do odpowiednio 17,1 tys. zł i 14,2 tys. zł. Stabilizacja cenowa utrzymała się natomiast w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (ok. 11,3 tys. zł za m kw.) i w Łodzi (ok. 11,5 tys. zł za m kw.), która w ujęciu rocznym jest dziś jedyną metropolią bez wzrostu średniej ceny.

Próba sił na rynku wtórnym

Z danych Nieruchomosci-online.pl wynika, że w pierwszym kwartale 2026 r. rosły również stawki ofertowe mieszkań używanych. Kwartalne zmiany nie były wprawdzie duże, ale w oczy rzuca się to, że pojawiły się w wielu miastach wojewódzkich.

W przypadku kawalerek oczekiwania sprzedających drgnęły o 1-2 proc. m.in. w Bydgoszczy (9,2 tys. zł), Gdańsku (17,4 tys. zł) i Wrocławiu (14,9 tys. zł). Wyższe skoki (o 3-5 proc.) zanotowano w Lublinie (11 tys. zł) i Olsztynie (10,4 tys. zł).

– Na początku roku wielu sprzedających po prostu testuje cenę „na start". Wystawiają mieszkanie trochę drożej, żeby sprawdzić, jak zareaguje rynek: czy pojawią się telefony, czy kupujący będą negocjować. To często nie jest twarde przekonanie o wartości mieszkania, tylko próba znalezienia punktu odniesienia. Jeśli odzew jest słaby, cena zwykle szybko jest obniżana – wyjaśnia Rafał Bieńkowski z portalu Nieruchomosci-online.pl.

Niepewna przyszłość

Co dalej? Analitycy banku PKO BP oczekują stabilizacji na rynku mieszkaniowym z niewielkim wzrostem średnich cen transakcyjnych. Ma temu sprzyjać podwyższony popyt zderzający się ze stopniowo malejącą ofertą z pierwszej ręki. Ekonomiści prognozują spadek liczby rozpoczynanych projektów.

To już jest obserwowane. Serwis Rynekpierwotny.pl podaje, że w pierwszym kwartale 2026 r. deweloperzy wprowadzili na rynek łącznie ok. 11,8 tys. mieszkań – o 8 proc. mniej niż w poprzednim kwartale i aż o 25 proc. mniej niż rok wcześniej. Najmocniej ograniczyli nową podaż tam, gdzie w ostatnich dwóch latach doszło do przegrzania rynku. W Łodzi liczba mieszkań wprowadzonych do sprzedaży była o 55 proc. niższa (r/r), w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii – o 48 proc., a w Poznaniu – o 39 proc.

Analitycy PKO BP podkreślają jednak, że dużym ryzykiem dla rynku mieszkaniowego byłoby przedłużenie konfliktu na Bliskim Wschodzie. To oznaczałoby dla światowej gospodarki szok stagflacyjny, podbicie inflacji konsumenckiej, a ostatecznie mogłoby zmusić banki centralne do powrotu do podwyżek stóp procentowych. ●

1 RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430217

Są ludzie i chwile, które zawsze pozostaną w naszej pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

ŚP

Profesora SGH
Jerzego Witolda Pietrewicza

wybitnego naukowca, doświadczonego managera, bankowca oraz urzędnika państwowego w randze Sekretarza Stanu a w ostatnich latach także wiceprezesa i likwidatora TUW Medicum.

Witoldzie bardzo będzie nam brakowało Twojej kultury, profesjonalizmu, odpowiedzialności i przyjaznego nastawienia do ludzi.

Żonie, Dzieciom oraz całej Rodzinie

składamy wyrazy szczerego współczucia

Pracownicy Rada Nadzorcza i Udziałowcy TUW MEDICUM w likwidacji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34430414

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429976

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI
o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych:

- **w Łodzi przy ul. Stepowej 14, oznaczonej jako działka nr 559 w obrębie G-8 o powierzchni 654 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00023718/7.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **300 000 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych) brutto.** Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.
  Wadium wynosi **60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych).**
- **w Łodzi przy ul. Słonecznej 22, oznaczonej jako działka nr 264/1 w obrębie B-25 o powierzchni 1 644 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LD1M/00126249/0.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1 500 000 zł (słownie: jeden milion pięćset tysięcy złotych) brutto,** w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
  Wadium wynosi **300 000 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych).**
- **w Łodzi przy ul. Podchorążych 31, oznaczonej jako działka nr 39 w obrębie P-4 o powierzchni 687 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr** LD1M/00**010313/4.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **330 000 zł (słownie: trzysta trzydzieści tysięcy złotych) brutto.** Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).
  Wadium wynosi **33 000 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące złotych).**
- **w Łodzi przy ul. Stare Złotno bez numeru, oznaczonej jako działka nr 55/7 w obrębie P-11 o powierzchni 1069 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr** LD1M/00378700/1.
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **140 000 zł (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).
  Wadium wynosi **14 000 zł (słownie: czternaście tysięcy złotych).**
  Do ceny nabycia zostanie doliczone wynagrodzenie z tytułu ewentualnego ustanowienia odpłatnej służebności gruntowej przejazdu i przechodu w kwocie 500 zł (słownie: pięćset złotych) brutto.
- **w Suchcicach 51 w gminie Drużbice, oznaczonej jako działka nr 114/1 w obrębie 0024 Suchcice o powierzchni 988 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PT1B/00015518/4.**
  Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **75 000 zł (słownie: siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) brutto.** Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).
  Wadium wynosi **7 500 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych).**

Przetargi odbędą się w dniu 19 czerwca 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/ oraz na stronie internetowej pod adresami: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, https://nieruchomosci.uml.lodz.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638 – 47 – 81, 638-44-14, 638-43-31, 638-54-73.

eprasa.pl e9b3631ae2

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024. 311), zawiadamia, że w dniu 09.04.2026 r., została wydana decyzja Nr 127/2026, znak: DAR-III.6740.2.1.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

budowie drogi gminnej KD-7D – ul. Bydgoskiej w Białymstoku,

w zakresie budowy: jezdni, zjazdów, drogi dla pieszych, pobocza utwardzonego, zatok postojowych, sieci kanalizacji deszczowej, zbiornika retencyjno-rozsączającego, murku oporowego, kanału technologicznego, sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej (niskiego ciśnienia), sieci elektroenergetycznej oświetlenia ulicznego nN, sieci elektroenergetycznej kablowej nN,

na działkach o numerach ewidencyjnych: 60, 120/1 (powstała z podziału działki 120), 121, 137/3 (powstała z podziału działki 137/2) – obręb 0008 Bema w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru zielonego,

a także na działkach poza pasem drogowym drogi gminnej KD-7D – ul. Bydgoskiej, w ramach czasowego zajęcia, pod budowę:

- obręb 0008 – nr ewid. 34 (pas drogowy ul. Depowej) – budowa sieci kanalizacji deszczowej dł. 4,00 m i gł. 3,20 m, budowa sieci wodociągowej dł. 1,50 m i gł. 1,80 m, budowa sieci elektroenergetycznej kablowej nN dł. 11,50 m i gł. 0,70 m, budowa sieci elektroenergetycznej oświetleniowej nN dł. 39,00 m i gł. 0,70 m, budowa kanału technologicznego dł. 15,00 m i gł. 0,80 m,
- obręb 0008 – nr ewid. 120/2 (powstała z podziału działki 120) – budowa przyłącza wodociągowego dł. 10,00 m i gł. 1,80 m,
- obręb 0008 – nr ewid. 126 – budowa przyłącza wodociągowego dł. 20,00 m i gł. 1,80 m,
- obręb 0008 – nr ewid. 133/2 (pas drogowy ul. Gnieźnieńskiej) – przebudowa ul. Gnieźnieńskiej, w zakresie budowy jezdni pow. 280,00 m², budowa drogi dla pieszych pow. 146,00 m², budowa sieci kanalizacji deszczowej dł. 9,50 m i gł. 1,80 m, budowa sieci (elektroenergetycznej) kablowej nN oświetleniowej dł. 187,00 m i gł. 0,70 m, budowa słupa oświetleniowego 6 szt., budowa kanału technologicznego dł. 48,00 m i gł. 0,80 m, budowa studni kanału technologicznego 2 szt.;
- obręb 0008 – nr ewid. 135 – budowa przyłącza wodociągowego dł. 12,00 m i gł. 1,80 m,
- obręb 0008 – nr ewid. 136 – budowa przyłącza wodociągowego dł. 13,00 m i gł. 1,80 m,
- obręb 0008 – nr ewid. 137/4 (pas drogowy ul. Pińskiej, powstała z podziału działki 137/2) – przebudowa ulicy Pińskiej w zakresie budowy drogi dla pieszych pow. 3,00 m²,
- obręb 0008 – nr ewid. 139 – budowa przyłącza wodociągowego dł. 12,50 m i gł. 1,80 m,

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru zielonego.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:

Gmina Białystok, obręb 0008 Bema;

Działki będące pasem drogowym pod inwestycję

121 – obręb 0008

Działki niebędące pasem drogowym w całości pod inwestycję

60 – obręb 0008

Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

1) 137/2 dzielona na działki: **137/3 o pow. 0,0230 ha (przeznaczona pod drogę)**, 318/34 o pow. 0,0701 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0008,

2) 120 dzielona na działki: **120/1 o pow. 0,0179 ha (przeznaczona pod drogę)**, 120/2 o pow. 0,3313 ha (w dotychczasowym władaniu) – obręb 0008,

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu):

34, 120/2 (powstała z podziału działki 120), 126, 133/2, 135, 136, 137/4 (powstała z podziału działki 137/2), 139 – obręb 0008.

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 8696094.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia 30.04.2026 r.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 16.04.2026 r.

Białystok/34429685

Zabłudów, dnia 13.04.2026r.

BURMISTRZ ZABŁUDOWA

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U z 2026r. poz. 399) informuję, iż w dniach **od 15.04.2026r. do 06.05.2026r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zabłudowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **bip-umzabludow.podlaskie,eu** i w serwisie internetowym Gminy Zabłudów **umzabludow.podlaskie.eu lub www.zabludow.pl** zamieszczone będą wykazy nieruchomości **przeznaczonych:**

1) do wydzierżawienia – **Gnieciuki** działka **nr 283** (część),

2) do sprzedaży – **Nowosady** działka **nr 336/2 – udz. 4/6.**

Szczegółowych informacji dot. w/w nieruchomości można zasięgnąć w Wiejskim Domu Kultury w Rafałówce, Rafałówka 62/6 – siedziba Referatu Urbanistyki i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Zabłudowie lub telefonicznie 85 7188 100, 85 7188 189, 85 7188 122 wew. 53 , w poniedziałek w godz. 8-16, wtorek –piątek w godz.7-15.

Białystok/34429911

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 j.t.) zawiadamia, że w dniu 09.04.2026 r. została wydana decyzja Nr 131/2026, znak: DAR-III.6740.2.6.2026 udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

budowie drogi gminnej – ulicy Warsztatowej w Białymstoku w zakresie budowy: jezdni, zjazdów zwykłych, chodników, drogi dla pieszych, sieci kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami i wpustami deszczowymi, sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego oraz kanału technologicznego,

na działkach o nr. ew. gr.: 931/4 (z podziału działki 931/2), 943/5 (z podziału działki 943/4), 937/3 (z podziału działki 937/2) obręb ewidencyjny 0006 Starosielce Płd., jednostka ewidencyjna 206101_1 Białystok w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linią koloru niebieskiego, a także na działkach poza pasem drogowym ul. Warsztatowej w ramach czasowego zajęcia terenu pod budowę:

- **943/3** – sieci kanalizacji deszczowej Ø400 (długość 6,0 m, głębokość 1,5 m), sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego (długość 24,5 m, głębokość 0,8 m), kanału technologicznego z dwiema studniami (długość 24,0 m, głębokość 0,8 m),
- **931/1** – sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego (długość 7,0 m, głębokość 0,8 m),
- **3825** – kanału technologicznego (długość 2,0 m, głębokość 0,8 m),
- **1891/131** – sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego (długość 2,0 m, głębokość 0,8 m),
- **944** – kanału technologicznego (długość 17,0 m, głębokość 0,8 m),
- **931/3 (z podziału działki 931/2)** – sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego (długość 90,0 m, głębokość 0,8 m), 1 szt. studni kanału technologicznego (głębokość 0,8 m),

obręb ewidencyjny 0006 Starosielce Płd., jednostka ewidencyjna 206101_1 Białystok

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru brązowego,

z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności

Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:

Gmina Białystok, obręb 0006, Starosielce Płd.

Działki ulegające podziałowi będące pasem drogowym (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

– 931/2 dzielona na działki: **931/4 o pow. 0,0825ha (przeznaczona pod ww. drogę),** 931/3 o pow. 0,1054ha (w dotychczasowym władaniu),

Działki ulegające podziałowi nie będące pasem drogowym (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

– 937/2 dzielona na działki: **937/3 o pow. 0,0060ha (przeznaczona pod drogę),** 937/4 o pow. 0,1218 (w dotychczasowym władaniu),

– 943/4 dzielona na działki: **943/5 o pow. 0,0798ha (przeznaczona pod drogę),** 943/6 o pow. 0,5795 (w dotychczasowym władaniu).

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu)

943/3, 931/1, 3825, 1891/131, 944, 931/3 (z podziału działki 931/2).

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 085 869 6198.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji to jest do dnia 30.04.2026 r.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia: 16.04.2026 r.

Białystok/34429675

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJ WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play

Pobierz w App Store

eprasa.pl e9b3631ae2

Międzynarodowa Nagroda Pokojowa z Drezna dla Klementyny Suchanow

Nagrodzona wbrew donosom z Polski

Waldemar Paś

Klementyna Suchanow odebrała przyznaną jej w styczniu Międzynarodową Nagrodę Pokojową (przemówienie laureatki obok), w niedzielę 12 kwietnia w Dreźnie. Nagrodę ufundowała w 2010 r. drezdeńska Fundacja Klausa Tschiry, honorując osoby, które wniosły wybitny wkład w pokój, wolność i międzynarodowe porozumienie. W poprzednich latach laureatami zostali m.in. Michaił Gorbaczow, sygnalista Daniel Ellsberg (Pentagon Papers), czy działaczka pokojowa Kim Phuc Phan Thi, uwieczniona na słynnym zdjęciu z wojny w Wietnamie jako ofiara napalmu. W 2025 roku nagrodę dostał Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Tegoroczna uroczystość odbyła się w dreźnieńskiej Operze Sempera. Organizatorzy docenili zaangażowanie Polki w działania na rzecz wolności, praworządności, praw

• **Klementyna Suchanow na proteście w 2017 r. w sprawie liberalizacji prawa do aborcji**
FOT. FRANCISZEK MAZUR / AGENCJA WYBORCZA.PL

człowieka i pokoju, to że dostrzegła i połączyła globalne ograniczanie praw kobiet z odradzaniem się autorytaryzmów. Suchanow opisała swoje spostrzeżenia w wydanej w 2020 r. książce „To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze", która trzy lata później ukazała się w Niemczech.

Dr Klementyna Suchanow jest filolożką, specjalizującą się w twórczości Witolda Gombrowicza, jej książka „Gombrowicz. Ja, geniusz" była nominowana do Nagrody Nike w 2018 r.

Po „Czarnym Poniedziałku" 3 października 2016 r. kiedy miliony Polek w całym kraju wyszły na ulice w obronie swoich praw zaangażowała się w Ogólnopolski Strajk Kobiet. W 2020 r. obok Marty Lempart, Agnieszki Czeredereckiej, stała się jedną z „twarzy" protestów organizowanych przez Strajk po skandalicznym wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie, niestety, w praktyce utrudniło lub uniemożliwiło dokonywanie aborcji w Polsce nawet, gdy zagrożone jest życie kobiety.

Udział w protestach kobiecych kosztował ją, podobnie jak inne działaczki Strajku, wiele szykan policyjnych, a sprawy sądowe, które ciężko zliczyć, ciągną się do dziś. Dopiero w lutym tego roku Suchanow została uniewinniona od zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej policjanta, którego mundur został poplamiony farbą podczas protestu przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2021 r.

W ostatnich latach Klementyna Suchanow zasłynęła jako autorka bezkompromisowo rozliczająca środowiska prawicowe z ich związków z Moskwą. Szczególną sławę zdobyły teksty Suchanow o osobach ze środowiska Ordo Iuris i ich zagranicznych, szczególnie wschodnich powiązaniach. Co ciekawe, przed niedzielną uroczystością z Polski przyszły listy, były też telefony do komisji przyznającej nagrodę, aby nie dawać jej Klementynie Suchanow. Autorka jednego z donosów była negatywną bohaterką artykułu Suchanow.

Organizatorzy wznieśli się ponad polskie piekiełko. Laudację wygłosił wieloletni minister spraw zagranicznych Luksemburga Jean Asselborn, przemawiał też premier Saksonii Michael Kretschmer. Po wręczeniu nagrody Klementyna Suchanow odbyła cykl spotkań m.in. w Muzeum Wojskowym Bundeswehry dla oficerów szkół wojskowych, lokalnych polityków i ludzi kultury.

Suchanow pojechała nawet do miejsca, gdzie młody Władimir Putin służył jako funkcjonariusz KGB. – Nakręciłam filmik, może kiedyś wrzucę to na YouTube – opowiada.

– Niemcy dostrzegli głębsze przyczyny ograniczania praw kobiet na podstawie tego, co u nas się działo. Zaczynają rozumieć, jakie mogą wyciągnąć wnioski, że warto działać, że można coś robić tak, jak my, np. organizując Strajk Kobiet – mówi Klementyna Suchanow „Wyborczej". ●

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

Przemówienie Klementyny Suchanow podczas uroczystości odebrania nagrody w Dreźnie

Byłam zwykłym człowiekiem. Zajmowałam się swoim życiem zawodowym i wychowywaniem córki. Jako 15-latka przeżyłam zmianę systemu politycznego: w czerwcu 1989 roku kończyłam szkołę podstawową w państwie komunistycznym, po wakacjach zaczynałam liceum w państwie demokratycznym. I wydawało mi się, że w ten sposób zaliczyłam tzw. „ważne wydarzenie historyczne" w swoim życiu.

Interesowałam się polityką, o tyle o ile każdy świadomy obywatel powinien. Patrząc jednak z perspektywy czasu wiem, że jakoś musiały na mnie zaważyć historie rodzinne. Zawsze uważnie śledziłam wypadki w Rosji i Ukrainie z powodu mojej babci. Jako dwudziestoletnia dziewczyna została w czasie drugiej wojny światowej złapana na hali targowej w centrum Kijowa i wywieziona przez nazistów na roboty. Mój pradziadek z innej strony był jednym z pierwszych szaleńców, którzy podążyli za Józefem Piłsudskim i dołączyli do jego Legionów, które przyniosły niepodległość Polsce w 1918 roku po 123 latach rozbiorów. Z kolei mój ojciec przesiedział w więzieniu dwa i pół roku w okresie stanu wojennego w latach 80. za namalowanie portretu generała Jaruzelskiego, który rządził wówczas Polską, z domalowanymi wąsikami Hitlera.

Wprawdzie zawodowo zajmowałam się historią literatury, ale Historia z dużej litery wyzierała z albumu rodzinnego. To jednak dość popularny los ludzi urodzonych w Europie Środkowej. Mój zawód miał jednak znaczenie. Pisanie wyczula na język i styl i kiedy w Polsce nadeszła zmiana rządów w 2015 roku, od razu wyczułam, że coś się diametralnie zmieniło i wróciłam natychmiast – pchana intuicją – do analiz języka III Rzeszy Viktora Klemperera.

Mam jednak inny temperament. Kiedy w 2016 roku próbowano wprowadzić zakaz aborcji i karanie za nią kobiet w Polsce, wyszłam na ulice, jak wiele podobnych mi, zwykłych kobiet. Wtedy świat mógł wzruszać ramionami i przypisać taki szalony pomysł szerokości geograficznej, ale był jednak także czas wyborów w USA, w których Rosja pomogła wygrać Donaldowi Trumpowi. Tak, pomogła, nie bójmy się tego mówić na głos.

To był ten sam autorytarny wirus, który przekroczył granice Rosji, Europy Wschodniej i zaczął krążyć po świecie.

Równocześnie z zaangażowaniem w powstający wtedy oddolny ruch Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, zaczęłam prowadzić swoje badania, by dowiedzieć się, kto tak naprawdę stoi za tak nagłą i radykalną zmianą stylu.

Zaczęłam patrzeć na to od strony języka. Zwróciło moją uwagę, że „feminazistkami" zaczęto nazywać nas, Polki, ale także Argentynki – widać było, że to zjawisko nie jest lokalne, a globalne.

W 2020 roku wydałam książkę śledczą, którą zatytułowałam na dwa lata przed atakiem Rosji na Ukrainę „To jest wojna".

Pokazałam, jak środowiska konserwatywne zostały zinfiltrowane przez Rosjan i jak to one zaczęły używać tego wyrażenia. Słyszałam je w Rosji, słyszałam w Polsce, w USA, w Europie Zachodniej.

Zadałam więc sobie pytanie: jeśli druga strona definiuje tę sytuację jako wojnę, a my traktujemy to jako „backlash", to znaczy, że nie rozumiemy sytuacji, z którą przyszło nam się zmierzyć. Że popełniamy strategiczny błąd. A także, że skoro anty-aborcyjne legislacje, które zaczęły się pojawiać nie tylko w Polsce, ale też w USA, to część wojny, to znaczy, że kobiety protestujące przeciwko nim stoją na pierwszej linii frontu tej wojny.

Pierwsze ataki w Ukrainie w okresie przed Euromajdanem, który wybuchł jesienią 2013 roku, dotyczyły osób LGBT. „Gejropą" Rosja próbowała zohydzić Ukraińcom marzenia o wejściu do Unii Europejskiej. W innych miejscach, jak w Polsce trzy lata później, atak nastąpił od praw kobiet, ale wszystko to była ta sama wojna. Potem przyszedł atak na sądy, system wyborczy, które miały doprowadzić do anarchii systemu i docelowo rozmontowania Unii Europejskiej.

Dzisiaj, po dekadzie obcowania z tym wirusem, a zwłaszcza po ataku Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku rozumiemy, że ta wczesna wojna pod hasłem promocji „konserwatywnych wartości", to to samo, co kinetyczna wojna, w której za cel – jak w barbarzyńskich czasach – bierze się cywilów i porywa dzieci, które później – jak w czasie dyktatur południowoamerykańskich – adoptowane są przez rosyjskie rodziny, odcinane od swoich korzeni i indoktrynowane przez zbrodniarzy.

Wspomniałam o roku 2013, który zapamiętaliśmy jako czas ukraińskiej Rewolucji Godności, po którym nastąpiła aneksja Krymu (marzec 2014). Wszystko, co badałam wskazuje, że ten właśnie rok był początkiem naszych nieszczęść, przeoczonych przez politykę resetu stosunków z Rosją.

Podam Państwu przykład, gdyż wiem, że temat ten jest wciąż z niedowierzaniem przyjmowany przez osoby, które w swoich krajach jeszcze nie doświadczyły wyraźnie tego autorytarnego buta na swoim karku. Podobnie wcześniej w Polsce niektórzy twierdzili, że to, o czym piszę to „teorie spiskowe" – do momentu, gdy na Kijów zaczęły spadać bomby.

Jesienią 2013 w Moskwie pojawili się, jeden po drugim, ciekawi goście w niewielkich odstępach czasu. Najpierw 15-16 września przylecieli ludzie z World Congress of Families, międzynarodowej platformy organizacji anty-aborcyjnych, 9-10 listopada Donald Trump na konkurs Miss Universe, parę tygodni później amerykańskie National Rifle Association pojawiło się na konferencji organizowanej przez pewną Rosjanką, która okazała się agentką. W 2013 roku powstało też niemieckie AfD, polskie Ordo Iuris, doszło do konwencji włoskiej Legi. To były początki tworzenia tzw. „Alt-Intern", nazwanej tak w dokumentach grupy jednego z oligarchów rosyjskich oddelegowanego do tego zadania, czyli prawicowej międzynarodówki pod auspicjami Kremla.

Dekadę później doszło do pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Dzisiaj siły polityczne wyrosłe na tym zaczynie sporządzonym w 2013 roku dochodzą – zgodnie z planem – do władzy, budując się na polaryzacji, która niszczy nasze rodziny, społeczeństwo i demokrację.

Mam tu ogromny żal do kontrwywiadu, że w porę nie wyłapał tego niebezpieczeństwa, że nie alarmował nas i nie przygotował, a także że pozwoliły się skorumpować. To ludzie z austriackich służb wywiadowczych zaczęli tworzyć „alternatywne", rosyjskie, służby pod minister Karin Kneissl, która zresztą na stałe przeniosła się potem do Rosji. To szef nowojorskiej FBI, który miał prowadzić część śledztwa w sprawie powiązań Trumpa z Rosją przyjmował potem pieniądze od rosyjskiego oligarchy.

Mimo że wszyscy moglibyśmy wymienić po kilka nazwisk polityków w naszych krajach, którzy ewidentnie szerzą rosyjską propagandę i działają w interesie Rosji, co do niektórych słyszymy nawet z dziennikarskich śledztw, że przyjmują rosyjskie pieniądze, i których chętnie widzielibyśmy za kratkami jako zdrajców, trwa jakaś dziwna zmowa: służby ruszają się niemrawo, śledztwa w prokuraturach się przedłużają.

A czas płynie. I wojna Rosji na terytorium Ukrainy i ta w naszych głowach przynosi coraz więcej ofiar. To, co dzisiaj jest dezinformacją w świecie wirtualnym, w przyszłości może się okazać realną grą z naszym życiem.

Po pierwszej fazie „wojny kulturowej", manii gender, która miała stworzyć grunt pod wojnę kinetyczną w Ukrainie, znajdujemy się w drugiej fazie – przejmowania władzy przez siły „Alt-Intern", zbudowane dzięki wysiłkom Kremla na Zachodzie. Co będzie dalej, tego nikt dokładnie nie wie, ale w razie wojny to zwykli obywatele, jak ja, jak wielu z was i nasze dzieci, będą płacić za to życiem. Dlatego wzywam, by sięgać po zdecydowane środki, w tym nietypowe, bo niezwykłe czasy, wymagają niezwykłych czynów.

Sława Ukrainie. ●

eprasa.pl e9b3631ae2

Timeless Film Festival

FILM, KTÓRY WDZIERA SIĘ POD SKÓRĘ

„Requiem dla snu" to jeden z tych filmów, które prześladują długo po seansie. Pewne chwyty zdążyły się zestarzeć. Ale czy z biegiem lat nasza rzeczywistość przypadkiem nie zbliżyła się do koszmaru z ekranu?

Piotr Guszkowski

• **Bohaterom „Requiem dla snu": Harry'emu (Jared Leto) i Marion (Jennifer Connelly), towarzyszymy w drodze na samo dno** FOT. ALAMY STOCK PHOTO/BE&W

Kiedy byłem w podstawówce, co jakiś czas pakowali nas do autobusów i zawozili do teatru. Teatru – to zbyt szumnie powiedziane. Na scenach w różnych domach kultury, a nawet klubie wojskowym, grano tzw. spektakle profilaktyczne, poruszające temat przemocy rówieśniczej, ale najczęściej uzależnień. Niewiele z tych przedstawień pamiętam. Poza tym, że na różne sposoby krzyczały do nas: „narkotyki są złe". Zwykle ktoś przytomnie zabrał walkmana, który krążył potem po sali, a my dzieliliśmy się słuchawkami, uciekając przed dydaktyczną sztampą.

Za to doskonale pamiętam widok igły, którą Jared Leto wbijał w przegub ręki, poczerniały od gangreny. Upodlenie na twarzy Jennifer Connelly, kiedy jej bohaterka oddaje się za kolejną działkę. Obłęd w oczach Ellen Burstyn, której rzeczywistość zlewa się z telewizyjnym show. Słowem: seans „Requiem dla snu" (2000).

25 LAT PÓŹNIEJ

Film Darrena Aronofsky'ego obejrzałem na początku liceum, kiedy trafił do wypożyczalni wideo. Mogłem mieć wtedy 16 lat. Nie ukrywam, że zrobił na mnie ogromne wrażenie. Tak duże, że nie ponawiałem seansu.

Do „Requiem dla snu" wróciłem dopiero teraz, przy okazji 3. edycji Timeless Film Festival Warsaw.

Pierwsze wrażenie? Zapomniałem, jak prosta jest to historia. Film powstał według powieści Huberta Selby'ego Jr., który współtworzył także scenariusz. „Requiem dla snu" opowiada o czwórce mieszkańców Brighton Beach na Brooklynie. Żyją złudzeniami o lepszym życiu. Harry razem z najlepszym kumplem Tyrone'em próbują zbić fortunę na dilerce. Wraz z nimi od heroiny uzależnia się też Marion, dziewczyna Harry'ego. Z kolei matka chłopaka, Sara, połyka garściami pigułki na odchudzanie – z nadzieją, że zmieści się w czerwoną sukienkę na występ w ukochanym show w telewizji.

Towarzyszymy tym bohaterom w drodze na samo dno.

Przy prostej historii kluczowe znaczenie miała współgrająca z treścią forma. Chodziło o to, by oddać nie tylko fizjologiczny aspekt uzależnienia, ale też przytłaczające poczucie chaosu i alienacji bohaterów, nawet gdy są tuż obok siebie.

Aronofsky zmusza nas do odczuwania tego, co czują bohaterowie – m.in. dzięki kamerze montowanej na ciele aktorów i zniekształconemu obrazowi. Już na początku filmu, kiedy Harry zabiera matce telewizor, żeby znów zastawić go w lombardzie, ekran zostaje podzielony na pół. „Requiem dla snu" zaprzecza regułom sztuki montażu. Choćby klasycznej zasadzie 180 stopni zapewniającej spójność przestrzenną w ramach sceny. Wywołuje dyskomfort, dezorientuje, potrafi nas wrzucić w sam środek rozmowy: od zbliżenia przechodzi do planu ogólnego, odsłaniając z czasem kontekst sytuacji.

Przy prostej historii kluczowe znaczenie miała współgrająca z treścią forma. Chodziło o to, by oddać nie tylko fizjologiczny aspekt uzależnienia, ale też przytłaczające poczucie chaosu i alienacji bohaterów, nawet gdy są tuż obok siebie

Przeciętny film o długości 100 minut zawiera 600-700 cięć. „Requiem dla snu" ma ich ponad 2000. Darren Aronofsky przebodźcowuje widza serią formalnych trików. Bazuje na szybkich cięciach i dynamicznych przejściach zgranych z rytmem muzyki. Swoją metodę nazwał montażem hiphopowym. Chyba najlepszym przykładem są powracające niczym refren, krótkie sekwencje z wyostrzonym dźwiękiem: płomień zapalniczki, wrząca ciecz, strzykawka, rozszerzone źrenice. To wszystko nie trwa nawet dwóch sekund. Po czym – kiedy heroina zaczyna krążyć w żyłach – następuje znaczne spowolnienie tempa.

Obserwujemy efekty działania narkotyków. Nie ma w tych odlotach nic szczególnie pięknego ani romantycznego – tym bardziej że rozgrywają się w chłodnych albo obskurnych wnętrzach.

STRUMIEŃ WIZUALNYCH BODŹCÓW

Forma chwilami może się wydać nieco archaiczna, ale intensywność idealnie wpasuje się w nasze czasy. Pamiętam, że o nas – wychowanych w latach 80. i 90. – mówiło się swego czasu pokolenie MTV. Teledyskowy – takie określenie, zwykle deprecjonujące, stosowano do wykorzystania w filmach szybkiego montażu zaczerpniętego z wideoklipów. Dziś, kiedy rzeczywistość stała się teledyskiem, straciło rację bytu. Pochłania nas strumień wizualnych bodźców z social mediów. Telewizja, którą nałogowo oglądała Sara, przeniosła się na Youtube'a i TikToka. Tabletki na odchudzanie? Przecież jest ozempic. Już nie wspominając o pladze opioidów. Substancji i zachowań, od których możemy się uzależnić, tylko przybywa. Nie dziwię się, że reżyser Jakub Skrzywanek czyta „Requiem dla snu" Selby'ego Jr. jak opis współczesności. Zapowiedź spektaklu, który przygotowuje w warszawskim Teatrze Studio i Narodowym Starym Teatrze w Krakowie, zaczyna się słowami: „Wszyscy coś ćpamy".

Pod horrorem uzależnienia z czasem dostrzeżono w „Requiem dla snu" równie radykalną krytykę kapitalizmu. W przedmowie do wznowienia, które towarzyszyło premierze filmu Aronofsky'ego, Selby Jr. określa dążenie do amerykańskiego snu nie tylko jako daremne, ale i autodestrukcyjne.

Msza żałobna z tytułu odprawiona zostaje za stracone marzenia. To nie heroina jest tu najsilniejszym narkotykiem, lecz obietnica

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

przyszłości. Obsesja bohaterów, żeby „być kimś", „coś osiągnąć". Czy ma to być chwila sławy w telewizji (Sara), własny sklep z ubraniami (Marion) czy po prostu dorobienie się kasy, jakiej nikt w rodzinie nigdy nie miał (Harry i Tyrone). W tym kontekście nazwiska bohaterów – Goldfarb, Silver, Love – brzmią gorzko ironicznie.

Złota farba, która łuszczy się i odpada, odsłaniając pustkę oraz ogromne koszty.

Srebro, które jest metaforą iluzji i blasku pozorów.

Miłość, która tak jak inne bliskie relacje staje się transakcją.

System kreuje pragnienia, sprzedaje złudzenia (poczucia sensu czy własnej wartości), obiecuje spełnienie. Próbując grać według tych zasad, bohaterowie stoją na z góry straconej pozycji. W świecie natychmiastowej gratyfikacji droga zwykle prowadzi na skróty. „To nasza wielka szansa" – powtarzają niczym mantrę. Ostatecznie każdy oddaje więcej, niż zyskuje: traci rozum, wolność, część ciała czy wręcz siebie.

PRZYBLIŻA DO BÓLU

We wspomnieniowych tekstach poświęconych „Requiem dla snu" i dyskusjach na forach powraca wątek, że to jeden z tych filmów, który wiele osób obejrzało zbyt wcześnie. Zanim zobaczymy bohaterów – każde w samotności, zwinięte w pozycji embrionalnej – prowadzone równolegle ścieżki ich losów w dramatycznej końcówce układają się w rytmiczny koszmar.

Harry i Sara trafiają na szpitalne łóżka – on idzie pod nóż, ona poddawana jest elektrowstrząsom.

Tyrone ubija ziemniaki w więziennej stołówce, wysłuchując rasistowskich komentarzy strażników.

Marion w tym czasie bierze udział w upokarzającym show seksualnym na oczach karykaturalnego tłumu mężczyzn.

Można narzekać, że nie ma tu miejsca na subtelności – ale to dlatego finał uderza z taką siłą. Wdziera się pod skórę, przybliża nas do bólu i traumy bohaterów. Efekt potęguje muzyka Clinta Mansella. Motyw „Lux Aeterna" w wykonaniu Kronos Quartet z głęboko niepokojącym, pulsującym brzmieniem smyczków został oparty na trzech powtarzających się akordach. Buduje napięcie, a zarazem ma w sobie coś uzależniającego. Tak że chce się do niego wracać.

„Requiem dla snu" będzie można zobaczyć na dużym ekranie podczas **3. edycji Timeless Film Festival Warsaw**. W programie ponad 170 filmów, w tym pozycje z klasyki i odrestaurowane perełki. Zaplanowano m.in. retrospektywy Petera Weira, Václava Vorlička, Jerzego Kawalerowicza czy hołd dla Milesa Davisa. Ponadto giallo, niezapomniane role Brigitte Bardot oraz spojrzenie na amerykańskie kino przez pryzmat rasy. Festiwal odbędzie się w dniach 17-27 kwietnia w kinach Muranów, Luna i Iluzjon.

Na „Requiem dla snu" możemy wybrać się też do teatru. Inscenizację głośnej powieści Huberta Selby'ego Jr., którą na ekran w 2000 roku przeniósł Darren Aronofsky, przygotowują: reżyser – Jakub Skrzywanek, dyrektor artystyczny Narodowego Starego Teatru w Krakowie, i dramaturg – Jan Czapliński. Autorem muzyki jest Marcin Masecki. To wspólna produkcja dwóch teatrów i będzie ją można zobaczyć w Teatrze Studio w Warszawie (premiera 17 kwietnia) i w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie (premiera 25 kwietnia). W obsadzie: Adam Nawojczyk, Anna Radwan, Krzysztof Zawadzki, Magda Grąziowska, Daniel Dobosz, Rob Wasiewicz, Marta Zięba, Ewelina Żak. ●

FOT. SHUTTERSTOCK

Czy to koniec dominacji Legimi i Empik Go? Nowi gracze wkraczają na rynek audiobooków i e-booków.

Wojciech Szot

W 2025 roku dziewięciu polskich wydawców zapowiedziało utworzenie nowego systemu, który ma oferować czytelnikom abonamenty na e-booki i audiobooki. Wśród pomysłodawców są między innymi Rebis, Media Rodzina, Muza, Prószyński i s-ka, Znak oraz Nasza Księgarnia.

Jednak zanim oficjalnie przystąpiono do prac, wydawnictwa niemal rok musiały czekać na decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prawo wymaga, by – w przypadku gdy łączny roczny obrót przedsiębiorców, którzy planują wspólnie założyć nową działalność, przekracza równowartość 50 mln euro – zgodę na realizację planów wydał państwowy regulator.

KIEDY RUSZY NOVELIST?

UOKiK sprawę badał wyjątkowo długo, ankietując konkurencję oraz inne wydawnictwa. Co ustalił regulator, nie wiemy. Biuro prasowe ignoruje pytania dziennikarzy. Wiemy jedynie, że zgoda została wydana. Poznaliśmy również jego nazwę – Novelist. Potwierdził ją w korespondencji z „Wyborczą" Jacek Gratkiewicz z Dressler Dublin, jednej z firm tworzących nowy system.

Kiedy możemy spodziewać się nowego systemu abonamentowego i czy – skoro będzie on należał do wydawców – znikną oni z oferty konkurencji oraz czy uda im się przekonać czytelników do zmiany dostawcy abonamentów? Gratkiewicz nie chce jeszcze rozmawiać o szczegółach.

CZY AMAZON ZATRZĘSIE RYNKIEM?

Sprawa jest tym bardziej ciekawa, że na londyńskich targach książki wejście do Polski zapowiedziało Audible, audiobookowy serwis Amazonu.

CEO firmy Bob Carrigan zapowiedział uruchomienie serwisu w 11 krajach, m.in. w Belgii, Holandii, Szwecji, a także w Polsce. Obecnie Audible jest dostępne dla mieszkańców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady i Irlandii. Firma produkuje rocznie ponad 10 tys. audiobooków i jest uważana za największego pracodawcę dla aktorów w Nowym Jorku.

Audible znane jest przede wszystkim z tworzenia superprodukcji, czyli audiobooków nagrywanych przez znanych aktorów, z dobrym dźwiękiem i pisaną na zamówienie muzyką. Dodając do tego świetną integrację z popularnym również w Polsce czytnikiem należącym do Amazona, widać, że Novelistowi oraz firmom już działającym na polskim rynku audiobooków rośnie mocna konkurencja. Choć, patrząc na bardzo wolny rozwój polskiej wersji internetowej księgarni Amazona, można mieć wątpliwości.

NIE TYLKO LEGIMI I EMPIK GO

Na tym jednak nie koniec. O miłośnikach książek w nowoczesnych formach nie zapominają biblioteki. Niedługo czytelnicy będą mogli skorzystać z Czytnixa, aplikacji, która pozwala bibliotekom tworzyć własne zbiory e-booków i wypożyczać je czytelnikom z pominięciem operatorów w rodzaju Legimi czy Empik Go.

– Naszym celem jest umożliwienie bibliotekom tworzenia repozytoriów cyfrowych książek. Rola bibliotek nie będzie już ograniczona wyłącznie do miejsca, które rozdaje kody do komercyjnych abonamentów. Zakładamy, że jeden kupiony przez siebie e-book biblioteka będzie mogła wypożyczyć 30 razy – mówi „Wyborczej" Adam Nowicki, dyrektor ds. rozwoju firmy Elibri, która stworzyła Czytnixa.

W kwietniu do systemu dołączyły pierwsze biblioteki. Jak deklaruje firma, mogą one wybierać książki z oferty liczącej ponad kilka tysięcy tytułów. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430010

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu toczy się sprawa z wniosku Gabrieli Greń z udziałem Sebastiana Grenia, Alicji Zając, Małgorzaty Kubal, Beaty Podstawny, Agaty Scholz, Andrzeja Zająca, Adama Kudzia, Małgorzaty Jasek, Małgorzaty Kudzia, Daniela Kudzia, Piotra Kudzia o uregulowanie własności działek położonych w miejscowości Trzebinia, gmina Świnna, powiat żywiecki, woj. śląskie oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych: 1688, 1665, 1713, 1938, 2043, 1693, 1696, 2039, 2047, 1725, 1726, 1905, 2028, 2032 o łącznej powierzchni 1,3785 ha **przez zasiedzenie na rzecz Gabrieli Greń.**

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane roszczące sobie pretensje do nieruchomości opisanych wyżej, aby w terminie 3 miesięcy zgłosiły swoje roszczenia w w/w sprawie – pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu i stwierdzenia zasiedzenia jeśli zostanie ono wykazane.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430004

Instytut Techniki Budowlanej
ogłasza
nieograniczone pisemne przetargi publiczne na:

- **Sprzedaż uszkodzonego wózka jezdniowego podnośnikowego typ WW 2,5 EZ**
- **Sprzedaż samochodu Peugeot Boxer 2,5 TDI rok produkcji 2000**

Szczegóły dotyczące przetargów zostały zamieszczone na stronie :
https://bip.itb.pl/artykuly/ZB%C4%98DNE-SK%C5%81ADNIKI-MAJ%C4%84TKU

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430269

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż zabudowanej części nieruchomości gruntowej, położonej w Warszawie

w dzielnicy Wola przy ul. Okopowej 78

Przedmiotem przetargu jest zabudowana część nieruchomości gruntowej, położona w Warszawie w dzielnicy Wola przy ul. Okopowej 78, stanowiąca własność miasta stołecznego Warszawy, uregulowana w księdze wieczystej nr WA4M/00385253/5, oznaczona jako działka ewidencyjna nr 9/2 o powierzchni 16 043 m² z obrębu 6-02-01.

Zabudowana część nieruchomości gruntowej została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem nr 148/2026 Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 4 lutego 2026 r.

Cena wywoławcza 310 000 000 zł, w tym cena budynku głównego pofabrycznego dawnego Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Garbarskiej Temler i Szwede wpisanego do rejestru zabytków wynosi **1 237 815 zł**

Wadium (wniesione w pieniądzu) **31 000 000 zł**

Minimalne postąpienie 3 100 000 zł

Sprzedaż będzie zwolniona z opodatkowania podatkiem od towarów i usług (VAT) na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się 24 czerwca 2026 r. o godz. 11:00

w siedzibie Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy

przy ul. T. Chałubińskiego 8, antresola, sala konferencyjna nr 446.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca przeprowadzenia przetargu.

Wadium winno być wniesione na rachunek dzielnicy Wola miasta stołecznego Warszawy nr **23 1030 1508 0000 0005 5003 6118 do 17 czerwca 2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. rachunek.

Zgłoszenie udziału w przetargu (zgłoszenie stanowi załącznik nr 2 do Regulaminu Przetargu) wraz z wymaganymi załącznikami winno być złożone **do 17 czerwca 2026 r. do godz. 15:00** bezpośrednio w Wydziale V Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy przy ul. T. Chałubińskiego 8.

W świetle art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, bonifikata przy sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, odnosi się do wartości dóbr objętych wpisem, przy czym ochrona konserwatorska gruntu pełniącego funkcję ekspozycyjną nie oznacza nadania mu samodzielnej wartości zabytkowej. Mając na uwadze zakres decyzji konserwatorskiej oraz cel bonifikaty, jakim jest rekompensata ograniczeń wynikających z ochrony zabytku, przyjęto, że w przypadku wystąpienia przez nabywcę przedmiotowej części nieruchomości z wnioskiem o bonifikatę, **zostanie udzielona wyłącznie od ceny budynku wpisanego do rejestru zabytków, bez uwzględnienia ceny gruntu pod budynkiem oraz jego otoczenia.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO) oraz opublikowanie na stronie internetowej miasta stołecznego Warszawy i w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy.

Informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale V Biura Mienia Miasta i Skarbu Państwa Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy przy ul. T. Chałubińskiego 8 oraz pod nr **tel. 22 44 32 034** od poniedziałku do piątku w godzinach 8^{00} – 16^{00}, a ponadto z aktualną ofertą przetargową nieruchomości miasta stołecznego Warszawy można zapoznać się na stronie internetowej um.warszawa.pl/nieruchomosci.

eprasa.pl e9b3631ae2

Przełomowe badania genetyczne

PIASTOWIE Z ZACHODU?

Skąd się wzięli Piastowie? Naukowcy przebadali DNA zachowanych szczątków. Ich ustalenia burzą mit o słowiańskim pochodzeniu dynastii.

Joanna Bujakiewicz

• **Jan Matejko, „Zaprowadzenie chrześcijaństwa". Artystyczna wizja chrztu Polski w 966 r., symbolicznego momentu wprowadzenia państwa Piastów w krąg kultury chrześcijańskiej**
FOT. MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

Kim byli pierwsi władcy kraju, którzy wprowadzili go do kultury łacińskiej w Europie, zakładali pierwsze grody i budowali struktury społeczne oraz kulturowe?

Według utrwalonej przez stulecia tradycji historiograficznej Piastowie byli Słowianami, którzy przybyli ze wschodu w VI-VII w. i osiedlili się na terenach dzisiejszej Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza i Małopolski.

Problem polegał jednak na tym, że była to rekonstrukcja oparta głównie na źródłach pisanych i logicznych domniemaniach, a nie na dowodach biologicznych. Najnowsze badania wskazują, że choć Piastowie szybko stali się częścią świata słowiańskiego, ich biologiczne korzenie mogły tkwić zupełnie gdzie indziej.

Do takich wniosków doszedł zespół genetyków, biologów, bioinformatyków, antropologów, historyków i archeologów z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ich artykuł, opublikowany w prestiżowym czasopiśmie „Nature Communications", jest pierwszym tak szerokim i systematycznym badaniem genetycznym średniowiecznej dynastii z Europy Środkowej.

Zdaniem autorów, Piastowie mogli być niewielką grupą przybyszów, która pojawiła się na ziemiach dzisiejszej Polski i w relatywnie krótkim czasie stworzyła zręby władzy państwowej. To przełom w genealogii genetycznej pierwszej polskiej dynastii królewskiej, która wprowadziła państwo w krąg kultury chrześcijańskiej. Stała za tym decyzja Mieszka I, który w 966 r. przyjął chrzest. Skąd się wywodził „królewski szczep piastowy"?

SZUKAJĄC SZCZĄTKÓW

Aby to sprawdzić, naukowcy postanowili odnaleźć i przebadać zachowane doczesne szczątki członków dynastii. Tylko w ten sposób możliwe było odtworzenie ich pokrewieństw oraz biologicznej historii rodu.

Szybko się okazało, że odnalezienie wiarygodnego materiału badawczego jest wyjątkowo trudne. Historyczne źródła wspominały ponad 300 potencjalnych miejsc pochówku – od katedr po symboliczne grobowce. W ciągu czterech stuleci panowania dynastii władzę sprawowało kilkudziesięciu władców: od Mieszka I po Kazimierza Wielkiego. Ostatni męski potomek Piastów, Jerzy Wilhelm, zmarł w 1675 roku. Po weryfikacji okazało się jednak, że tylko osiem lokalizacji faktycznie zawierało ludzkie szczątki. Reszta to puste groby albo cenotafy, czyli miejsca upamiętnienia zmarłego, w których nigdy nie było jego szczątków. Historia pozostawiła więcej legendy niż materiału biologicznego.

BAŁAGAN W KRYPCIE

Szczególne nadzieje badacze wiązali z katedrą w Płocku, która od dawna uchodziła za najważniejszą nekropolię Piastów. Według dawnych przekazów to właśnie tu spoczywało 18 osób z rodu. Jeśli gdziekolwiek miały przetrwać ślady początku państwa polskiego, to pod posadzką płockiej katedry.

Rzeczywistość okazała się jednak znacznie bardziej złożona. W latach 70. XX wieku, podczas prac archeologicznych, wszystkie kości znalezione w królewskiej kaplicy i w krypcie znajdującej się poniżej, zebrano i posegregowano do metalowych pojemników. Każdy otrzymał etykietę z imieniem konkretnego, domniemanego Piasta. Porządek ten okazał się jednak pozorny. Pierwsze analizy radiowęglowe potwierdziły wprawdzie, że kości pochodzą z czasów, gdy katedra była miejscem piastowskich pochówków, ale na tym zgodność się kończyła. Reszta to chaos. Tabliczki z imionami nie zgadzały się z datami śmierci. Wiek kości nie odpowiadał opisom na pojemnikach. Kości wielokrotnie przenoszono, dokładano, wybierano i przekładano między trumnami. Część materiału mogła należeć nie do Piastów, lecz do biskupów lub możnowładców pochowanych w tej samej świątyni. O pierwotnym układzie pochówków nie zostało nic, poza legendą.

Dopiero analiza DNA, zestawiona z genealogią i datowaniem radiowęglowym, pozwoliła na nowo uporządkować materiał badawczy. – Zidentyfikowaliśmy 10 mężczyzn, którzy z bardzo dużym, graniczącym z pewnością, prawdopodobieństwem byli członkami dynastii piastowskiej – mówi prof. Marek Figlerowicz, biolog molekularny z PAN w Poznaniu, inicjator badań i kierownik zespołu.

Udało się zidentyfikować m.in. Konrada I, Bolesława II, jego syna Wacława oraz wnuka Bolesława III. Po raz pierwszy nauka zrekonstruowała rzeczywiste drzewo genealogiczne Piastów, nie na podstawie legend i domysłów, lecz twardych danych genetycznych.

ZACHODNIE TROPY

Jednym z kluczowych tropów okazał się chromosom Y – fragment DNA przekazywany z ojca na syna. Ponieważ zmienia się on bardzo powoli, działa jak biologiczny podpis rodu, pozwalając sprawdzić, czy badane osoby miały wspólnego przodka w męskiej linii. Tu najważniejsze były próbki pobrane ze szczątków ostatnich Piastów mazowieckich – Janusza III i Stanisława. To jedyni przedstawiciele dynastii, których pochówki od XVI wieku są dokładnie opisane w źródłach. Nigdy nie zostały naruszone, a ich tożsamość archeolodzy potwierdzili już w latach 50. XX w.

Analiza przyniosła ważne odkrycie. Część osób uznawanych za Piastów nosiła ten sam, wyjątkowo rzadki wariant chromosomu Y. Co istotne, wcześniej niemal nie spotykano go na ziemiach polskich. To mocna wskazówka: badani mężczyźni byli ze sobą spokrewnieni „po mieczu" i wywodzili się od jednego wspólnego przodka.

Artykuł opublikowany w „Nature Communications" jest pierwszym tak szerokim i systematycznym badaniem genetycznym średniowiecznej dynastii z Europy Środkowej

Badacze sprawdzili, w jakich częściach Europy wcześniej pojawiał się ten sam „genetyczny podpis". Okazało się, że był on znany głównie z północnej Francji, dawnych Niderlandów i Anglii z epoki wikingów. Czy to znaczyło, że zagadka została rozwiązana? Jeszcze nie.

Taki wynik wskazywał kierunek, ale sam w sobie nie rozstrzygał sprawy. Trzeba było sprawdzić jedno: czy ta linia genetyczna nie istniała na ziemiach polskich wcześniej, zanim pojawili się Piastowie. Dlatego badacze sięgnęli po kolejny materiał – DNA ponad 150 mężczyzn żyjących na tych terenach przed X wiekiem. W żadnej z tych próbek nie znaleziono wariantu charakterystycznego dla Piastów. Oznacza to, że z dużym prawdopodobieństwem dynastia nie „wyrosła" z miejscowej ludności, lecz pojawiła się wraz z przybyszami, którzy dali jej początek.

Uzupełnieniem tych ustaleń były badania mitochondrialnego DNA, dziedziczonego w linii żeńskiej. One z kolei pokazały szerokie europejskie powiązania Piastów, m.in. z dynastią Árpádów, węgierskimi władcami panującymi od IX do XIV w.

NOWE SPOJRZENIE

– Poczynione ustalenia nie pozwalają ostatecznie i jednoznacznie określić pochodzenia Piastów, wspierają jednak hipotezę, że procesy związane z budową państw w IX-XI wieku w Europie Środkowo-Wschodniej były indukowane przez cudzoziemców – konkluduje prof. Marek Figlerowicz.

Czy brak „typowo słowiańskiej" linii genetycznej oznacza, że Piastowie nie byli Słowianami? – Na pewno nie – podkreśla prof. Marek Figlerowicz. – Słowianie to pojęcie kulturowe, nie genetyczne. Oznacza przynależność do określonego kręgu języka, tradycji i obyczaju. Geny pozwalają odtworzyć pokrewieństwo biologiczne, ale nie tożsamość. ●

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

Dlaczego Wszechświat rozszerza się szybciej?

Kosmiczny kryzys się pogłębia

Międzynarodowy zespół astronomów wyznaczył z rekordową precyzją stałą Hubble'a, czyli tempo rozszerzania się Wszechświata. Wynik potwierdza, że w fundamentach naszej wiedzy o Wielkim Wybuchu, gwiazdach i galaktykach kryje się poważna luka.

Piotr Cieśliński

Najnowszy pomiar wskazuje, że wartość stałej Hubble'a wynosi 73,5 km/s na megaparsek. Oznacza to, że każdy fragment przestrzeni o średnicy megaparseka (około 3 milionów lat świetlnych) rozszerza się w każdej sekundzie o 73,5 kilometra. Margines błędu wynosi tylko 0,8 km.

Problem w tym, że zupełnie inny wynik wyłania się z obserwacji mikrofalowego promieniowania tła, czyli najstarszego światła we Wszechświecie. To słabe promieniowanie wypełnia cały kosmos i jest pozostałością po bardzo wczesnym etapie jego istnienia, gdy Wszechświat miał zaledwie około 380 tys. lat i po raz pierwszy stał się przezroczysty dla światła. Dla astronomów jest ono czymś w rodzaju fotografii niemowlęcego Wszechświata – zapisem warunków panujących krótko po Wielkim Wybuchu.

Kiedy naukowcy analizują to „echo" narodzin kosmosu, ich obliczenia sugerują, że dzisiejsze tempo ekspansji powinno być wolniejsze – wynosić tylko około 67-68 km/s na megaparsek. Tę rozbieżność astrofizycy nazywają „napięciem Hubble'a". Dotychczas wielu badaczy uważało, że jest ona skutkiem błędów pomiarowych. Sądzono, że jeśli tylko opracujemy bardziej precyzyjne metody mierzenia tempa ekspansji, to oba wyniki w końcu się ze sobą zejdą. Ta różnica jednak uporczywie trwa przez lata i coraz mniej przypomina przypadkowy błąd statystyczny.

• **Teoria Wielkiego Wybuchu**
FOT. ILUSTRACJA TOBIAS ROETSCH/FUTURE PUBLISHING VIA GETTY IMAGES

Najnowszy pomiar, opublikowany kilka dni temu w piśmie „Astronomy & Astrophysics", czyni tę rozbieżność niemal niemożliwą do wyjaśnienia w ramach obecnej wiedzy.

RUSZTOWANIE ZAMIAST DRABINY

Dlaczego można mieć tak duże zaufanie do najnowszego pomiaru stałej Hubble'a? Bo naukowcy maksymalnie ograniczyli ryzyko pomyłki. Zamiast opierać się na jednej metodzie, połączyli dekady niezależnych obserwacji w jeden spójny model statystyczny, łączący dane z wielu przeglądów nieba (m.in. polskiego OGLE) oraz licznych obserwatoriów naziemnych i kosmicznych (m.in. teleskopów Gaia, Hubble'a, Webba).

Astronomowie od dawna mierzyli odległości we Wszechświecie za pomocą tzw. drabiny odległości. To metoda, w której każdy kolejny pomiar opiera się na poprzednim: najpierw mierzymy dystans do bliskich gwiazd (za pomocą geometrycznej paralaksy), potem na tej podstawie kalibrujemy jaśniejsze obiekty widoczne dalej – np. cefeidy, czyli pulsujące gwiazdy służące za kosmiczne znaczniki odległości (tzw. świece standardowe). Z kolei cefeidy pomagają zmierzyć odległości do galaktyk, w których wybuchają supernowe typu Ia. Te eksplozje są niczym kosmiczne „latarnie" widoczne z odległości miliardów lat świetlnych – pozwalają oszacować tempo rozszerzania się Wszechświata.

Problem w tym, że nawet drobny błąd, który wkradnie się na jednym z dolnych szczebli tej drabiny, może wypaczyć cały końcowy wynik.

Nie chodzi już tylko o dwie rozbieżne liczby, ale o to, czy w ogóle rozumiemy historię i skład całego kosmosu

Dlatego międzynarodowa grupa astronomów skupiona w projekcie H0DN (Hubble Constant Distance Network) zaproponowała coś znacznie solidniejszego. Zamiast jednej, potencjalnie chybotliwej drabiny, naukowcy zbudowali całe rusztowanie – tzw. lokalną sieć odległości. Tak, aby różne niezależne metody pomiarowe wzajemnie się sprawdzały i kalibrowały. Naukowcy połączyli obserwacje cefeid, czerwonych olbrzymów, gwiazd zmiennych typu Mira, metody „wierzchołka gałęzi czerwonych olbrzymów" (TRGB) czy maserów wodnych w odległych galaktykach. Dzięki temu wynik jest odporny na przypadkowe błędy, co badacze wielokrotnie zweryfikowali. Nawet, gdy usuwali z analizy niektóre elementy – konkretną technikę albo grupę obiektów (cefeidy albo supernowe) – końcowy rezultat prawie się nie zmieniał.

To wskazuje, że ten pomiar oddaje prawdziwą wartość obecnego tempa rozszerzania się Wszechświata. Napięcia Hubble'a nie da się już zrzucić na niedoskonałość techniki pomiarowej, czyli wadliwy szczebel w astronomicznej drabinie odległości. Coraz wyraźniej widać, że zagadka tkwi w samych przewidywaniach teoretycznych, które oparto na echu Wielkiego Wybuchu.

NAPIĘCIE HUBBLE'A

Przewidywania dotyczące tego, jak szybko powinna dziś rozszerzać się przestrzeń, opierają się na standardowym modelu kosmologicznym, zwanym Lambda-CDM. To on opisuje ewolucję kosmosu od pierwszych chwil po Wielkim Wybuchu aż do dziś, zakładając przy tym określone proporcje zwykłej materii, ciemnej materii i ciemnej energii.

Sęk w tym, że dwa z tych trzech głównych składników Wszechświata wciąż pozostają zagadką. Nie wiemy, czym naprawdę są ciemna materia i ciemna energia, ale wydawało się, że przynajmniej potrafimy dobrze oszacować ich ilość. Napięcie Hubble'a podważa tę pewność.

Niewykluczone, że potrzebna będzie „nowa fizyka". Możliwe, że we wczesnym Wszechświecie działały nieznane dotąd cząstki albo procesy. Być może ciemna energia nie zachowuje się tak, jak zakładamy, a może korekty wymaga sama teoria grawitacji. Tak czy inaczej, stawka jest wysoka: nie chodzi już tylko o dwie rozbieżne liczby, ale o to, czy w ogóle rozumiemy historię i skład całego kosmosu.

Jak zauważają autorzy nowego pomiaru z zespołu H0DN, stała Hubble'a przestała być tylko narzędziem do mierzenia tempa ekspansji. Stała się jednym z najczulszych testów tego, czy nasze podstawowe założenia o Wielkim Wybuchu i ewolucji Wszechświata są poprawne.

Ten ważny wynik jest efektem pracy blisko 40 badaczy z całego świata, którzy spotkali się w marcu 2025 roku w Bernie podczas warsztatów w Międzynarodowym Instytucie Nauk o Kosmosie (ISSI). Pracami kierował Stefano Casertano ze Space Telescope Science Institute w USA. W zespole znalazł się także Adam Riess, noblista od lat zajmujący się badaniem ekspansji Wszechświata. W badaniach uczestniczyli również polscy naukowcy: Dariusz Graczyk z Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Toruniu oraz Dorota M. Skowron z Centrum Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426246

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 49 ZŁ

Dostęp także do Wyborcza.pl*

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl e9b3631ae2

wyborcza

STOŁECZNA

Czwartek, 16 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący **Małgorzata Bujara** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Sądne dni na linii PKP Warszawa – Otwock

Tłumy walą do autobusów

Na zamkniętej linii PKP do Otwocka tłumy pasażerów przesiadają się w Wawrze z pociągów do autobusów. Ludzie skarżą się na tłok i wydłużony czas podróży. Niektórzy mają dodatkowy problem: – Do stacji dojeżdżam hulajnogą, ale nie pozwalają jej zabierać komunikacją zastępczą.

Jarosław Osowski

• **Ludzie wracający z pracy przesiadają się na nieczynnej od początku tygodnia linii otwockiej, 14.04.2026 r.** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Linia PKP przez Wawer do Otwocka będzie nieczynna do przyszłej niedzieli 26 kwietnia. W tym czasie wykonawca jej rozbudowy, która ma potrwać do 2028 roku, przygotowuje tymczasowe tory i przystanki dla pociągów. Tak, żeby od 27 kwietnia mogły kursować wahadłowo z ograniczoną częstotliwością.

Koleje Mazowieckie przygotowały dla pasażerów 16 autobusów zastępczych. Tylko pięć jest przystosowanych do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Za to każdy ma nie tylko kierowcę, ale też własnego kierownika – tak jak w pociągu.

Na linii kursują krótkie pojazdy 12- i 15-metrowe, a część z nich wygląda jak autokary wycieczkowe. To nie sprawdza się przy przewozach tysięcy podróżnych na jednej z najbardziej obciążonych tras w warszawskim węźle kolejowym. Na linii zastępczej **Z-7** wyznaczono tylko po cztery kursy na godzinę w szczycie porannym i po trzy w popołudniowym. Autokary jeżdżą po dwa, a czasem trzy naraz.

Jeśli chodzi o autobusy zastępcze, regulamin zabrania przewozu hulajnóg. Rzeczniczka nie jest w stanie odpowiedzieć dlaczego

Remont linii

Nietypowy problem zasygnalizował czytelnik z podwarszawskiego Józefowa: „Jestem niepełnosprawny w stopniu umiarkowanym. Spotkałem się z niesprawiedliwością i wyrachowaniem.

Nie mam możliwości dotarcia do stacji bez hulajnogi elektrycznej i zawsze wchodziłem z nią do pociągu. Tymczasem dyspozytor Kolei Mazowieckich wydał kierowcom linii zastępczej zakaz wpuszczania osób z rowerami i hulajnogami. Zostawiają ludzi na przystankach.

Niby mogę też pojechać linią zastępczą **ZS1** [przegubowe autobusy warszawskiego Zarządu Transportu Miejskiego – red.], ale od Michalina są tak przepełnione, że nie da rady palca wcisnąć, a hulajnogę w ścisku ciężko opanować, by nie przeszkadzała innym pasażerom. W takiej sytuacji kierowca ma prawo wyprosić pasażera z rowerem czy hulajnogą. Autobusy Kolei Mazowieckich mają przecież duże bagażniki. Nie mam gdzie zostawić hulajnogi bezpiecznie koło stacji. Jestem w kropce, dla mnie to sytuacja bez wyjścia" – napisał Cezary Moc.

Donata Nowakowska, rzeczniczka Kolei Mazowieckich, przypomina nie bez dumy, że to pierwszy przewoźnik, który już dawno pozwolił pasażerom wsiadać z rowerami czy hulajnogami bez dodatkowych dopłat. Jednak tylko do pociągów.

Jeśli chodzi o autobusy zastępcze, regulamin zabrania przewozu takiego sprzętu. Rzeczniczka nie jest w stanie odpowiedzieć dlaczego – twierdzi, że było tak zawsze. Na uwagę, czy nie należałoby zmienić regulaminu, skoro pasażerowie Kolei Mazowieckich z linii otwockiej dojeżdżali dotąd hulajnogami do stacji z odległych ulic, Donata Nowakowska deklaruje, że przekaże ten sygnał przełożonym. Zaznacza jednak, że „priorytetem jest dla nas zabranie człowieka".

Za to rzecznik ZTM Tomasz Kunert zaprasza z hulajnogami, rowerami czy wózkami dziecięcymi do autobusów zastępczej linii **ZS1** (Otwock – PKP Wawer). W tych dniach są też dodatkowe kursy na linii **521** (Falenica – Wiatraczna) co 5 min w szczycie i co 7-8 min poza szczytem. ZTM uruchomił też całkiem nowe połączenie Falenicy z Metrem Imielin (linia **229**). Jednak pasażerowie narzekają, że autobusy wloką się prawie 40 min przez osiedla w Miedzeszynie i Miasteczko Wilanów, zamiast pomknąć bezpośrednio południową obwodnicą Warszawy i Mostem Anny Jagiellonki na drugą stronę Wisły. Tak działają linie ekspresowe, które uruchomiły władze Otwocka i Józefowa (dojazd zajmuje ok. 20 min).

Komunikacja zastępcza pod obserwacją

Czy ZTM zamierza zatem skorygować komunikację zastępczą na linii otwockiej po pierwszych dniach przesiadek i objazdów? Według Tomasza Kunerta nie ma takiej potrzeby. Nadzór ruchu w kilku miejscach obserwuje sytuację i w razie potrzeby wysyła na trasę dodatkowe przegubowce.

Podaje, że np. we wtorek 14 kwietnia największy tłok panował w kursie z Otwocka o godz. 7.27 na przystanku PKP Międzylesie – jechało 96 osób, a wysiadło 20. To miejsce, gdzie wielu pasażerów zmienia linię, by dostać się do szpitali (Centrum Zdrowia Dziecka czy dawny kolejowy przy ul. Bursztynowej), urzędu dzielnicowego czy osiedli położonych dalej od torów (Zerzeń, Wiśniowa Góra, Stara Miłosna). Z kolei po południu przed godz. 16 na przystanku PKP Michalin w autobusie było 112 pasażerów.

– Nasze autobusy na linii zastępczej **ZS1** są wyposażone w system, który na bieżąco zlicza podróżnych i przekazuje informację do centrum nadzoru ruchu – mówi Tomasz Kunert. – Na tej podstawie możemy od razu podjąć decyzję, czy skierować na trasę dodatkowy tabor. Owszem, więcej osób gromadzi się, gdy pociąg dojedzie ze Śródmieścia do Wawra, ale przesiadki do autobusów przebiegają sprawnie. Ludzie wiedzą, którędy należy iść, bo wszystko jest oznakowane. Na miejscu pracują też nasi informatorzy. ●

Wypadek w Łomiankach

Kierowca był pijany, jechał slalomem

W niedzielę (12 kwietnia) około godziny 18 doszło do karambolu w Łomiankach, w którym uczestniczyło kilka samochodów. Zginęły w nim dwie osoby: 19-letnia kobieta i 15-letni chłopak.

44-letni Patryk R., kierowca Audi podejrzany o spowodowanie wypadku, oraz 33-letni Piotr B., pasażer Audi, uciekli z miejsca zdarzenia. Zostali zatrzymani przez policję po dziewięciu godzinach. Badanie wykazało u nich 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pomógł monitoring

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Piotr Antoni Skiba przekazał, że kierowcy Audi przedstawiono trzy zarzuty: spowodowanie wypadku śmiertelnego pod wpływem alkoholu połączonego z ucieczką z miejsca zdarzenia i nieudzieleniem pomocy pokrzywdzonym (grozi za to od 5 do 10 lat więzienia), naruszenie zakazu prowadzenia pojazdów (do 5 lat więzienia) oraz posiadania środków odurzających (do 3 lat więzienia).

Drugiemu mężczyźnie prokuratura przedstawiła zarzut nieudzielenia pomocy osobom pokrzywdzonym. Grozi mu do 3 lat więzienia. – Aktualnie trwają czynności procesowe z podejrzanymi. Nie zapadła jeszcze decyzja co do ewentualnego kierowania wniosków o tymczasowe aresztowanie – powiedział prok. Skiba, jednocześnie dodał, że biorąc pod uwagę m.in. rozmiar szkody i ucieczkę z miejsca wypadku, wnioski najprawdopodobniej trafią do sądu.

W ustaleniu, kto siedział za kierownicą Audi, pomógł monitoring nie tylko z miejsca zdarzenia, ale także z wcześniejszych i późniejszych lokalizacji. Prokurator Skiba przekazał również, że potrzebne są jeszcze opinie dotyczące tego, jakie stężenie alkoholu miał kierowca w momencie wypadku.

Wypił około litra wódki

Audi z dużą prędkością jechało w stronę Warszawy trasą DK7. – Na wiadukcie w Łomiankach kierowca wymijał slalomem samochody jadące przed nim. W pewnym momencie zahaczył tylnym nadkolem o wymijaną Toyotę, którą podróżowały osoby wracające do Warszawy z pikniku – wyjaśnił prok. Skiba.

Toyota przebiła barierki odgradzające jezdnie, kilkukrotnie dachowała na przeciwległym pasie i zderzyła się z czterema samochodami. Dwie osoby zginęły na miejscu w wyniku obrażeń wielonarządowych.

– Trzecia osoba, kierowca Toyoty, jest w bardzo ciężkim stanie, rokowania są złe. Dodatkowo kierowca samochodu, w który uderzyła Toyota, odniósł obrażenia ręki – przekazał rzecznik prokuratury. Kierowca Audi pił wcześniej alkohol. – Z dowodów, którymi dysponujemy, wynika, że około godz. 14. mężczyzna wypił około litra wódki. Tak podał w oświadczeniu po badaniu alkomatem – wyjaśnił prok. Skiba.

Miał zakaz prowadzenia pojazdów

Na kierowcy ciążyły dwa zakazy prowadzenia pojazdów – jeden z 2023 r. za jazdę pod wpływem alkoholu, obowiązujący pięć lat, oraz drugi z 2026 r. za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, również obowiązujący pięć lat. W drugiej sprawie wyrok został ogłoszony dwa miesiące przed wypadkiem. Prok. Skiba przekazał, że podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny znaleziono nieznaczną ilość marihuany.

Dla śledczych najważniejsze mogą być teraz relacje świadków i nagrania z trasy. Dlatego policja ponawia apel do wszystkich osób, które widziały moment zderzenia albo przejeżdżały tamtędy w chwili wypadku. Kontakt z Komendą Policji w Starych Babicach możliwy jest telefonicznie, mailowo albo osobiście w jednostce. ●

Wojciech Podgórski, PAP

eprasa.pl e9b3631ae2

Kobyłka

Bronią się przed mieszkańcami

Mieszkańcy Kobyłki na wieść, że szykuje się kolejna inwestycja mieszkaniowa na nawet 3 tys. osób, wszczęli alarm. Boją się, że już teraz niewydolna infrastruktura nie wytrzyma rozrostu miejscowości.

Miłosz Piotrowski

• **Do niedawna lokalny krajobraz był w Kobyłce zdominowany przez domy jednorodzinne, a dziś pojawiło się między nimi dużo szeregówek** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wniosek jednego z deweloperów do projektowanego planu ogólnego w Kobyłce wywołał wśród mieszkańców burzę. 7 kwietnia podczas posiedzenia komisji inwestor zaprezentował radnym i mieszkańcom pomysł budowy osiedla przy ul. Orląt Lwowskich. Jeśli jego propozycja zostałaby uwzględniona w planie, który musi powstać do 30 czerwca 2026 r., docelowo mogłoby stanąć tam siedem bloków z 700 mieszkaniami.

– Niewydolność infrastrukturalna w Kobyłce narasta od lat. Takie inwestycje tylko pogarszają sytuację – mówi nam Dariusz Kała, lokalny działacz i mieszkaniec Kobyłki, który stworzył petycję przeciwko budowie osiedla.

Jak tłumaczy, Kobyłka jest jednym z najintensywniej rozrastających się miast pod Warszawą. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że mieszka tam ok. 28 tys. osób. Jeszcze pod koniec lat 90. było 15 tys.

Już teraz w godzinach szczytu ulice miasta są zakorkowane, trudno się przedostać z jednej jego części do drugiej

Staje się niewydolna

Działka przy Orląt Lwowskich w obecnym planie jest przeznaczona pod usługi. Perspektywa kolejnego osiedla w tym miejscu sprawiła, że w kilka dni pod sprzeciwiającą się temu petycją podpisało się ponad 400 osób. – Ta budowa oznaczałaby od 1,5 do 3 tys. nowych mieszkańców w Kobyłce. W ostatnich latach powstaje u nas mnóstwo szeregówek, bloków i bliźniaków. To powoduje, że miasto staje się coraz bardziej niewydolne, bo nie dysponuje takimi środkami finansowymi, by budować kolejne szkoły, przedszkola, drogi, chodniki, nawet oświetlenie. Są części Kobyłki, gdzie na drogę się czeka kilkanaście lat, a na latarnie 3-4 lata – opowiada Dariusz Kała.

Przewodnicząca rady miasta Kobyłka, która była obecna na spotkaniu, wskazała, że mieszkańcy w większości byli przeciwni inwestycji. – Zwracali uwagę na brak wystarczającej infrastruktury dla obecnych mieszkańców, brak usług, miejsc rekreacji, parków i przestrzeni wspólnych. Są obawy o dalsze obciążenie szkół, dróg i parkingów. Jest brak poczucia, że miasto nadąża z rozwojem infrastruktury wobec rosnącej liczby mieszkańców – napisała w serwisie społecznościowym Sylwia Jaźwińska.

– Już teraz w godzinach szczytu ulice są zakorkowane, trudno się przedostać z jednej części miasta do drugiej. Jak deszcz popada, to ludzie chodzą w błocie po zapadłych ulicach, po ciemku, bo nie ma latarni i chodników. Tak jest nawet na bocznych ulicach w centrum miasta – mówi Dariusz Kała.

W zeszłym roku w Kobyłce przy ul. Dworkowej otwarto nową szkołę podstawową, która została zbudowana w technologii modułowej. Sam montaż modułów trwał ok. dwóch tygodni, a koszt inwestycji wyniósł 50 mln zł. Tempo prac było wysokie, bo przyrost ludności sprawił, że pozostałe podstawówki były przeludnione. – W szkole moich dzieci jeszcze niedawno była groźba, że będą się uczyć tam na trzy zmiany. Otwarcie nowej szkoły to rozluźniło, ale skala problemów nadal jest duża – mówi Dariusz.

Bloków nie będzie

Sprzeciw mieszkańców wobec nowej inwestycji okazał się tak duży, że głos zabrał burmistrz Kobyłki Konrad Kostrzewa. W przesłanym nam oświadczeniu poinformował, że przewiduje negatywne rozpatrzenie uwagi dotyczącej poszerzenia o zabudowę wielorodzinną strefy obejmującej teren przy ul. Nadarzyńskiej/Orląt Lwowskich w przyszłym planie ogólnym. O swojej decyzji poinformował także w serwisie społecznościowym. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia. – Ta inwestycja mogłaby powstać, jakby drogi, parkingi, punkty usługowe i inne rzeczy były gotowe na przyjęcie kolejnych mieszkańców – pisali w komentarzach.

Kobyłka podobnie jak wiele innych miejscowości w warszawskim obwarzanku jest celem deweloperskiej ekspansji. Przeprowadza się tam wielu mieszkańców stolicy, których zwyczajnie nie stać na mieszkanie w Warszawie. Tymczasem miasta takie jak Kobyłka są relatywnie blisko i oferują dużo tańsze nieruchomości. Jak czytamy w strategii miasta Kobyłka, tylko w latach 2017-21 oddano tam do użytku ponad 1,6 tys. budynków mieszkalnych. Do niedawna lokalny krajobraz był tam zdominowany przez domy jednorodzinne, a dziś pojawiło się pomiędzy nimi mnóstwo szeregówek.

Jak słyszę od Dariusza Kały, mieszkańcy zauważają zmianę i nie są z niej do końca zadowoleni. Każda kolejna inwestycja wywołuje obawę o przeciążenie lokalnej infrastruktury. – Liczba mieszkańców ciągle rośnie, a wielu z nich nie jest tu nawet zameldowanych. Podatki płacą gdzie indziej, więc gmina nie ma z tego specjalnych korzyści. Miasto może tego nie wytrzymać – mówi. ●

Targówek Fabryczny

Wielkie burzenie

Dzielnica chce wyburzyć 23 budynki w ramach rewitalizacji Targówka Fabrycznego. W ich miejscu mają powstać bloki komunalne.

Urząd dzielnicy pokazał plan rewitalizacji Targówka Fabrycznego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z przewidywaniami urzędników, ten rejon czeka nie tylko modernizacja, ale powstanie także dużo nowych mieszkań komunalnych. W optymistycznym wariancie liczba mieszkań w administracji dzielnicowego ZGN wzrośnie z 234 do 804 lokali. Ale najpierw osiedle ma przejść prawdziwą rewolucję, która niepokoi wielu mieszkańców.

Podczas posiedzenia komisji rozwoju poświęconego przyszłości Targówka Fabrycznego urzędnicy z ZGN pokazali mieszkańcom i radnym koncepcję zmian. W ramach rewitalizacji osiedla część budynków ma zostać rozebrana.

– Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Targówek administruje 130 budynkami komunalnymi, stanowiącymi w całości własność miasta. Do szczegółowej analizy wytypowano 23 budynki na obszarze Targówka Fabrycznego. Ze względu na ich zły stan techniczny zakłada się przeznaczenie ich do rozbiórki – mówi rzeczniczka dzielnicy Paulina Borzecka.

23 budynki do rozbiórki

Wyburzenie starych i często niewielkich budynków, które stoją na miejskich działkach, ma uwolnić przestrzeń pod nowe inwestycje. W miejscu zniszczonych zabudowań docelowo powstaną nowoczesne bloki z mieszkaniami komunalnymi. Zdaniem dzielnicy pozwoli to na bardziej efektywne wykorzystanie miejskich działek. Lista przewidzianych do rozbiórki budynków wygląda tak: ul. Dziewanny 3, 5 i 7, Wszeborska 8/10, Radzymińska 126, 128 i 140, Rajgrodzka 5, 10, 13, 14, 16 i 25, Księcia Ziemowita 6, 6A, 18, 20 i 20A, Rybieńska 5 i 11, Klementowicka 3, Sterdyńska 3 i Zabraniecka 33.

Budynki przeznaczone do wyburzenia to często jedno- lub dwupiętrowce, które powstały jeszcze przed wojną. Tak jest chociażby przy ulicy Księcia Ziemowita, która ma przejść ogromną metamorfozę. Stojące tam budynki często są w bardzo złym stanie. Rewitalizacja jest więc dla mieszkańców szansą na zmianę na lepsze, choć jest też zagrożeniem.

– Przyjęto model, w którym burzymy, wyprowadzamy ludzi na zewnątrz, możliwe, że nawet za teren dzielnicy, bo Targówek nie ma dużego zasobu komunalnego. Obawiam się, że mieszkańcy potem nie wrócą w to samo miejsce – mówi radny dzielnicy Rafał Suchocki z Miasto Jest Nasze.

Jak mówi, mieszkańcy Targówka Fabrycznego mają obawy związane z planem dzielnicy. – Trzeba zadbać o to, żeby nie popełniać tych błędów rewitalizacji, które popełniono na Pradze Północ. Tam do zrewitalizowanych kamienic wróciło trzy procent mieszkańców. To może przerwać ciągłość pokoleniową, na Targówku Fabrycznym, bo jest tam bardzo prężnie działająca społeczność, ma swoją radę osiedla, mieszkańcy są bardzo zaangażowani – mówi radny.

Dodaje: – Jeżeli ktoś żyje całe życie na tym obszarze, to wyprowadzka przykładowo na Tarchomin budzi duże obawy. Ale są też spore nadzieje. Teraz są tam mieszkania, gdzie nie ma łazienek i kanalizacji, więc rewitalizacja to szansa na duży skok jakościowy.

Kiedy rewolucja?

Rzeczniczka dzielnicy Targówek przyznaje, że konieczna będzie relokacja mieszkańców. – Każdemu z lokatorów zostanie przedstawiona propozycja mieszkania zamiennego. Proces ten będzie prowadzony z uwzględnieniem sytuacji życiowej oraz potrzeb mieszkanek i mieszkańców – zapewnia.

Kiedy mieszkańcy będą musieli się wyprowadzić? – Harmonogram realizacji inwestycji ma charakter wstępny i przedstawia działania w perspektywie wieloletniej. Jego wdrożenie w dużej mierze uzależnione jest od uchwalenia planu ogólnego Warszawy – zaznacza Patrycja Borzecka.

ZGN wciąż prowadzi analizy dotyczące ostatecznego kształtu inwestycji. Rozważane są dwa warianty. Pierwszy uwzględnia pozytywne rozpatrzenia uwag dzielnicy do planu ogólnego. Pozwoliłoby to na budowę większych bloków, w których zmieściłyby się 804 lokale komunalne. Jeśli uwagi zostaną odrzucone, ZGN mógłby zbudować jedynie 502 lokale.

– To dobry kierunek dla Targówka Fabrycznego, ale zmianę trzeba przeprowadzić z głową – mówi Rafał Suchocki. Jak zaznacza, inwestycję powinien poprzedzić konkurs architektoniczny. – Nie może być tak, że postawimy różniące się od siebie bloki i walniemy mural o historii Targówka Fabrycznego. To trzeba zrobić kompleksowo, według spójnego planu architektów. Pozwoli to na zachowanie tożsamości tego miejsca – zaznacza.

Inwestycja ma zostać zrealizowana w siedmiu etapach. Koszty nie są jeszcze znane, ale z pewnością będą bardzo wysokie. Dzielnica ma nadzieję, że pieniądze uda się pozyskać z Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy. ●

Miłosz Piotrowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430177

Piotrowi,

wyrazy wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

od kolegów

z Warszawy i Jeleniej Góry

eprasa.pl e9b3631ae2

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-I.6721.2.2.2026

Białystok, 14 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Wygoda w Białymstoku (rejon ul. J. K. Kluka i ul. S. Nowakowskiego) z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 48 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Wygoda w Białymstoku (rejon ul. J. K. Kluka i ul. S. Nowakowskiego) uchwalonego uchwałą Nr XVII/149/11 Rady Miejskiej Białegostoku z dnia 24 października 2011 r. (Dz. Urz. Woj. Podl. z 2011 r. Nr 294, poz. 3636 i 3645), zmienionego uchwałą Nr LXVI/910/23 Rady Miasta Białystok z dnia 18 stycznia 2023 r. (Dz. Urz. Woj. Podl. z 2023 r. poz. 340) z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu obejmuje obszar o powierzchni ok. 1,21 ha i dotyczy ustalenia wysokości górnej krawędzi ściany frontowej zabudowy w odniesieniu do terenu położonego w rejonie ulicy Seweryna Nowakowskiego, który w obowiązującym planie został oznaczony symbolem 2.9U,MW.

Jednocześnie informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34430374

BA.6740.63.5.2026.XI

OBWIESZCZENIE
Starosty Łęczyńskiego
z dnia 14.04.2026r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku Wójta Gminy Milejów z dn. 23.02.2026 r. (uzupełnionego w dniu 25.03.2026r. na podstawie wezwania BA.6740.63.2.2026.XI z dnia 04.03.2026 r.) o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w zakresie budowy drogi gminnej nr 105347L w miejscowości Wólka Bielecka wraz z przebudową skrzyżowania z drogą gminną nr 105348L.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:
– jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0009 Wólka Bielecka: 901/1 (901/3), 901/2 (901/5), 936 (936/1), 939 (939/1), 926/1 (926/2), 925 (925/1), 924/1 (924/2), 923/1 (923/2), 920/1 (920/2), 919/1 (919/2), 917 (917/1), 916 (916/1), 915 (915/1), 914 (914/1), 913/1 (913/3), 912 (912/1), 911 (911/1), 941/1 (941/2), 942 (942/1), 943 (943/1), 944/1 (944/2), 945/3 (945/6), 945/2 (945/4), 948/1 (948/2), 949 (949/1), 955 (955/1), 956 (956/1), 957 (957/1), 958 (958/1), 959 (959/1), 960 (960/1), 961 (961/1), 962 (962/1), 963 (963/1), 966/1 (966/2), 1030 (1030/1);

W nawiasie wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy.

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z niżej wymienionych nieruchomości:
- 061004_2.0009 dz. nr ew. 1013 w związku z przebudową skrzyżowania drogi gminnej 105348L z drogą gminną nr 105347L;
- 061004_2.0009 dz. nr ew. 830 w związku z przebudową skrzyżowania drogi gminnej 105347L z drogą gminną nr 105349L;

Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz Gminy Milejów. Podział działek zostanie zatwierdzony w decyzji.

Zakres inwestycji obejmuje:
- geodezyjne wytyczenie punktów charakterystycznych drogi wraz z założeniem reperów wysokościowych;
- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej;
- wykonanie warstwy podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu;
- wykonanie podbudowy jezdni z mieszanki niezwiązanej stabilizowanej mechanicznie;
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych;
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową;
- wykonanie w-wy wiążącej z betonu asfaltowego;
- wykonanie w-wy ścieralnej z betonu asfaltowego;
- wykonanie poboczy z kruszywa;

wykonanie zjazdów z kruszywa.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i projektem budowlanym oraz wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie.
Wniosek wraz z dokumentacją dostępny jest w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej, pok. Nr 10 - parter, tel.: 81 53 15 263, w godzinach pracy Starostwa.
Stosownie do treści art. 10 oraz art. 73 § 1 Kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia.

Starosta
Łukasz Reszka
/opatrzono podpisem elektronicznym/

Lublin/34430114

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a w związku z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1234), informuję że na wniosek z dnia 25 lutego 2026 r.,, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Nr 777/SAAB/2022 z dnia 11 października 2022 r. o pozwoleniu na budowę dla inwestycji:

inwestor: Miasto Stołeczne Warszawa
Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa,

inwestycja: „Budowa II linii metra w Warszawie – III etap realizacji odcinka zachodniego od szlaku za stacją C04 „Powstańców Śląskich" do Stacji Techniczno-Postojowej (STP) „Mory" wraz z STP „Mory". Zamierzenie budowlane nr 7 polegające na budowie Stacji Techniczno-Postojowej „Mory" (ul. Łęgi / ul. Mory oraz ul. Krańcowa, Mory – gm. Ożarów Mazowiecki), budowie tunelu/rampy wjazdowej wraz z urządzeniami budowlanymi, budowie i przebudowie infrastruktury technicznej i obiektów towarzyszących oraz przebudowie sieci uzbrojenia terenu, instalacji zewnętrznych, dróg i układu drogowego wynikającego z budowy Stacji Techniczno-Postojowej „Mory".

Adres zamierzenia inwestycyjnego (objęty wnioskiem o zmianę ww. decyzji):
województwo mazowieckie, powiat warszawski zachodni,
jedn. ew. 143206_5 Ożarów Mazowiecki
obręb 0011 Mory, dz. ew. nr: 49/3.

Jednocześnie zawiadamia się, że w toku postępowania, Wojewoda Mazowiecki wydał postanowienie, w którym nałożył na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości i braków w projekcie budowlanym. Na powyższe postanowienie Wojewody Mazowieckiego nie służy zażalenie.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 7 POK, w godzinach pon. 13^{00}-16^{00}, czw. 8^{00}-12^{00}), gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Strona może zapoznać się z aktami postępowania na pl. Bankowym 3/5 pok. 7 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19**. **Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13^{00} - 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} - 12^{00} **pod nr 22 695-66-89.** Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.
Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. § 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.
Data publicznego obwieszczenia: 16 kwietnia 2026 r.
Znak sprawy: WI-I.7840.9.13.2020.JB/AK(RR) 2 zm.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Dofinansowane przez Unię Europejską

Warszawa/34428705

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz użytkownika wieczystego – Gminy Łąck

Starosta Płocki reprezentujący Skarb Państwa z siedzibą w Płocku ul. Bielska 59 podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59, wywieszony jest **wykaz** nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia, opracowany w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz.399).

Wykaz niniejszy dotyczy nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej Łąck, obręb Zaździerz oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 52/2 o pow. 0,0080 ha, stanowiąca własność Skarbu Państwa, dla której w Sądzie Rejonowym w Gostyninie – IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KW nr PL1G/00053678/5.

Płock/34430332

NEWSLETTERY WYBORCZEJ
Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**
wyborcza.pl

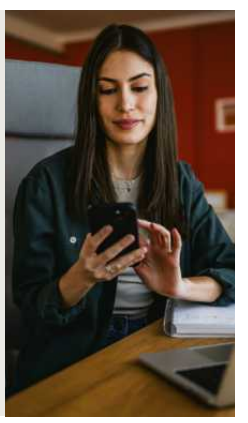

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**
Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

eprasa.pl e9b3631ae2

Informator usług funeralnych

WOLA
DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl
34410523

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola
34412457

MOKOTÓW
AMBER
Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471
34410527

Pogrążeni w smutku przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. Jerzego Witolda Pietrewicza

Dyrektora naszego Instytutu i Przyjaciela,
którego niezwykle ceniliśmy i szanowaliśmy.
Będzie Go nam bardzo brakowało.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy wyrazy szczerego współczucia

Koleżanki i Koledzy z Instytutu Rynków i Konkurencji SGH

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430357

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Witka Pietrewicza

Składamy słowa wsparcia dla

Joanny i Dzieciaków

Małgosia i Jacek Bartkiewicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430396

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 kwietnia 2026 roku zmarła

ŚP

Blandyna Jankowska

Wieloletni Prezes Banku Spółdzielczego w Starożrebach

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się
w dniu 17 kwietnia (piątek) 2026 roku o godzinie 14.00
w Kościele św. Onufrego w Starożrebach.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429922

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 kwietnia 2026 roku w wieku 68 lat zmarł

ŚP

Marek Chmielewski

Msza święta pogrzebowa odbędzie się
w dniu 17 kwietnia 2026 roku o godzinie 14.00
w Kościele p.w. Św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej,
po której nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Parafialny.

Pogrążona w smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430418

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Dr. Henryka Bułhaka

Badacza dziejów XX wieku,
Pracownika Instytutu w latach 1969-1973,
przez wiele dziesięcioleci związanego
z życiem naukowym naszego Instytutu.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Historii
im. T. Manteuffla PAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430242

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki

ŚP

Elżbiety Piwockiej-Wawrzewskiej

wieloletniej pracowniczki Muzeum Historycznego m.st. Warszawy,
związanej z Muzeum od 1964 roku, głównej inwentaryzatorki zbiorów,
kierowniczki Działu Rzemiosł Artystycznych i Pamiątek Historycznych,
autorki licznych wystaw, katalogów i publikacji varsavianistycznych,

wieloletniej działaczki Komisji Zakładowej nr 1226
NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze
przy Muzeum Historycznym m.st. Warszawy

laureatki wielu nagród oraz odznaczeń,
w tym: Srebrnego Krzyża Zasługi, odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”
oraz srebrnego medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

Osoby o niezwykłej kulturze osobistej,
skromności i ogromnej wiedzy o Warszawie,
którą potrafiła przekazywać w sposób prosty i przystępny.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

NSZZ „Solidarność” Komisja Zakładowa 1226 Region Mazowsze
przy Muzeum Warszawy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430065

Szanownemu Panu
Prezesowi Krajowej Rady Notarialnej

Notariuszowi Aleksandrowi Szymańskiemu

najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

członkowie Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej
Stowarzyszenia Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430400

Dnia 10 kwietnia 2026 roku

w wieku 91 lat zmarła

ŚP

Bożenna Rożniatowska

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona
w dniu 21 kwietnia 2026 roku o godzinie 13.20
w kościele pw. Św. Wincentego (drewniany)
na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430334

Agnieszce i Pawłowi Milartom

przekazujemy wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Ukochanej Siostry

MAGDY MILART

Basia, Ewa, Ewa i Mirek, Ela i Jola z Januszem,
Ela i Andrzej, Basia i Krzysztof, Edyta i Zbyszek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430252

nekrologi.wyborcza.pl ODESZLI.pl

Zamieść:

nekrolog
kondolencje
wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszej Koleżanki

Małgorzaty Maziarz

składamy najszczersze wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

Zarząd oraz pracownicy Budlex Sp z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430375

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis **odeszli.pl**
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

eprasa.pl e9b3631ae2

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 10 marca 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 45/SPEC/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 805 w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów na odcinku od km ok. 28+875 do km ok. 29+946".

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, działający przez pełnomocnika Pana Łukasza Milewskiego.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Parysów, powiat garwoliński, w województwie mazowieckim.

Działki usytuowania obiektu:

- numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 805:
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0001 Choiny – działka o nr ew.: 1021; **jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0005 Parysów** – działki o nr ew.: 446, 844/1;
- numery działki w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 805 przechodzące w całości pod planowaną inwestycję:
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0005 Parysów – działki o nr ew.: 846/1, 846/2, 557;
- numery działek w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 805 (**tłustym drukiem** – numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego, w nawiasach numery działek po podziale):
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0001 Choiny – działki o nr ew.:
  306/1 (**306/4**, 306/5), 303 (**303/1**, 303/2), 300 (**300/1**, 300/2), 297 (**297/1**, 297/2), 294 (**294/1**, 294/2), 291 (**291/1**, 291/2), 288/1 (**288/3**, 288/4), 288/2 (**288/5**, 288/6), 282 (**282/1**, 282/2), 281 (**281/1**, 281/2);
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0005 Parysów – działki o nr ew.: 447 (**447/1**, 447/2), 448/2 (**448/5**, 448/6), 448/1 (**448/3**, 448/4), 449 (**449/1**, 449/2), 450 (**450/1**, 450/2), 451 (**451/1**, 451/2), 452 (**452/1**, 452/2), 453 (**453/1**, 453/2), 454 (**454/1**, 454/2), 455 (**455/1**, 455/2), 456 (**456/1**, 456/2), 457 (**457/1**, 457/2), 458 (**458/1**, 458/2), 459 (**459/1**, 459/2), 460 (**460/1**, 460/2), 461 (**461/1**, 461/2), 462 (**462/1**, 462/2), 463 (**463/1**, 463/2), 464 (**464/1**, 464/2), 465 (**465/1**, 465/2), 466 (**466/1**, 466/2), 467/1 (**467/3**, 467/4), 467/2 (**467/5**, 467/6), 468 (**468/1**, 468/2), 469 (**469/1**, 469/2), 470/2 (**470/3**, 470/4, 470/5), 920 (**920/3**, 920/4, 920/5), 470/1 (**470/6**, 470/7), 495 (**495/3**, 495/4), 556 (**556/3**, 556/4), 847/2 (**847/5**, 847/6), 411 (**411/3**, 411/4), 378 (**378/1**, 378/2), 379 (**379/1**, 379/2),
- numer działki przeznaczony pod pas drogowy innej drogi publicznej, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 ustawy zrid (**tłustym drukiem** - numery działek przeznaczone do przejęcia pod pas drogowy drogi gminnej nr 130903W):
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0005 Parysów – działka o nr ew.: 470/1 (**470/7**, 470/6), 470/2 (**470/4**, 470/3, 470/5), 920 (**920/4**, 920/3, 920/5),
- numery działek podlegające ograniczeniu w korzystaniu niewchodząca w skład projektowanego pasa drogowego, w zakresie budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, zjazdów (w nawiasie numery działek po podziale przeznaczone po budowę/przebudowę pozostające przy obecnym właścicielu):
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0001 Choiny – działka o nr ew.: 309;
  jednostka ewidencyjna 140309_2 Parysów, obręb 0005 Parysów – działki o nr ew.: 447 (447/2), 451 (451/2), 452 (452/2), 453 (453/2), 379 (379/2), 378 (378/2), 464 (464/2), 465 (465/2), 466 (466/2), 468 (468/2), 411 (411/4), 495 (495/4), 556 (556/4), 847/2 (847/6), 413, 644/1, 845, 644/2.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna."

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od powyższej decyzji przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura-Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, w godzinach: poniedziałek 13^{00} – 16^{00} oraz czwartek 8^{00} - 12^{00} po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr (48) 36- 20- 594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

Data publicznego obwieszczenia 16 kwietnia 2026 r.
WIR-I.7820.2.27.2025.EG

Warszawa/34429206

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 19 marca 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 52/SPEC/2026 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa
inwestycja: budowa lotniska wraz z liniami kolejowymi oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach zadania „Budowa Węzła kolejowego CPK Zadanie Częściowe/Pakiet nr 1"
Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat sochaczewski
gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808_2
obręb 0003 Elżbietów, dz. ew. nr: 179, 180, 182,
obręb 0011 Maurycew, dz. ew. nr: 24, 31.

Na podstawie art. 31h ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Akta przedmiotowej sprawy wraz z decyzją znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom.

Strona chcąca zapoznać się z decyzją oraz aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 205A w poniedziałek w godz. 13^{00} - 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} - 12^{00} po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.
Data publicznego obwieszczenia: **16 kwietnia 2026 r.**

WIR-I.747.7.13.2026.IK1

Warszawa/34429218

Zarząd Mienia Komunalnego BIAŁYSTOK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ZARZĄD MIENIA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU

OGŁASZA PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

L.p.	Adres lokalu	Powierzchnia	Stawka wywoławcza bez VAT	Wadium	Przetarg	Licytacja 6 maja 2026 r. o godz.:
1.	ul. H. Sienkiewicza 7 lok. 2U (parter)	64,33 m^2	65,00 zł/m^2	12.544 zł	I	12:00
2.	ul. I. Malmeda 17 lok 1U (parter)*	63,17 m^2	45,00 zł/m^2	8.528 zł	I	12:00
3.	ul. Grochowa 2 lok. 2U (parter)	32,77 m^2	42,00 zł/m^2	4.129 zł	I	12:00
4.	ul. Św. Rocha 13/15 lok. 23 (parter)	40,26 m^2	35,00 zł/m^2	4.227 zł	I	12:00

*do lokalu przynależy piwnica o pow. 42,80 m^2, płatna dodatkowo 2,68 zł/m^2 netto

Informuję, iż wskazane w ogłoszeniu stawki są stawkami netto. Podmiot, który przetarg wygra zobowiązany będzie do opłacania czynszu wyliczonego na podstawie wylicytowanej stawki czynszu netto powiększonej o kwotę podatku VAT naliczonego według obowiązujących przepisów (23%).

1. **Termin i miejsce przetargu: 06 maja 2026 roku,** Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku ul. gen. J. Bema 89/1, świetlica na II piętrze, wg porządku i godzin określonych w tabeli.
2. **Wadium:** Wpłaty wadium należy dokonać przelewem na konto ZMK:
   nr 91 1240 5211 1111 0010 3558 3081 PEKAO S.A. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym ZMK najpóźniej **30 kwietnia 2026 roku** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Wpłaty, które wpłyną do banku obsługującego Zarząd Mienia Komunalnego (PEKAO S.A.) po godzinie 18:00 są traktowane przez bank jako wpłaty z dnia następnego. Przelew powinien zawierać imię, nazwisko i adres osoby biorącej udział w przetargu albo nazwę lub firmę oraz jej siedzibę, pozycję w ogłoszeniu i adres lokalu.
3. **Informacja o wywieszeniu i publikacji ogłoszenia o przetargu:** internet – strona zmk.bialystok.pl, bip.zmk.bialystok.pl i bip.bialystok.pl
4. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje**:
   Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku, ul. gen. Józefa Bema 89/1 lub tel.: 85 74 79 431, 85 74 79 432.

Białystok/34430176

eprasa.pl e9b3631ae2

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Znak sprawy: AM-AN.6740.100.2021.MEL (30.MEL)

Warszawa, 10 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 poz. 1691) w trybie art. 33-36 i art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),

Prezydent m. st. Warszawy zawiadamia,

że prowadzone jest postępowanie w sprawie **uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia, obejmującego budowę budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami w parterach z garażami podziemnymi i niezbędną infrastrukturą techniczną przy ul. Jagiellońskiej w Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy na działce nr ew. 16/1 z obrębu 4-18-02 – etapy F,G,H.**

Organem właściwym do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę ww. inwestycji jest Prezydent m.st. Warszawy. Organem właściwym do uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie zwrócił się do Prezydenta m.st. Warszawy o zapewnienie udziału społeczeństwa w postępowaniu dotyczącym ww. inwestycji w trybie art. 33-36 i art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), informując jednocześnie o otrzymaniu opinii w ww. sprawie od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie oraz Dyrektora Zarządu Zlewni w Łowiczu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Z dotychczas zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, w tym ww. opiniami, można zapoznać się w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie (ul. Henryka Sienkiewicza 3, 00-015 Warszawa, e-mail: udostepnianie.akt@warszawa.rdos.gov.pl, tel. 22 556 56 16).

Uwagi i wnioski mogą być składane za pośrednictwem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego (Aleje Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa), osobiście, w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: sekretariat.BAIPP@um.warszawa.pl, na adres do doręczeń elektronicznych (ADE): AE:PL-79408-50689-FDSVF-21, w terminie obowiązywania obwieszczenia tj. **30 dni od daty publikacji obwieszczenia.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 30 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Data publikacji obwieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej: 10 kwietnia 2026 r.

Olga Szewczyk
Naczelnik
Wydziału Architektoniczno-Budowlanego
w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego
(podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym)

Warszawa/34430437

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
Google Play App Store

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku

stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamia, że w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Prezydenta Miasta Białegostoku w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie **ul. Szczyglej** – drogi gminnej klasy D (nr 100396B) w Białymstoku w zakresie budowy: jezdni, zjazdów, drogi dla pieszych, zatok postojowych, sieci kanalizacji deszczowej wraz z wpustami deszczowymi i przykanalikami, sieci wodociągowej, sieci elektroenergetycznej kablowej nN, podbudowy słupowej sieci elektroenergetycznej napowietrznej nN, przyłączy elektroenergetycznych kablowych nN, sieci kablowej elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego, kanału technologicznego na działkach o nr ewid.: 690, 681/6 (z podziału dz. 681/4), 250/11 (z podziału dz. nr 250/4) – obręb 0017 (Bojary) w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linia koloru granatowego, a także na działkach poza projektowanym pasem drogowym ulicy Szczyglej w ramach czasowego zajęcia: tj.:

- 691 – obręb 0017 – przebudowa ul. Słonimskiej w zakresie budowy jezdni (o pow.20,5 m^2), budowy drogi dla pieszych (o pow. 9,5 m^2);
- 328/1 – obręb 0017 – przebudowa ul. Słonimskiej w zakresie budowy jezdni (o pow. 16,5m^2), budowy drogi dla pieszych (o pow. 48,0 m^2), budowa sieci kanalizacji deszczowej na dl. 5,5 m i 2,75 m;
- 250/10 (z podziału dz. nr 250/4) – obręb 0017 – budowa sieci kanalizacji deszczowej na dl. 13,0 m i gł. 2,7 m; budowa kanału technologicznego na dl. 36,5 m i gł.0,7 m;
- 251 – obręb 0017 – budowa kanału technologicznego na dl. 30,0 m i gł.0,7 m;

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu przerywaną linia koloru turkusowego.

z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.
Sprawa prowadzona jest z wniosku – **PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU**
Wykaz nieruchomości objętych inwestycją:
Gmina Białystok obręb 0017 (Bojary)
Działki ulegające podziałowi (nr działek po podziale tłustym drukiem – przeznaczone pod inwestycję):

- 681/4 dzielona na działki: 681/5 o pow. 0,1188ha (w dotychczasowym władaniu), **681/6 o pow. 0,0032ha (przeznaczona pod drogę)**
- 250/4 dzielona na działki: 250/10 o pow. 1,8680ha (w dotychczasowym władaniu), **250/11 o pow. 0,3040ha (przeznaczona pod drogę)**

Działki poza pasem drogowym (czasowe zajęcie terenu)
691, 328/1, 250/10 (z podziału dz. nr 250/4), 251

Z uwagi na powyższe informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. **do dnia 30.04.2026 r.** oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie zamierzonej inwestycji **do dnia 07.05.2026 r. po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. 85 879 7453** można skorzystać z prawa zapoznania się z materiałem dowodowym. Strony w ww. terminie mają możliwość wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po upływie wskazanego terminu zostanie wydana decyzja kończąca postępowanie administracyjne w pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, **doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.**

Stosownie do art. 9 k.p.a. pouczam, że zgodnie z przepisem art. 41 k.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, w tym adresu elektronicznego. W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a., zawiadamiam, że rozpatrzenie przedmiotowej sprawy nie może nastąpić w terminie określonym przepisem art. 35 k.p.a., z uwagi, iż organ administracji publicznej w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego ma obowiązek umożliwić stronie zapoznanie się z aktami sprawy, jak również wypowiedzenie się co do zebranego materiału dowodowego w sprawie. W związku z powyższym na podstawie przepisu art. 36 § 1 k.p.a. przedłużam termin załatwienia sprawy dnia 05.06.2026 r.

Jednocześnie pouczam, że zgodnie z art. 37 § 1 k.p.a. **s**tronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, jeżeli: 1) nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 lub przepisach szczególnych ani w terminie wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 (bezczynność); 2) postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy (przewlekłość). Ponaglenie wnosi się do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Białegostoku. Zgodnie z art. 37 § 2 k.p.a. ponaglenie zawiera uzasadnienie.

Dzień publicznego ogłoszenia: 16 kwietnia 2026 r.

KLAUZULA INFORMACYJNA
dotycząca przetwarzania danych osobowych w sprawach określonych w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

1) Administratorem danych jest Prezydent Miasta Białegostoku adres: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok.
2) W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok, tel. 85 879 79 79, e-mail: bbi@um.bialystok.pl
3) Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowań administracyjnych w sprawach budowlanych na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
4) Przetwarzane będą następujące kategorie Pani/Pana danych osobowych: dane identyfikujące osobę, adresowe, dane z rejestru gruntów, oraz dane z dokumentów spadkowych lub innych dokumentów stanowiących dowód posiadanego tytułu prawnego do nieruchomości, dokumentów stanowiących dowód na potwierdzenie innych istotnych okoliczności w prowadzonej sprawie administracyjnej.
5) Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym, niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania.
6) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 10 lat, liczony w pełnych latach kalendarzowych począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy. Po upływie tego okresu dokumentacja podlega ekspertyzie ze względu na jej charakter, treść i znaczenie. W przypadku zatwierdzenia projektu budowlanego, dokumentacja będzie przechowywana co najmniej przez okres istnienia obiektu budowlanego.
7) Przysługuje Pani/Panu prawo do żądania dostępu do własnych danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
8) W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
9) Dane osobowe mogą być pozyskiwane z zasobów informacyjnych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, jednostek administracji publicznej, źródeł publicznie dostępnych, stron postępowania, osób trzecich.
10) Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
11) Podanie danych adresowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, za wyjątkiem danych oznaczonych w formularzu urzędowym jako dobrowolne. Niepodane wymaganych danych uniemożliwi rozpoznanie sprawy.
12) Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu

Białystok/34428865

eprasa.pl e9b3631ae2

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

Syndyk masy upadłości Dafi Transport Spedycja sp. z o. o. w upadłości ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż bazy transportowej – zabudowanej nieruchomości gruntowej w Radomiu, sygn. RA1R/GUp/2/2025

I Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa położona w Radomiu przy ul. Barlickiego 13 obejmująca działkę nr 46 o powierzchni 0,7316 ha zabudowaną budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 230,20 m kw. i budynkiem magazynowym z częścią socjalną o powierzchni użytkowej 488,70 m kw., dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00046328/3, działkę nr 47/1 o powierzchni 0,0600 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00176565/6 i działkę nr 47/3 o powierzchni 0,0329 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00179704/4, stanowiących funkcjonalną całość. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 3.503.000 zł.

II Cena wywoławcza nieruchomości to 60% wartości oszacowania (3.503.000 zł) i wynosi 2.102.000 zł brutto.

III Opis i oszacowanie nieruchomości oraz warunki przetargu dostępne są w aktach sprawy sygn. RA1R/GUp/2/2025 w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy, ul. Warszawska 1, 26-600 Radom oraz w biurze syndyka przy ul. Biznesowej 9/8, 26-600 Radom. Istnieje możliwość wysłania dokumentów oferentowi na podany adres e-mail. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem drogą elektroniczną,: kowalski51.wk@gmail.com.

IV Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Przetarg sygn. RA1R/GUp/2/2025" wyłącznie za pośrednictwem poczty na adres biura syndyka: ul. Biznesowa 9/8, 26-600 Radom. Przez złożenie oferty rozumie się doręczenie oferty.

Oferta powinna zawierać:

1) dane oferenta – imię i nazwisko, firmę lub nazwę, numer PESEL, numer NIP, numer wpisu do rejestru przedsiębiorców lub inny numer identyfikacyjny, adres miejsca zamieszkania lub siedziby, aktualny odpis z właściwego rejestru, numer konta,na który należy dokonać ewentualnego zwrotu wadium;
2) podpis oferenta lub osób upoważnionych do reprezentowania oferenta zgodnie z odpisem z rejestru;
3) zezwolenia i zgody, jeżeli z uwagi na osobę oferenta są one wymagane przez ustawę lub umowę albo oświadczenie, iż do nabycia przedmiotu przetargu zezwolenia i zgody nie są wymagane;
4) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, spełnieniu i akceptacji jego warunków;
5) oferowaną cenę (określoną w wartości kwotowej) równą co najmniej cenie wywoławczej za przedmiot przetargu;
6) oświadczenie, że oferent zapoznał się lub na własne ryzyko odstąpił od zapoznania się z wyceną przedmiotu przetargu, jego stanem faktycznym i prawnym oraznie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń;
7) dowód wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przelewem na rachunek bankowy numer: 98 1090 2835 0000 0001 5445 5155; za datę uiszczenia wadium uważa się datę uznania rachunku bankowego.

Termin na składanie ofert i wpłatę wadium upływa dnia15.05.2026.do godziny 15.00.

V Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie 14 dni od terminu na składanie ofert na posiedzeniu niejawnym w kancelarii syndyka.

W przypadku wpływu więcej niż jednej oferty syndyk jest uprawniony, ale nie zobowiązany do zawieszenia postępowania w sprawie wyboru oferty i ogłoszenia aukcji.

W takim przypadku syndyk zawiadomi pisemnie w terminie 7 dni od dnia otwarcia ofert, wszystkich oferentów o wyznaczeniu aukcji, terminie i miejscu przeprowadzenia aukcji, cenie wywoławczej przedmiotu aukcji i minimalnej kwocie postąpienia. Termin aukcji nie może przypadać później niż w ciągu miesiąca od dnia wysłania zawiadomienia o aukcji. Aukcja dochodzi do skutku w przypadku dokonania co najmniej jednego postąpienia. W przypadku bezskuteczności aukcji syndyk podejmie postępowanie w sprawie wyboru oferty złożonej w przetargu i dokona wyboru oferty lub odwoła,unieważni lub zamknie przetarg bez dokonania wyboru.

VI Wybór oferty dokonany przez syndyka wymaga zatwierdzenia przez sędziego-komisarza.

Syndyk zastrzega możliwość odwołania, unieważnienia lub zamknięcia przetargubez dokonania wyboru oraz zmianę warunków przetargu bez podania przyczyn.

Warszawa/34430156

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2025 r., poz. 889) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112) zawiadamia się, że w dniu 18 marca 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 51/SPEC/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na wniosek inwestora: Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, dla inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 727 polegająca na rozbiórce istniejącego mostu nad rzeką Wiązownica w km 13+464 w miejscowości Gliniec i budowie nowego obiektu inżynierskiego wraz z dojazdami w niezbędnym zakresie."**

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Przysucha, powiat przysuski, województwo mazowieckie.

Działki usytuowania obiektu: inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Przysucha, powiat przysuski, woj. mazowieckie,

- numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 727:
jednostka ewidencyjna 142306_5 obszar wiejski,
obręb 0004 Gliniec– działki o nr ew.: 603, 604,

- numery działek w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 727 podlegające podziałowi (w nawiasie numery działek po podziale, **tłustym drukiem** - numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję, przechodzące na rzecz jednostki samorządu terytorialnego):
jednostka ewidencyjna 142306_5 obszar wiejski,
obręb 0004 Gliniec– działki o nr ew.: 606 (**606/1**, 606/2), 205 (205/1, **205/2**), 206 (206/1, **206/2**), 271 (271/1, **271/2**), 1088 (**1088/1**, 1088/2), 1089 (**1089/1**, 1089/2), 1090 (**1090/1**, 1090/2),
- numery działek podlegających ograniczeniu w korzystaniu niewchodzących w skład projektowanego pasa drogowego przeznaczone pod budowę tymczasowych obiektów budowlanych, budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę lub przebudowę zjazdów (w nawiasie numery działek po podziale):
jednostka ewidencyjna 142306_5 obszar wiejski,
obręb 0004 Gliniec – działki o nr ew.: 271 (271/1), 205 (205/1), 1088 (1088/2), 1090 (1090/2),
- numer działki poza liniami rozgraniczającymi inwestycji, będącej terenem wód płynących, do nieodpłatnego zajęcia terenu na czas realizacji inwestycji:
jednostka ewidencyjna 142306_5 obszar wiejski,
obręb 0004 Gliniec – działki o nr ew.: 255.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4g ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „jeżeli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, decyzja ustalająca wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 60 dni od dnia nadania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności."

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości przeznaczonej pod inwestycję dotychczasowy właściciel może przesłać na adres inwestora.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13^{00}-16^{00} oraz w czwartek 8^{00}-12^{00}), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane,** ponadto treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej tutejszego urzędu w dniach **16 kwietnia - 30 kwietnia 2026 r.**

Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Data publicznego obwieszczenia: 16 kwietnia 2026 r.
WIR-I.7820.2.29.2025.MSK

Warszawa/34429210

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

WAG 1

eprasa.pl e9b3631ae2

Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.8.2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym i bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34430434

Miasto Stołeczne Warszawa - Zarząd Terenów Publicznych

ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa

ogłasza przetarg nr 6/2026

na oddanie w dzierżawę gruntu niezabudowanego zlokalizowanego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście w przejściu pomiędzy ul. Świętojańską i ul. Piwną (dz. ew. nr 33/1 z obrębu 5-02-11, WA4M/00144286/4) z przeznaczeniem na zorganizowanie sezonowego ogródka gastronomicznego o powierzchni 13,6 m2. Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi: **554,69 zł/m2.**

Oferty należy składać do dnia 18 maja 2026 r. do godz. 1800 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 22 maja 2026 r. o godz. 1000 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych. Wniesienie wadium w wysokości 3.000,00 zł jest warunkiem udziału w przetargu.

Dokumenty przetargowe dostępne są stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/Dzierżawa – Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 30.

Warszawa/34430373

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy
informuje,

że 3 kwietnia 2026 r. na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO), dostępnej na stronie eto.um.warszawa.pl, został wywieszony na 21 dni wykaz nr BM-WV-D2-13/2026 o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego **nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Olsztynie przy ul. Żniwnej 72, stanowiącej własność m.st. Warszawy, uregulowanej w księdze wieczystej nr OL10/00033793/8, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 121 o powierzchni 540 m² w obrębie 48 m. Olsztyn.** Wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej miasta stołecznego Warszawy um.warszawa.pl

Warszawa/34430031

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI DAFI TRANSPORT SPEDYCJA SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI, UL.BARLICKIEGO 13,26-617 RADOM

ZESTAWIENIE MASZYN I POJAZDÓW

lp.	Nazwa	Opis skrócony	Oszacowanie wartości ruchomości [zł]
1	**KLIMATYZACJA DO AUT**	Stacja do obsługi klimatyzacji TEXA KONFORT typ modelu 715R EVO, producent TEXA Via 1, nr seryjny AKSNT295775, wyprodukowana w 2022 r. we Włoszech	**7400,00**
2	**WYWAŻARKA DO OPON TROLL 2451L**	Wyważarka do kół TROLL 2451L została zakupiona w Polsce dla potrzeb firmy DAFI Sp. z o.o. związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie transportu i spedycji (podczas oględzin nie okazano dokumentu zakupu). Maszyna została wyprodukowana w Polsce w 2021	**5 800,00**
3	**Opel Astra Sports Tourer IV**	Opel Astra Sports Tourer IV z 2014 r. - numer rejestracyjny WR 319CK – kolor szary, typu kombi, 5 drzwiowy, 5 miejscowy, zarejestrowany jako pojazd ciężarowy. Przebieg w dniu oględzin wynosił 31589 km.	**8 100,00**
4	**VW Golf VI WR 852CS**	VW Golf VI z 2010 r. - numer rejestracyjny WR 852CS – kolor granatowy, typu hatchback, 5 drzwiowy, 5 miejscowy, zarejestrowany jako pojazd osobowy. Przebieg w dniu oględzin wynosił 267126 km.	**7 100,00**
5	**Nissan Patrol WR 015AP**	Nissan Patrol z 1990 r. - numer rejestracyjny WR 015AP – kolor szary, 3 drzwiowy, 2 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy. Przebieg wskazywał 191 158 km.	**5 500,00**
6	**IVECO WND 93717**	IVECO z 2020r. - numer rejestracyjny WND 93717 – kolor grantowy, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj skrzynia o przebiegu 550436 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego ważne do 25.11.2025 r. według zapisu raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 24.11.2025 r.	**58 200,00**
7	**IVECO WR 308EC**	IVECO z 2020r. - numer rejestracyjny WR 308EC – kolor szary, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj zabudowy skrzynia o przebiegu podanym 580240 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego pojazdu ważne do 13.10.2025 r. według zapisu raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 12.10.2025 r.	**46 700,00**
8	**IVECO WR 872AY**	IVECO z 2019 r. - numer rejestracyjny WR 872AY – kolor biały, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj skrzynia o przebiegu 625623 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego ważne do 28.01.2026 r. – informacja z raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 10.07.2025 r. Uszkodzona prawa tylna lampa, przód maski (pokrywa) wgnieciona, brak liter I oraz C w nazwie IVECO, wgnieciony prawy błotnik oraz obdarta prawa strona zderzaka plastikowego czarnego (uwzględniona w oszacowaniu).	**36 800,00**
9	**IVECO WR 871AY**	IVECO z 2019r. - numer rejestracyjny WR 871AY – kolor biały, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj skrzynia o przebiegu 625316 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego ważne do 25.09.2025 r. – informacja z raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 10.07.2025 r.	**48 600,00**
10	**IVECO WR 842AU**	IVECO z 2019 r. - numer rejestracyjny WR 842AU – kolor czarny, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj skrzynia (plandeka). Przebieg 865000 km, który został podany przez pracownika firmy. Podczas oględzin samochodu nie można było go uruchomić z powodu prawdopodobnie niesprawnego akumulatora. Nieaktualne badanie przeglądu technicznego, którego ważność upłynęła w dniu 15.04.2025 r. i wpisany wówczas przebieg wynosił 784460 km. Informacja uzyskana z raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 03.07.2025 r. Pęknięta przednia szyba na całej szerokości szyby (uwzględniona w oszacowaniu).	**38 400,00**
11	**Peugeot Boxer WRA 7448E**	Peugeot Boxer z 2015 r. numer rejestracyjny WRA 7448E – kolor żółty, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy do 3.5 T, rodzaj Skrzynia (plandeka) o przebiegu 274247 km. Brak ważnego badania technicznego pojazdu. Ostatnie okresowe badanie techniczne było ważne do 19.10.2024 r. zgodnie z zapisem raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polica OC ważna do 08.07.2025 r.	**20 800,00**
12	**IVECO WR 1493W**	IVECO z 2017r. - numer rejestracyjny WR 1493W – kolor biały, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako pojazd ciężarowy do 3.5 T, rodzaj zabudowy skrzynia o przebiegu podanym 774000 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego pojazdu ważne do 22.08.2025 r. według zapisu raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 19.07.2025 r.	**22 000,00**
13	**Dacia Logan WR 384AN**	Dacia Logan MCV z 2010 r. - numer rejestracyjny WR 384AN – kolor biały, typu kombi, 5 drzwiowy, 2 miejscowy, zarejestrowany jako pojazd ciężarowy. Przebieg w dniu oględzin wynosił 295 553 km	**3 600,00**
14	**IVECO WR 527ES**	IVECO z 2017 r. - numer rejestracyjny WR 527ES – kolor biały, 2 drzwiowy, 3 miejscowy, zarejestrowany jako ciężarowy, rodzaj furgon MKD 61-M-E. Przebieg 319983 km. Aktualne badanie przeglądu technicznego ważne do 03.10.2025 r. – informacja z raportu serwisu historia pojazdu gov.pl. Polisa OC ważna do 02.10.2025 r. Brak foteli pasażerskich (uwzględniona w oszacowaniu).	**54 800,00**
15	**PRZYCZEPA NIEWIADÓW PNTKS92**	Przyczepa ciężarowa Niewiadów (platforma) w zabudowie z plandeką z 2020 r. - numer rejestracyjny PNT KS92 – VIN-SZRBR2000L0010656. Przyczepa dwuosiowa o masie własnej 1220 kg i dopuszczalnej masie całkowitej 3500 kg, typ BR2 oraz wymiarach platformy ładunkowej 7,56 m x 2.36 m. Brak ważnego badania przeglądu technicznego, którego termin upłynął w dniu 02.03,2025 r. według zapisu raportu z usługi historia pojazdu serwisu gov.pl. Polisa OC ważna do 01.03.2026 r.	**14 900,00**
16	**NACZEPA SCHMITZ CARGOBULL WR 5854P**	Naczepa ciężarowa Schmitz Cargobull typ SCB*S3T numer rejestracyjny WR 5854P, nr VIN WSM00000003246872, rok produkcji 2016. Ważne badanie techniczne. Polisa OC ważna do dnia 31.08.2025r. Ostatni zapis w dniu 21.02.2025 r. i ważne okresowe badanie techniczne do dnia 21.02.2026 r. zgodnie z raportem z usługi Historia pojazdu serwisu Gov.pl.	**25 500,00**
17	**NACZEPA SCHMITZ WR 5257P**	Naczepa ciężarowa Schmitz Cargobull typ SCB*S3T (platforma) numer rejestracyjny WR 5257P, nr VIN WSM00000003326218, rok produkcji 2019. Brak informacji o ważnym badaniu technicznym. Polisa OC brak informacji. Ostatni zapis w dniu 07.03.2024 r. i ważne okresowe badanie techniczne do dnia 07.03.2025 r. zgodnie z raportem z usługi Historia pojazdu serwisu Gov.pl.	**39 000,00**
18	**NACZEPA SCHMITZ CARGOBULL WR 0219Y**	Naczepa ciężarowa Schmitz Cargobull typ SCB*S3T numer rejestracyjny WR 0219Y, nr VIN WSM00000003335313, rok produkcji 2019. Brak informacji o ważnym badaniu technicznym. Polisa OC ważna do dnia 19.11.2025r. Ostatni zapis w dniu 29.05.2024 r. i ważne okresowe badanie techniczne do dnia 29.05.2025 r. zgodnie z raportem z usługi Historia pojazdu serwisu Gov.pl. Na zdjęciu znajdują się nie zmienione nr tablicy rejestracyjnej WR 6486P.	**39 000,00**
19	**NACZEPA SCHMITZ CARGOBULL WR 6485P**	Naczepa ciężarowa Schmitz Cargobull typ SCB*S3T numer rejestracyjny WR 6485P, nr VIN WSM00000003334877, rok produkcji 2019. Ważne badanie techniczne. Polisa OC ważna do dnia 19.11.2025r. Ostatni zapis w dniu 03.03.2025 r. i ważne okresowe badanie techniczne do dnia 03.03.2026 r. zgodnie z raportem z usługi Historia pojazdu serwisu Gov.pl.	**41 300,00**

1. Przedmiotem sprzedaży są pojazdy i urządzenia
2. Oferty należy składać w terminie do dnia 08.04 2026 roku do godz. 15:00,

a) w formie pisemnej na adres: Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Biznesowa 9 lok.8 26-600 Radom (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii).
b) w formie elektronicznej na adres e-mail: doradcaw.kowalski01@gmail.com
c) warunkiem rozpoznania oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek DAFI Transport Spedycja Sp. z o.o. w upadłości

Nr rachunku Santander: 98 1090 2835 0000 0001 5445 5155

d) rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do dwóch tygodni po złożeniu ofert

3. Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje pod adresem email: doradcaw.kowalski01@gmail.com i nr telefonu 601 374 220
4. Opine i zdjęcia dotyczące poszczególnych ruchomości są udostępnione na portalu Syndyk aukcje.

Radom/34430101

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-II.6721.9.17.2025

Białystok, 14 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE
O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Dojlidy Górne w Białymstoku w rejonie ulic Wigierskiej i Kolonii Dojlidy

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i uchwały Nr VIII/117/24 Rady Miasta Białystok z dnia 21 listopada 2024 r. oraz art. 39 ust. 1 i art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **zawiadamiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Dojlidy Górne w Białymstoku w rejonie ulic Wigierskiej i Kolonii Dojlidy, obejmującego obszar przyległy do ulic: Stoczni Gdańskiej, Doliny Stawów, Potokowej, Szafirowej, Kolonii Dojlidy, Busolowej, Dokerów, Kadłubowej, Pokładowej, Marynarskiej, Św. Grzegorza Peradze, Drzewnej, Podmokłej, Pagórkowej, Wiosłowej, Falowej, Pływackiej i Milowej.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 17 kwietnia do 14 maja 2026 r. (włącznie).

Ww. projekt i prognoza oddziaływania na środowisko będą udostępnione w terminie konsultacji społecznych w siedzibie Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. dr I. Białówny 11, (II piętro) w godzinach pracy Urzędu oraz dostępny na stronie internetowej: https://bip.bialystok.pl/rozwoj_gminy/zagospodarowanie-przestrzenne/plany-miejscowe/plany-w-opracowaniu/. Osoby chcące zapoznać się z ustaleniami projektu planu miejscowego w siedzibie Departamentu, zachęca się do wcześniejszego telefonicznego umówienia wizyty pod nr telefonów: 85 869 6664, 85 869 6603 lub 85 869 6608.

Spotkanie otwarte on-line nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się **05 maja 2026 r.** o godz. **16.00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Teams, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz w formie zapisu tekstowego. Chęć udziału w spotkaniu otwartym należy zgłosić na adres: *dukonsultacje@um.bialystok.pl* do dnia **04 maja br.** Link do spotkania zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym w przeddzień dyskusji.

Dyżur projektanta planu odbędzie się stacjonarnie **28 kwietnia 2026 r.** w godz. **15.30-17.30** w siedzibie Departamentu Urbanistyki przy ul. dr I. Białówny 11, (II piętro) w sali nr 204 oraz przez cały okres trwania konsultacji społecznych pod numerem telefonu 85 869 6664 w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku (…), można wnosić uwagi dotyczące ustaleń przyjętych w projekcie planu miejscowego i prognozie oddziaływania na środowisko. Uwagi należy kierować do Prezydenta Miasta Białegostoku.

Uwagi można wnosić podczas trwania konsultacji społecznych w terminie od 17 kwietnia do 14 maja 2026 r.

Uwagi do projektu planu składa się wyłącznie na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w postaci papierowej lub elektronicznej – osobiście, za pośrednictwem poczty (na adres: Urząd Miejski w Białymstoku, Departament Urbanistyki, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok lub Departament Urbanistyki, ul. dr I. Białówny 11, 15-437 Białystok) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: *du@um.bialystok.pl*, za pomocą ePUAP lub e-Doręczeń). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://bip.bialystok.pl/rozwoj_gminy/zagospodarowanie-przestrzenne/formularze.html.

Składający uwagę do projektu planu zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzona została prognoza oddziaływania na środowisko.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej (na adres: Urząd Miejski w Białymstoku, Departament Urbanistyki, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok), ustnej do protokołu (w siedzibie Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. dr I. Białówny 11, pok. 217 – po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się z pracownikiem prowadzącym sprawę, tel. 85 869 6664; 85 869 6603 lub 85 869 6608) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (na adres e-mail: *du@um.bialystok.pl*, za pomocą ePUAP lub e-Doręczeń).

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Administratorem danych jest Prezydent Miasta Białegostoku. Dane będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowania wskazanego w ogłoszeniu. Wnioskodawcom przysługują prawa: do żądania dostępu do własnych danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych i realizacji praw znajduje się pod adresem https://bip.bialystok.pl/rozwoj_gminy/zagospodarowanie-przestrzenne/formularze.html

Białystok/34430384

eprasa.pl e9b3631ae2

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU
z dnia 16.04.2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4, art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamiam, że w dniu **09.04.2026 r.**, została wydana decyzja **Nr 132/2026, znak: DAR-III.6740.2.7.2026** udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

rozbudowie i przebudowie drogi – ulicy Mikołaja Kopernika

na odcinku od ulicy Angielskiej do ulicy Generała Józefa Bema w zakresie budowy: jezdni, zatoki postojowej, dróg dla pieszych, sieci kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami i wpustami kanalizacji deszczowej, sieci elektroenergetycznej kablowej oświetlenia ulicznego nN, sieci elektroenergetycznej kablowej nN oraz kanału technologicznego, na działkach będących w pasie drogowym lub przeznaczonych pod pas drogowy ul. Mikołaja Kopernika, o numerach ewidencyjnych:

– 862/1, 863/2, 863/4, 942/1, 943/3 – obręb 0011 – Śródmieście

– 238/4 – obręb 0008 – Bema,

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru zielonego,

oraz ulicy Generała Józefa Bema na odcinku od ulicy Mikołaja Kopernika do ulicy Angielskiej w Białymstoku w zakresie budowy: zatok postojowych, zjazdów, drogi dla pieszych, sieci elektroenergetycznej kablowej oświetlenia ulicznego nN oraz kanału technologicznego, na działkach będących w pasie drogowym lub przeznaczonych pod pas drogowy ul. Gen. Józefa Bema, o numerach ewidencyjnych:

– 861, 862/4, 863/1, 864/4, 864/6, 865/3, 866/1, – obręb 0011 – Śródmieście

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru niebieskiego,

a także na działkach, w ramach czasowego zajęcia, pod budowę:

- obręb 0011 – nr ewid. 943/2 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej nN dł. 1,50m i gł. 0,70m;
- obręb 0011 – nr ewid. 944/1 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa sieci kanalizacji deszczowej dł. 5,40m i gł. 2,00m, budowa sieci kablowej elektroenergetycznej nN dł. 25,00m i gł. 0,70m;
- obręb 0011 – nr ewid. 945/1 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej nN dł. 3,00m i gł. 0,70m, ;
- obręb 0011 – nr ewid. 868/2 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa kanału technologicznego dł. 17,10m i gł. 0,60m;
- obręb 0011 – nr ewid. 944/2 (pas drogowy ul. Mikołaja Kopernika) – budowa sieci kanalizacji deszczowej dł. 6,20m i gł. 2,00m, budowa sieci kablowej elektroenergetycznej nN dł. 44,30m i gł. 0,70m;
- obręb 0011 – nr ewid. 945/3 (pas drogowy ul. Mikołaja Kopernika) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej nN dł. 21,00m i gł. 0,70m;
- obręb 0011 – nr ewid. 861 (pas drogowy ul. Gen. J. Bema) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej oświetleniowej nN dł. 15,30m i gł. 0,70m; budowa kanału technologicznego dł. 22,70m i gł. 0,60m;
- obręb 0011 – nr ewid. 869/1 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej oświetleniowej nN dł. 1,80m i gł. 0,70m;
- obręb 0011 – nr ewid. 869/2 (pas drogowy ul. Angielskiej) – budowa sieci kablowej elektroenergetycznej oświetleniowej nN dł. 2,90m i gł. 0,70m;

w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru fioletowego.

x

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:

– Miasto Białystok (obręb ewidencyjny: 0011 – Śródmieście, 0008 – Bema)

a) Działka będąca pasem drogowym ul. Gen. Józefa Bema, przeznaczona pod inwestycje:

– 861 (obręb ewidencyjny: 0011 – Śródmieście).

b) Działka będąca pasem drogowym ul. Mikołaja Kopernika, przeznaczona pod inwestycje:

– 238/4 (obręb ewidencyjny: 0008 – Bema).

c) Działki niebędące pasem drogowym, będące własnością **Miasta Białystok, przejmowane w całości pod projektowany pas drogowy:**

Działki przeznaczone pod drogę powiatową ul. Mikołaja Kopernika:

działka nr **862/1**, o powierzchni **0,0522 ha**

działka nr **863/2**, o powierzchni **0,0006 ha**

działka nr **863/4**, o powierzchni **0,0020 ha**

działka nr **942/1**, o powierzchni **0,0463 ha**

działka nr **943/3**, o powierzchni **0,0071 ha**

Działki przeznaczone pod drogę powiatową ul. Gen. Józefa Bema:

działka nr **862/4**, o powierzchni **0,0005 ha**

działka nr **863/1**, o powierzchni **0,0045 ha**

1) działka nr **864/4**, o powierzchni **0,0009 ha**

2) działka nr **864/6**, o powierzchni **0,0060 ha**

3) działka nr **865/3**, o powierzchni **0,0022 ha**

4) działka nr **866/1**, o powierzchni **0,0042 ha**

d) Działki przeznaczone pod czasowe zajęcie terenu:

Miasto Białystok (obręb ewidencyjny: 0011 – Śródmieście).

– 943/2, 944/1, 945/1, 868/2, 944/2, 945/3, 861, 869/1, 869/2.

x

DECYZJI NADANO RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI

x

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Słonimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. (85) 869 61 76, w terminie czternastu dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, to jest **od dnia 16.04.2026 r. do dnia 30.04.2026 r.**

x

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Słonimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji, to jest do dnia: **30.04.2026 r.**

x

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia (data publicznego ogłoszenia: **16.04.2026 r.**).

x

KLAUZULA INFORMACYJNA

dotycząca przetwarzania danych osobowych w sprawach określonych w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

1) Administratorem danych jest Prezydent Miasta Białegostoku adres: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok.
2) W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok, tel. 85 879 79 79, e-mail: bbi@um.bialystok.pl
3) Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowań administracyjnych w sprawach budowlanych na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
4) Przetwarzane będą następujące kategorie Pani/Pana danych osobowych: dane identyfikujące osobę, adresowe, dane z rejestru gruntów, oraz dane z dokumentów spadkowych lub innych dokumentów stanowiących dowód posiadanego tytułu prawnego do nieruchomości, dokumentów stanowiących dowód na potwierdzenie innych istotnych okoliczności w prowadzonej sprawie administracyjnej.
5) Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym, niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania.
6) Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 10 lat, liczony w pełnych latach kalendarzowych począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy. Po upływie tego okresu dokumentacja podlega ekspertyzie ze względu na jej charakter, treść i znaczenie. W przypadku zatwierdzenia projektu budowlanego, dokumentacja będzie przechowywana co najmniej przez okres istnienia obiektu budowlanego.
7) Przysługuje Pani/Panu prawo do żądania dostępu do własnych danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
8) W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
9) Dane osobowe mogą być pozyskiwane z zasobów informacyjnych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, jednostek administracji publicznej, źródeł publicznie dostępnych, stron postępowania, osób trzecich.
10) Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
11) Podanie danych adresowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, za wyjątkiem danych oznaczonych w formularzu urzędowym jako dobrowolne. Niepodane wymaganych danych uniemożliwi rozpoznanie sprawy.
12) Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Białystok/34430274

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl nekrologi.wyborcza.pl

WAG 1

eprasa.pl e9b3631ae2

Simeone odpala zapałkę

Barcelona jest dziś drużyną dowodzoną przez przeutalentowanego osiemnastolatka – ze wszystkimi tego zaletami i wadami. Do zwycięstwa 2:1 nad Atletico Madryt to wystarczyło, ale na półfinał Ligi Mistrzów – już nie.

Dawid Szymczak

KORESPONDENCJA Z MADRYTU

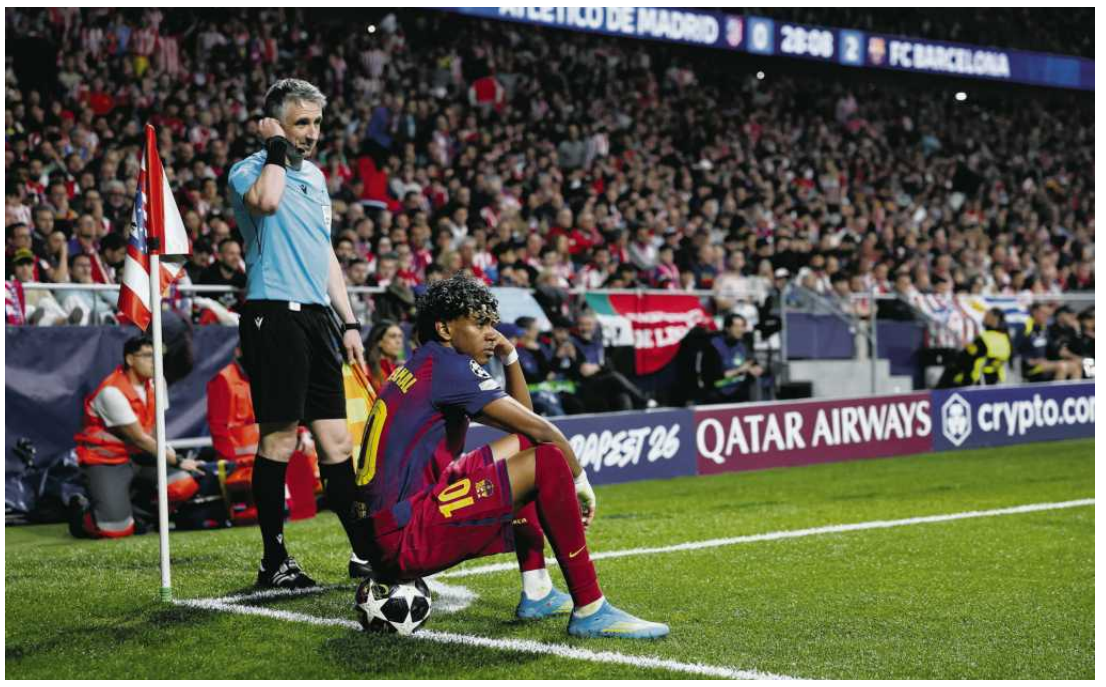

• **Lamine Yamal podczas wtorkowego meczu Atletico Madryt – Barcelona**

FOT. REUTERS / GONZALO FUENTES

Ich ruchy są synchroniczne, a reakcje równie gwałtowne. Wszyscy razem, tuż po tym, jak tylko piłka wytoczyła się za końcową linię, wskazują na rzut rożny. W tych samych chwilach machają rękami z irytacji. Klaszczą, gdy jeden z piłkarzy atakuje rywala wślizgiem w środku pola i karmią się prostym błędem w przyjęciu, który przytrafia się Lamine'owi Yamalowi. Dopiero będąc na trybunach Wanda Metropolitano w Madrycie czuje się, że Diego Pablo Simeone naucza futbolu kibiców Atletico nieprzerwanie od czternastu lat. Że w tym czasie wychował ich wszystkich na swoje podobieństwo. Że dzięki temu wszyscy rozumieją piłkę tak samo.

Bije od nich ta sama energia i pasja. On cały mecz spędza poza wyznaczoną strefą, a oni zawieszeni na barierkach oddzielających murawę od trybun. Widzę szalonego dyrygenta i jego orkiestrę. Guru i sektę. Duchownego i wyznawców. To ten poziom oddania i wzajemnej zależności. Jeden ruch ręką Simeone wystarczy, by przygnieść sędziego gwizdami i nie pozwolić mu usłyszeć własnych myśli. Jeśli coś nie podoba się jemu, nie podoba się też im. Ale ta jedność Atletico, będąca kluczem do wyeliminowania Barcelony z Ligi Mistrzów, wykracza daleko poza relację trenera z kibicami. Niezwykle spójne jest choćby to, że przed meczem leci z głośników „Thunderstruck", a już po chwili grzmi na murawie. To, że rytm w pierwszych minutach meczu jest identyczny, jak w numerze AC/DC i w sercu Simeone.

Barcelona, ze swoją energią i intensywnością, pięknie się do tego dopasowuje, więc początek meczu ogląda się w bezdechu, w pełnym napięciu. Moment na uporządkowanie myśli przychodzi dopiero przy wyniku 0:2, gdy Barcelona ma już odrobione straty z pierwszego meczu i jest blisko strzelenia trzeciego gola. Dopiero gdy Fermin Lopez leży zakrwawiony w polu karnym Atletico, pojawia się chwila pozwalająca wyrwać się z amoku i przetworzyć wszystko to, co wydarzyło się w tak krótkim czasie: i błąd Lengleta, i gola Yamala, i zmarnowaną kontrę gospodarzy, i obroniony strzał Olmo, i piękną bramkę Ferrana, i znakomitą interwencję Musso. Dużo jak na 25 minut. Bardzo dużo.

Młody Messi tego nie doświadczył

W tym momencie uwaga większości kibiców i telewizyjnych kamer skupia się na polu karnym, gdzie medycy Barcelony próbują zatamować krwawienie u Fermina. Tymczasem Yamal w narożniku boiska, tuż przy chorągiewce, na oczach ultrasów Atletico, jak gdyby nigdy nic, podbija piłkę, żongluje, przytrzymuje ją na stopie, po chwili przerzuca na drugą i wykonuje jeszcze kilka efektownych tricków, po czym – sprawiając wrażenie nieco znudzonego – siada na tej piłce i czeka, aż w końcu będzie mógł wznowić grę. Wydaje się całkowicie wyluzowany, co wręcz nie pasuje do tej rangi meczu. Trwa przecież ćwierćfinał Ligi Mistrzów, a on gra na wielkim stadionie w obecności ponad 60 tys. wrogich mu kibiców.

Było jasne, że to jego kibice, piłkarze i trener Atletico obawiają się najbardziej. Jest przecież w doskonałej formie, raptem trzy dni wcześniej dwiema asystami i golem rozbił Espanyol w lokalnych derbach. Dlatego jeszcze przed meczem, gdy spiker wyczytuje skład Barcelony, jego nazwisko jest wygwizdane zdecydowanie najgłośniej. Dlatego później aż trzech piłkarzy Atletico doskakuje do niego, gdy tylko przyjmuje piłkę. I dlatego Simeone przy ławce dostaje białej gorączki, gdy choćby jeden z jego zawodników z taką interwencją się spóźnia.

Im bliżej FC Barcelony się podchodzi, tym lepiej czuje się, jaki ciężar dźwiga ten osiemnastolatek. To jego nazwisko skandują kibice z Katalonii, gdy w wydzielonym miejscu przed stadionem – otoczeni barierkami i kordonem policjantów – czekają, by wejść na trybuny. To jego wyróżnia wiozący nas na stadion taksówkarz, kibic Realu Madryt, który obraża wszystkich piłkarzy Barcelony i Atletico po kolei, ale akurat przy Yamalu wtrąca, że jest „skur*** dobry". Gazety i portale w dniu meczu też mają go na czołówkach. Tym bardziej że w poniedziałek pojawił się na konferencji prasowej, co zdarza się rzadko i wymaga wyjątkowej okazji. Ostatni raz na konferencji był rok temu, przed półfinałem z Interem, gdy powiedział dziennikarzom, że niczego się w życiu nie boi, bo już lata temu zostawił strach w parku w Rocafondzie, owianej złą sławą dzielnicy Mataro, z której pochodzi. Natomiast w tym roku, przed ćwierćfinałowym rewanżem, uspokajał zatroskanych dziennikarzy, że od dziecka bierze na siebie więcej obowiązków, niż powinien i dlatego jest już do tego przyzwyczajony.

Ta wypowiedź popchnęła „El Pais" do stworzenia jeszcze jednej płaszczyzny, na której można porównać Lamine Yamala i Leo Messiego. Wiemy już przecież, że Messi, będąc w wieku Yamala, nie miał ani tylu strzelonych goli, ani tylu wywalczonych trofeów. Ale dziennikarze „El Pais" słusznie zwracają uwagę, że nie miał też aż takiej odpowiedzialności za zespół i cały klub. W Barcelonie gwiazdą był wtedy Ronaldinho, a na boisku sporo spoczywało też na barkach Deco i Samuela Eto'o. Jeśli Barcelona zagrała wtedy kiepsko, mało kto spoglądał w kierunku Messiego.

Suma tych wszystkich doświadczeń, z pewnością również niełatwych – rozwodu rodziców, wcześniej wyprowadzki do internatu przy La Masii, błyskawicznego awansu do pierwszej drużyny Barcelony, debiutu w reprezentacji Hiszpanii i momentalnego awansu na lidera tych dwóch drużyn – ma prowadzić do sytuacji, w której Yamal już teraz jest gotowy wkroczyć na Wanda Metropolitano, zmierzyć się z największą możliwą presją w świecie futbolu, radzić sobie z kilkoma rywalami na plecach i już w 4. minucie strzelić gola na 1:0.

Simeone grał swój mecz

I cóż, Simeone nawet po stracie drugiej bramki, gdy Barcelona miała wynik dający jej awans do półfinału, nie zapomniał, z jakim rywalem ma do czynienia. Gdy jego piłkarze zaczęli panikować i prawie stracili trzeciego gola, on przy linii emanował spokojem. Długą sekwencją gestów starał się uspokoić swój zespół – jakby próbował mu przekazać, że wystarczy nieco obniżyć temperaturę tego meczu i poczekać na dobry moment. Wydawał się przekonany, że w końcu tę Barcelonę trafią – w końcu straciła ona gola w każdym z czternastu ostatnich meczów Ligi Mistrzów.

I faktycznie – Atletico, gdy tylko zdołało wybić Barcelonę z transu, szybko znalazło drogę do bramki. Oczywiście – po kontrataku. Najpierw świetnie w środku pola zagrał Antoine Griezmann, a po chwili Marcos Llorente podał do Ademoli Lookmana, który pewnym strzałem wykończył całą akcję. Co wtedy robił Simeone? Znów uspokajał, wykonując te same gesty, co po golach dla Barcelony. Jakby nie chciał dopuścić do takiej wymiany ognia. Jakby chciał zagonić swoich piłkarzy z powrotem do okopów i bronić się przed atakami rywali w bardziej kontrolowany sposób. To się udało.

„Cholismo", czyli określenie, które niegdyś było nawet wyróżniane przez hiszpańskie instytucje językowe jako „słowo roku", nawiązuje wprost do pseudonimu Simeone „El Cholo" i oznacza boiskowe cierpienie, ogromne zaangażowanie, dyscyplinę. „Cholismo" na co dzień nie definiuje już tego Atletico, bo ono ma znacznie więcej atutów w ataku niż te 10 lat temu, ale akurat we wtorkowy wieczór znów wypełniło Wanda Metropolitano. Atletico wycierpiało swoje i było niezwykle waleczne.

Nic, co Simeone robi przy linii, nie umyka uwadze kibiców. On odpala zapałkę, a za moment płonie cały stadion. I w tej jedności czuć nieprawdopodobną siłę. Siłę, która może doprowadzić Atletico jeszcze dalej – do finału w Budapeszcie. ●

Atletico Madryt – Barcelona 1:2 (w pierwszym meczu 2:0). Atletico awansowało do półfinału Ligi Mistrzów, obok PSG. Kto uzupełnił stawkę półfinalistów – sprawdź na Sport.pl

SPORT.PL

- **Lech zmierza po mistrzostwo, ale czy powinien zatrzymać trenera?**
- **Indie nie chcą transmisji z mundialu**
- **Pożegnanie z Panem Trenerem. Felieton Jacka Laskowskiego o Jacku Magierze**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430337

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie (sygn. akt I Ns 61/25) o **stwierdzenie nabycia spadku po Janie Jakubie Reszczyńskim synu Józefa i Anny,** zmarłym w dniu 18 kwietnia 2024 r. w Drobinie, ostatnio stale zamieszkałym w Drobinie.
Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

1 WA

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430142

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa — Nowej Huty w Krakowie, I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 1522/25/N toczy się postępowanie spadkowe z wniosku BEST Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą w Gdyni z udziałem Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie nabycia spadku po **Elżbiecie Teresie Radoszyn, z domu Kapcia**, córce Władysława i Marii, której zwłoki odnaleziono 28 maja 2024 roku w Krakowie, ostatnio stale zamieszkałym w Krakowie, na Osiedlu Krakowiaków 11/17. Wzywa się wszystkie osoby roszcząc sobie prawa do spadku, a w szczególność zstępnych, rodzeństwo zmarłego i zstępnych rodzeństwa aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Sądu, w którym toczy się postępowanie spadkowe, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięte w postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430019

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 926/22 toczy się postępowanie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu o stwierdzenie nabycia po Stanisławie Skoczylas, synu Stanisława i Zofii, zmarłym 18 sierpnia 2017 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałym w Jaworznie. W postępowaniu tym nie ujawniono, aby w skład spadku wchodziła nieruchomość. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34429329

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl e9b3631ae2

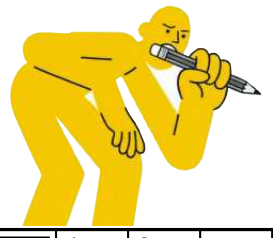

krzyżówka

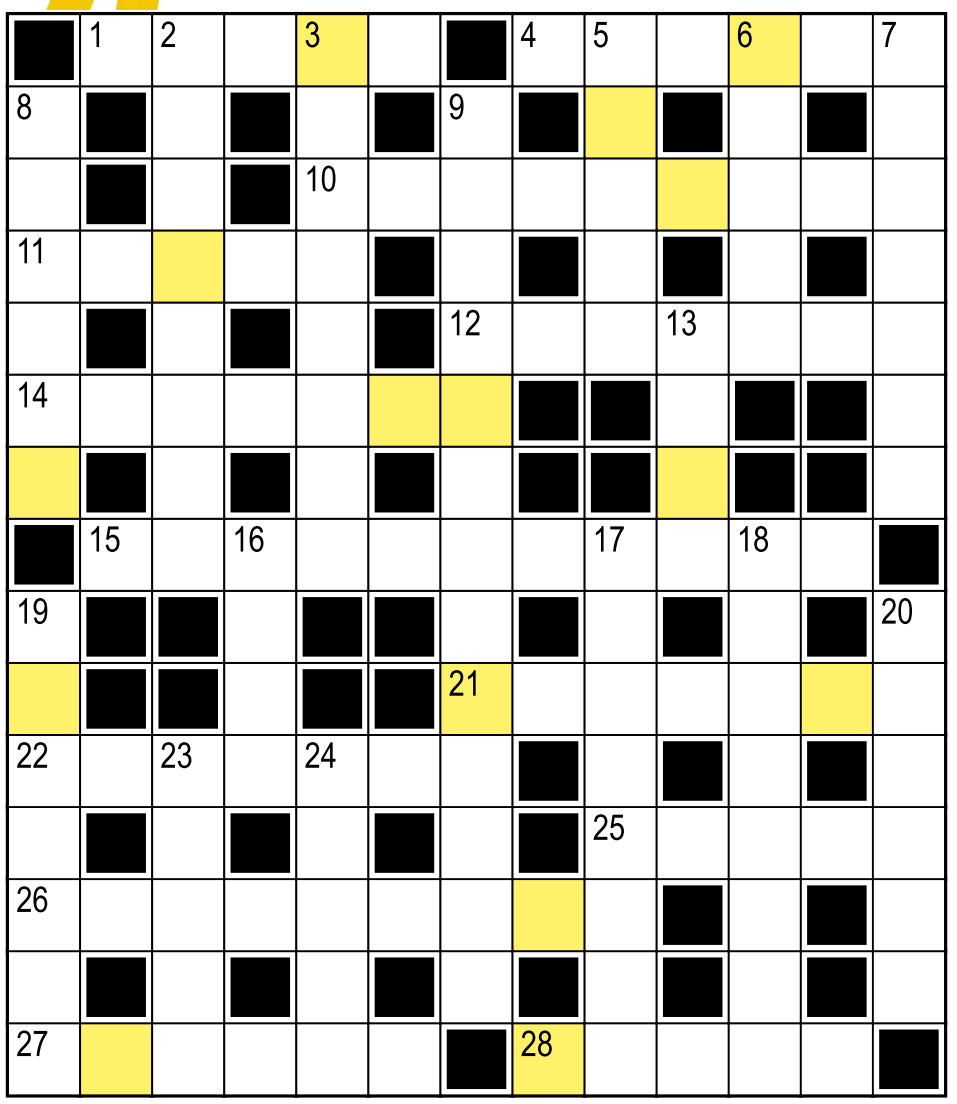

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) druga ... liczby mnogiej: wy
4) metal z grupy aktynowców (Am)
10) Cesarstwo Wschodniorzymskie ze stolicą w Konstantynopolu
11) ssaki buchtujące w lesie
12) Tatiana, śpiewała w zespole Blue Café
14) gruba tkanina samodziałowa w barwne pasy
15) ludzkie szkielety w danse macabre
21) upiększenie twarzy kosmetykami
22) Albert Einstein lub Karol Marks
25) kraj na Półwyspie Arabskim, z Saną
26) schorzenie objawiające się bólami i zniekształceniami stawów
27) można je komuś prawić
28) ... z wiatrakami (syzyfowa praca)

Pionowo:
2) „Czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca ... i oko"
3) żartobliwie o miejscu, w którym przebywają same kobiety
5) opera Ignacego Jana Paderewskiego
6) wydzielony obszar; okręg
7) książeczki o przygodach Thorgala, Profesorka Nerwosolka, smerfów
8) tam baraki, dźwigi, rozkopy
9) mieszkaniec jednej ze skandynawskich stolic
13) ojczyzna Maria Vargasa Llosy, autora „Szelmostw niegrzecznej dziewczynki"
16) wielkopolskie miasto nad Wartą
17) odpowiedzialność sprzedawcy za wady towaru
18) na szklane odpady – zwykle zielony
19) francuski policjant
20) spodnie kowbojów
23) komputerowy klawisz w wyrazie „prezenterka"
24) chodząca perfekcja

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 10 z 15.04:
Poziomo: 1) agent **4)** A'Tomek **10)** szlifierz **11)** sufit **12)** gospoda **14)** nalepki **15)** egzystencja **21)** rękopis **22)** pasjans **25)** Tatry **26)** złośliwiec **27)** Gdańsk **28)** Paryż
Pionowo: 2) grafolog **3)** następcy **5)** tyfus **6)** mleko **7)** kształt **8)** kasyno **9)** plagiatorstwo **13)** plac **16)** zbój **17)** nikotyna **18)** jupitery **19)** zaprzęg **20)** kszyki **23)** słoma **24)** Atlas
Hasło: Maska Zorro.

sudoku

	1		5		8			4
6		3		2		5	7	8
5	4		3			1	2	6
1	5						9	
3		7	1			6	4	
			6	5			1	
	7	9	2	4		3		1
2	3		9	8			6	
	6	5	7			2	8	

	1							4
6						5		8
5	4		3				2	
1								
		7	1			6	4	
			6	5				
	7			4				1
	3		9	8			6	
	6	5	7			2		

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

O	B	I	E	G	I	P
H	R	Y	D	O	H	C
C	E	A	N	S	F	U
I	T	R	Z	A	J	Z
C	E	N	P	E	K	T
K	E	A	O	T	A	M
O	S	I	Ż	Y	Ś	Ć
O	M	N	R	A	I	S
G	O	N	I	A	R	P

kosmogonia, cichobiegi, transfuzja, maść, psiarnia, chody, pożytek

Hasło z 15.04: premierzy

skojarzenia

Terpsychora	Impreza	Faraon	Urania
Socha	Yeti	Klio	Giza
Pikieta	Lotek	Preferans	Leon
Golf	Tryktrak	Rejent	Talia

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 15.04:
Pan Samochodzik i...: Niewidzialni, Winnetou, Fantomas, Templariusze. **Tytuły filmów z Arnoldem Schwarzeneggerem:** Bliźniacy, Junior, Uciekinier, Egzekutor. **Motyle:** Żałobnik, Żeglarz, Rusałka, Admirał. **Znane Emmy:** Watson, Bovary, Raducanu, Stone

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 WA

eprasa.pl e9b3631ae2